

W poniedziałek piątego tygodnia postu na jutrzni,

triadikony wypadającego tonu.

Po pierwszej recytacji Psalterza śpiewamy dwie katzmy poetyckie Oktoechosy z teotokionami.

Po drugiej recytacji Psalterza katzma kyr Józefa. Ton 3:

Prosomion: Gabriel zadziwił się pięknem Twego dziewictwa.

Nastał najpiękniejszy czas, zajaśniał godzin chwały dzień wstrzemięźliwości, bracia, gorliwie oczyśćmy się, abyśmy czyści zjawili się przed Stworzycielem i otrzymali Jego piękno, dla modlitw Jego Rodzicielki, jedynej czystej Bogurodzicy.

Chwała, i teraz. Teotokion: Gabriel zadziwił się pięknem Twego dziewictwa i wspaniałości Twojej czystości, wołając do Ciebie, Bogurodzico: Jaką godną przyniosę Ci pochwałę? Jakże nazwę Ciebie? Waham się i lękam, przeto jako posłaniec wołam do Ciebie: Raduj się, Łaski Pełna.

Po trzeciej recytacji Psalterza katzma poetycka kyr Teodora. Ton 7:

Prosomion: Panie, jesteście.

Panie, który pozwoliłeś nam uprzędzić dzisiejszy dzień, święty tydzień świetliście jaśniejący i poprzedzający budzące bojaźń powstanie Łazarza z martwych, pozwól Twoim sługom z bojaźnią Twoją przejść pole bitwy postu, wszystko spełniając.

Teotokion: Jesteś czcigodniejszą od sławnych cherubinów, Dziewico, one bowiem nie mogąc znieść mocy Bożej zakrywają oblicza skrzydłami, pełniąc służbę, Ty zaś wcielone Słowo sama widziałaś i nosiłaś, do którego nieustannie módl się za dusze nasze.

Kanon z Menei i **trójpieśń** kyr Józefa. Recytujemy pieśń biblijną. Ton 3:

Pieśń 1

Hirmos: Dawno temu z woli Bożej wody w jedno zebrawszy miejsce rozdzielił morze dla ludu izraelskiego, oto Bóg nasz pełen chwały, Jemu jednemu śpiewajmy, albowiem się wysławił.

Uprawiając nasze myśli Bożym pługiem postu, przynieśmy kłos dobrych czynów, abyśmy nie pragnęli na wieki, rozkoszując się nieoczekiwaną słodyczą i radując się.

Noszę w sobie wieloletnie żądze, omraczające moją nieszczęsną duszą, przypadam więc ze skruszonym sercem do Twojej niewyciężonej mocy, Słowo Ojca niemającego początku, i modłę się: Ulituj się i zbaw mnie.

Dobry post karmi serca, namaszczając myśli miłe Bogu i wysuszając otchłań żądz, obłokami rozrzewnienia oczyszcza tych, którzy z wiarą przynoszą chwałę Wszechmogącemu.

Teotokion: Panno mająca wiele imion, raduj się, święta Dziewico, Rodzicielko Boga Mario, chlubno wiernych, wybawienie z klątwy, drabino niebieska, cudzie niedocieczony, krzewie niespalający się, ziemio nieuprawiana.

Inny kanon kyr Teodora. Ton 7.

Hirmos: Śpiewamy Panu.

Pokłoniwszy się życiodajnemu drzewu, stąd idziemy drogą postu ku męce Chrystusowej, radując się.

Idąc za Chrystusem wyrzeknijmy się świata i weźmy na ramię krzyż, upodobniając się do Jego Bożych cierpień.

Chwała. Triadikon: W Trzech Osobach nadprzyrodzonemu jednemu Bóstwu zaśpiewajmy wszyscy Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

I teraz. Teotokion: Jezusa Zbawcę, którego zrodziłaś w niepojęty sposób nie zaznawszy zniszczenia, Czysta, ubłagaj teraz za Twoimi sługami.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Gdy przyjdiesz w chwale z aniołami, sądzić wszystko, pozwól dać Tobie, Chryste, dobre usprawiedliwienie.

Katabasja: Śpiewamy Panu zwycięską pieśń, który całą moc faraona pogrążył w morzu, albowiem się wysławiał.

Pieśń 8

Hirmos: Piec babiloński nie spalił dzieci, ani też ogień Bóstwa nie zniszczył Dziewicy, przeto wraz z dziećmi zawołajmy, wierni: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie.

Obnażeni przez wredne oszustwa węża zbłądziliśmy rozumem na wszystkie dni, do mojej rany dodając ranę, Zbawco, wołam więc do Ciebie: Lekarzu chorych, nawróć i zbaw mnie.

Dawno temu poszczący Elizeusz wskrzesił dziecko Szunamitki, jawnie umacniany Duchem, my zaś umarli przez rozkosz, zostaniemy ożywieni przez życiodajny post.

Zbawiłeś, Panie, Przyjacielu człowieka, mieszkańców Niniwy, dawno temu kajających się w płaczu i poście, jako łaskawy, nad nami zaś ulituj się z Twego miłosierdzia, gdyż nie potrafimy wyznawać Ciebie czynami.

Teotokion: Najczystsza, która po narodzeniu pozostałaś nienaruszoną, wybaw ze zniszczenia Twoje sługi, Czysta, z wiarą śpiewające w jednomyślności duszy: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie.

Inny hirmos: Wspanialszego od cherubinów.

Mając z Bogiem twierdzą wstrzeźliwości, wierni, dalszy ciąg świętego pola bitwy przebiegnijmy jak młodzieńcy i otrzymamy korony.

Patrząc na bezpłodność mojej wielce chorującej duszy, bądź jeszcze cierpliwym, Chryste, i nie porąb mnie jak drzewo oliwne, które przekłękłeś.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Triadikon: Trójco jednej zasady i Trójhipostatyczna jedności, Ojcze, Synu i Duchu, wybaw śpiewających Tobie z wszelkich pokus i nieszczęść.

I teraz. Teotokion: Raduj się, góro Boża. Raduj się, zawsze płonąca świeco. Raduj się, nowe niebo. Raduj się, umyśle jaśniejący. Raduj się, świątynio Pańska. Raduj się, wysławiana przez wszystkich.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Myśląc, Chryste, o Twoim budzącym bojaźń badaniu przerażam się, drzę i wołam: Mając niezmierzone miłosierdzie, zbaw mnie, nieszczęsnego.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wieki.

Katabasja: Wspanialszego od cherubinów i cudowniejszego od serafinów, Stwórcę świata, kapłani, słudzy i duchy sprawiedliwych, śpiewajcie, błogosławcie i wywyższajcie Go na wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Niezwykły i Boży cud, przez zamknięte drzwi Dziewicy jawnie przechodzi Pan, bezcielesny w czasie wejścia i nagi w czasie wyjścia, przyobleczony w ciało pozostawił zamknięte drzwi. Przeto Dziewicę jako Bożą Matkę niewypowiedzianie wywyższamy.

Napełniwszy teraz kielich Bożego rozrzewnienia, jawnie postna łaska wzywa wszystkich wiernych, wołając z weselem: Przyjdźcie, rozkoszujmy się, odrzucmy pijaństwo żądz, aby osiągnąć przyszłą radość.

Bliski jest sąd, zważ duszo, zatroszcz się sumiennie i czyn dobrze, zawsze zachowując siebie nieosądzonym, jeśli bowiem tutaj siebie osądzamy, w żaden sposób nie zostaniemy tam osądzeni bez świadków, gdzie sądzeni są winowajcy.

Księstwa, moce, trony, serafiny, panowania, władze i cherubini, aniołowie i archaniołowie, módlcie się do Boga, abyśmy przeszli czas postu czyniąc rzeczy przyjemne Bogu i otrzymali chwałę jako wierni słudzy.

Teotokion: **Z** męczennikami, z prorokami, z wszystkimi sprawiedliwymi, Chryste, zawsze przyjmuj Tę, która Ciebie zrodziła, błagającą za sługami gniewającymi Ciebie, jedynego Przyjaciela człowieka, Władcę, przed którym drżą zastępy niebieskie.

Inny hirmos: **Ponad naturą.**

Pomódlmy się, abyśmy płynąc przez łagodną żeglugę postu, osiągnęli przystań cierpień Chrystusowych.

Pozazdrościwszy Kananejce wołam do Ciebie: Zmiłuj się nade mną, Synu Dawida, Boże, i ulecz moją słabującą duszę, jak owej córce.

Chwała. Triadikon: **N**atura Bóstwa, jedyna jedność i zarysy trzy, trójbędące, zaśpiewajmy Ojcu i Synowi, i Duchowi.

I teraz. Teotokion: **T**y, która poczęłaś w łonie niedoścignione Słowo i bez nasienia zrodziłaś cieleśnie, módl się gorliwie do Niego o zbawienie dusz naszych.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Ty, który usprawiedliwiłeś celnika, oczyść mnie, wołającego: Bądź miłosierny dla mnie grzesznego, Sędzio wszystkich, przebacząc moje grzechy.

Katabasja: **Ponad naturą Matkę i z natury Dziewicę, jedyną wśród niewiast błogosławioną, wywyższajmy w pieśniach, wierni.**

Do psalmów pochwalnych dodajemy isomelos. Ton 8:

Upodobniłem się do człowieka, który wpadł między zbójców, Władco wszystkich, upadłem pod moimi grzechami i zostałem przez nie niemiłosiernie zraniony, ale nie zostawiaj mnie nieuleczonego, Ty, który nie przyszedłeś z Samarii, ale z przeczystej Dziewicy, Jezu, zbawcze imię, zmiłuj się nade mną.

Męczennikom: **J**akże was nazwiemy, święci? Czy cherubinami? W was bowiem spoczął Chrystus. Czy serafinami? Nieustannie bowiem Go wysławiacie. Czy aniołami? Ciała bowiem odrzuciliście. Czy mocami? Czyniecie bowiem cuda? Liczne są wasze imiona i wielkie dary, módlcie się o zbawienie dusz naszych.

Chwała, i teraz. Teotokion: **M**oce niebios śpiewają Tobie, obdarzona radością Matko nieznająca męża, i my sławimy niezbadane Twoje zrodzenie, Bogurodzico, módl się o zbawienie dusz naszych.

Na szóstej godzinie troparion prooectwa. Ton 3:

Skoro nieprawości nasze powstały przeciwko nam, powstań Panie i pomóż nam, Ty bowiem jesteś Ojcem naszym, poza Tobą innego nie znamy.

Prokimenon,, Psalm 83, ton 4: **Oltarze Twoje, Panie Mocy, Królu mój i Boże mój. Stichos: Jak umiłowane są przybytki Twoje, Panie Mocy!**

Czytanie Proroctwa Izajasza (37, 33-38, 6).

Tak mówi Pan o królu asyryjskim: „Nie wejdzie on do tego miasta ani nie wypuści nań strzały, nie nastawi przeciw niemu tarczy ani nie usypie wokół niego wału. Tą drogą, którą przybył, tą samą powróci, a do miasta tego nie wejdzie. Tak mówi Pan. Obronię to miasto, aby ocalić je przez wzgląd na Mnie i Dawida, sługę mego”. Wyszedł Anioł Pański i zabił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. I oto rano, gdy trzeba było wstawać, zaleziono ciała wszystkich martwych. Sennacheryb więc, król Asyrii, zwinął obóz i odszedł, wrócił się i pozostał w Niniwie. I zdarzyło się, że gdy się on modlił w chrampie Nisroka, swego bożka, synowie jego ojczystego, Adramelek i Sereser, zabili go mieczami, a sami zbiegli do Armenii. Syn jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem. W owych dniach Ezechiasz zachorował śmiertelnie, i przyszedł do niego prorok Izajasz, syn Amosa, i rzekł mu: „Tak mówi Pan: Rozporządź domem twoim, bo umrzesz i nie będziesz żył”. Wtedy Ezechiasz odwrócił się do ściany i modlił się do Pana, mówiąc: „Wspomnij, Panie, na to, że chodziłem przed Tobą i z sercem wiernym czyniłem to, co miłe przed Tobą”. I płakał Ezechiasz bardzo rzewnie. Wówczas Pan skierował do Izajasza słowo tej treści: „Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Usłyszałem twoją modlitwę i widziałem twoje łzy. Dodaję do lat twego życia jeszcze piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i obronię to miasto”.

Prokimenon, Psalm 84, ton 8: **Okaż nam Panie, miłosierdzie Twoje i daj nam zbawienie swoje. Stichos: Łaskawym się okazałeś, Panie, dla ziemi Twojej, odmieniłeś niewolę Jakuba.**



W poniedziałek piątego tygodnia postu wieczorem,

zamiast: Do Pana, recytujemy kolejną kacyzmę Psalterza, czyli dziesiątą.

Do: Panie, wołam do Ciebie, dodajemy sześć stichosów i śpiewamy trzy isomelosy i trzy z Menei.

Stichery isomelosy trójpieśni kyr Józefa, ton 3:

Prosomion: Krzyż okazany.

Słowo Boże, dałeś nam czas postu, aby się nawrócić i być żywymi, a nie zginąć, pozwól wszystkim dobrze Tobie czynić, z gorącym rozrzewnieniem służyć Tobie, Chryste, jak owa mądra i czcigodna nierządnicą, która niegdyś wonnym olejkiem i wylaniem gorących łez otrzymała przebaczenie grzechów.

Jak ślepy z serca wołam do Ciebie: „Synu Boży, oświeć oczy mego serca” i jak wierna Kananejka wzywam do Ciebie: „Zmiłuj się nade mną, Szczodry, albowiem mam duszę bieszącą się w rozkoszach, a po wyjściu z ciemności żądz chcę pozostałe życie przejść w czystości, aby słać Twoją ogromną łaskawość.

Inna stichera kyr Teodora, ton 8:

Prosomion: Przez Boga wezwany męczennik.

Świetlista Boża łaska wstrzeźliwości zajaśniała nam dzisiaj jaśniej od słońca i oświeca nasze dusze, odpędzając obłoki grzesznych żądz. Przeto wszyscy przybiegnijmy całując ją łagodnie i radując się ze spełnienia Bożego

pola bitwy postu umacniajmy się w weselu wołając do Chrystusa: Uświęć, Dobry tych, którzy wiernie spełniają post.

Trzy stichery z Menei. **Chwała, i teraz. Teotokion.**

Prokimenon, Psalm 85, ton 4: Skieruj mnie, Panie, na drogę Twoją i pójdę w prawdzie Twojej. Stichos: Nakłoń, Panie, ucho swe.

Czytanie Księgi Rodzaju (13, 12-18).

Abram pozostał w ziemi Kanaan, Lot zaś zamieszkał w mieście owej okolicy i zamieszkał w Sodomie. Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Boga. Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrama: „Spójrz oczyma twoimi i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym teraz stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu. Cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. Twoje zaś potomstwo uczynię liczne jak ziarnka piasku ziemi. Jeśli kto może policzyć ziarnka piasku ziemi, policzy też twoje potomstwo. Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz, albowiem dam go i potomstwu twemu na wieki”. Abram wyruszył i przybył pod Hebron, gdzie był dąb Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

Prokimenon, Psalm 86, ton 4: Pan umiłował bramy Syjonu bardziej niż wszystkie namioty Jakuba. Stichos: Fundamenty jego w górach świętych.

Czytanie Księgi Przysłów (14, 27-15, 4).

Źródłem życia jest bojaźń Pańska, by sideł śmierci uniknąć. Chwała to króla, gdy naród liczny, ubytek ludu jest zgubą władcy. Cierpliwy mąż jest w rozważę bogaty, a małoduszny ujawnia głupotę. Łagodny mąż jest lekarzem serca, próchnieniem kości jest namiętność. Kto ciemieży ubogiego, rozdrażnia jego Stwórcę, a czci Go ten, kto się nad biednym lituje. Przez złość swoją runął niewierny, a mający nadzieję w Panu swoją sprawiedliwością jest sprawiedliwy. W sercu męża rozumnego jest mądrość, a w sercu głupców nie jest znana. Sprawiedliwość wywyższa naród, a grzech pomniejsza narody. Rozsądnemu słudze król jest przychylny, a gniew budzi sługa bezecny. Odpowiedź łagodna uśmierza gniew, a słowo okrutne pobudza do gniewu. Z ust mądrych ludzi sączy się dobra wieść, usta niemądrych głoszą zło. Na każdym miejscu patrzą oczy Pańskie na dobrych i na złych. Drzewo życia jest uleczeniem języka, kto je chroni napelni się Duchem.

Na stichownie isomelos, ton 7:

Jak wpadły między zbójców i poraniony, tak i ja wpadłem w moje grzechy i zraniona jest dusza moja. Do kogóż przybiegnę się uleczyć, jak nie do Ciebie, Lekarzu dusz i ciał? Wylej na mnie, Boże, wielkie Twoje miłosierdzie.

Inny isomelos, ton 4:

Zgrzeszywszy w pierwszym przestępstwie, prowadzeni byliśmy od rozkoszy rajskiej do życia niegodnego szacunku, bowiem pozbawiliśmy się przez grzech potrzebnych cnót i sławnego życia, skoro wpadliśmy między zbójców. Jesteśmy na poły martwi, zgrzeszyliśmy przeciwko Twoim zbawczym naukom, ale prosimy Ciebie, który zjawiłeś się z Marii, i beznamiętnie zbliżyłeś się do żądz, Władco: Przewiąż nasze rany, będące skutkiem grzechu i wylej na nas Twoje niezmiernie miłosierdzie, Twoją uleczącą troskę, jako Przyjaciel człowieka.

Męczennikom: Ty, który przyjąłeś cierpliwość świętych męczenników, i od nas przyjmij śpiew, Przyjacielu człowieka, dając nam ich modlitwami wielkie miłosierdzie.

Chwała, i teraz. Teotokion: Strzeż Twoje sługi przed wszelkimi nieszczęściami, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy sławili Ciebie, nadzieję dusz naszych.



We wtorek piątego tygodnia postu na jutrzni triadikony,
także recytujemy katzymy 11, 12 i 13. Po pierwszej recytacji Psalterza mówimy dwie katzymy poetyckie Oktoechosy z teotokionami.

Po drugiej recytacji Psalterza katzyma poetycka kyr Józefa, ton 3:

Prosomion: Bożej wiary.

Gorącą wiarą i wstrzeźliwością spalmy żądze niewstrzeźliwości i uniknijmy przepaści grzechu, potokami łez wygaśmy wieczny płomień, wołając: Najłaskawszy, zgrzeszyliśmy przed Tobą, oczyść, i daj nam wielkie miłosierdzie.

Teotokion. Prosomion:

Byłaś Bożą arką Słowa, jedyna najczystsza Dziewico Matko, która czystością przewyższyłaś aniołów, przeto mnie, który jestem prochem nardziej od innych skalany cielesnymi grzechami, oczyść Twoimi modlitwami, Bożą wodą, dając wielkie miłosierdzie, Czysta.

Po trzeciej recytacji Psalterza katzyma poetycka kyr Teodora, ton 2:

Prosomion: Błogosławiona jesteś.

Wysławiamy łaskę najczcigodniejszego postu, przez który prorok Eliasz znalazł ognisty rydwan, a Mojżesz otrzymał tablice, Daniel zaś cud uczynił, Eliasz wskrzesił zmarłego, młodzieńcy ugasili ogień, i każdy, kto jednoczy się z Bogiem. Przeto karmiąc się postem, zawołajmy: Błogosławiony Chrystus Bóg nasz, który tak zechciał, chwała Tobie.

Chwała, i teraz. Teotokion:

Prosomion: Przeczystej.

Niezwykłą Twoją modlitwę zdobyłem w kłopotach, cudownie wybawiając się od zasmucających mnie, będąc już bez nadziei, o Matko Boża! Zawsze bowiem przybywasz na pomoc proszącym Ciebie z wiarą i uwalniasz trzymanych w pokusie. Przeto dziękczynnie wołam do Ciebie: Władczyni, przyjmij krótkie dziękczynienie, zawsze jesteś bowiem we wszystkim, Dziewico, moją obroną.

Kanon z Menei i trójpieśń kyr Józefa. Recytujemy pieśń biblijną. Ton 3:

Pieśń 2

Hirmos: Zważ ziemio i niebo, i słuchaj słów moich, będę bowiem opowiadał na ziemi Boże cuda.

Nieustannymi modlitwami, wstrzeźliwością i kontemplacją uskrzydlimy dusze ku Bożemu pragnieniu.

Uniknąwszy przepaści niewstrzeźliwości, oświećmy się wszyscy światłością wstrzeźliwości w Duchu Bożym.

Solą Bożych cnót obłożmy grzeszne gnacie duszy, przyłgnąwszy do Boga.

Teotokion: Chrystus spoczął w Tobie jedynej błogosławionej, i wziął z Ciebie swoje ciało.

Inny kanon. Ton 2.

Hirmos: **Zważcie, ludzie.**

Czysty post, modlitwy, łzy, pouczenia Boże i wszelki inny dobry czyn przyłączywszy, przynieśmy teraz Władcy Chrystusowi.

Ewa została zwiedziona przez owoc, patrz więc, duszo moja, nie daj się zwieść, jeśli wąż kiedyś radząc da tobie do spożycia owoce rozkoszy.

Chwała. Triadikon: Trzy jednej postaci sławię Osoby, Ojca, Syna i Ducha, jedną władzę Bóstwa, królestwo wszystkich i Bóstwo.

I teraz. Teotokion: Twoje zrodzenie budzi bojaźń, Czysta, w Ciebie bowiem wcielił się Bóg z Ojca bez początku rodzony, przez Ciebie w czasach ostatecznych zrodzony bez męża.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Cierpiącą na krwotok uleczyłeś, gdy dotknęła się Twoich frędzli, Chryste mój, i mnie dotykającego z wiarą Twego miłosierdzia, ulecz z żądz.

Katabasja: **Zważcie, ludzie, na znaki dzieł Bożych mojej mocy i z zrozumcie z nich, że Ja jeden jestem Bogiem wszystkich.**

Pieśń 8

Hirmos: Boga nieustannie sławionego na wysokościach przez aniołów, niebiosa niebios, ziemia, góry i pagórki, głębina i cały rodzaj ludzki w pieśniach jako Stwórcę i Wybawiciela błogosławcie Go i wywyższajcie na wszystkie wieki.

W tajemnicy łowiąc Zły przez wszystkie dni szuka jak mnie pochwyć i uczynić swoim pokarmem. Od jego złości wybaw mnie, Zbawco, który Jonasza uratowałeś z wieloryba.

Oczyściwszy się przez post wejdźmy na górę cnót i wyraźnie usłyszmy, co do nas mówi Bóg, głosi bowiem pokój i oświecenie, i uleczenie duchowych ran.

Zawsze oślepiiony grzesznym omroczeniem, nie mogę zrozumieć Twoich cudów, Panie, przeto otwórz oczy mego serca, Jezu, Dawco Światłości.

Teotokion: Pokropieniem Twoich zmiłowań, zawsze nieskalana Dziewico, obmyj skalanie pełnego żądz mego serca, dając mi potokami łez oczyszczenie duszy.

Inny hirmos: **Panu, który dawno temu.**

Ogień nie gaśnie i robak nie umiera, przeto ulęknij się odrzucenia, duszo moja, czyniąc dobrze Chrystusowi, abyś znalazła rozkosz tam, gdzie dla wszystkich jest przygotowane mieszkanie.

Moją duszę, rozpalaną przez żądze, ulecz Twoim dotknięciem, Panie, błagam Ciebie, jak teściową Piotra, aby nawróciwszy się pracowała dla Ciebie, wyznając na wszystkie wieki.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Triadikon: **Zawsze będącemu i niemającemu początku Ojcu zaśpiewajmy, wierni, Synowi równie niemającemu początku i Duchowi zajaśniałemu z Ojca, jednoistotnym Osobom, będącym jedną wszechmocną zasadą i władzą.**

I teraz. Teotokion: Mario, wybrana przez Boga, zaiste jesteś oczyszczeniem wiernych, z Ciebie bowiem obficie wszystkim dawane jest przebaczenie, nie przestawaj błagać Twego Syna i Pana za śpiewającymi Tobie.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Otwórz ogłuchłe uszy mojej duszy, Chryste, i rozjaśnij mój język, jak dawno temu jękającemu się i głuchemu, abym zważając na Twoje słowa śpiewał i wysławiał Ciebie na wieki moim językiem.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wieki.

Katabasja: Panu, który dawno temu zrosił dzieci hebrajskie w płomieniu i sławnie spalił w nim Chalcejczyków, zaśpiewajmy mówiąc: Błogosławcie i wywyższajcie Go na wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Ciebie, krzew gorejący i świętą Dziewicę, Matkę Światłości i Bogurodnicę, nadzieję nas wszystkich uwielbiamy.

Płomienie ognia niegasnącego utrzymując w rozumie gorącą myślą, przystąpmy teraz do ognia pokuty, spalając żądze.

Dawno temu rozpalone słowo, wychodzące z poszczypanych ust, w sposób godny naśladowania zmieniało naturę, co naśladowaj, duszo, i dobrze żyj.

Myśląc o budzącym bojaźń Sądzie, nieszczęsna duszo moja, przygotuj twoje drogi ku spełnianiu zawsze pragnień Zbawiciela.

Teotokion: Oświeć, Czysta, która zrodziłaś Światłość, moją duszę omroczoną czernią rozkoszy, abym z miłością i wiarą zawsze wywyższał Ciebie.

Inny hirmos: W nadprzyrodzony sposób.

Wszystkie członki naszego ciała przedstaw Chrystusowi jako narzędzia sprawiedliwości: ręce, mowę, podniósłszy bez gniewu i mędrkowania.

Ty, który niegdyś stanąłeś przed uczniami w łodzi, powstrzymaj moje szalejące morze, Chryste, i wycisz fale moich myśli.

Chwała. Triadikon: Kłaniam się jednej naturze, opiewam trzy Osoby, Jedyne Boga wszystkich, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, zawsze będącą zasadę.

I teraz. Teotokion: Jako czysta rodzisz Dziecię, karmisz mlekiem jako Dziewica, jak spełniasz obie te rzeczy rodząc jako Dziewica? Bóg to uczynił, nie pytaj mnie, „jak”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Ulecz mnie skalanego duszą, Chryste mój, ze zbójceckich żądz, wylewając Twoje miłosierdzie, jak temu, który wpadł w ręce zbójców.

Katabasja: W nadprzyrodzony sposób cieleśnie poczęłaś w łonie z Ojca poza czasem zajaśniała Słowo, przeto w niemilkających pieśniach wywyższamy Ciebie.

Fotagogikon tonu.

Do psalmów pochwalnych dodajemy isomelos dnia, ton 7:

Nawiedź, Panie, moją zranioną i pokorną duszę, Lekarzu chorych i spokojna przystani zrozpaczonych, Ty bowiem jesteś Zbawicielem świata, który przyszedł, aby ze zniszczenia podnieść upadłego, podnieś i mnie z wielkiego Twego miłosierdzia, przypadającego do Ciebie.

Męczennikom: Pośrodku sądu przestępców prawa cierpiętnicy wołali radując się: Panie, chwała Tobie.

Chwała, i teraz. Teotokion: Śpiewamy Tobie, najczystsza Bogurodzico, i sławimy Boga Słowo, któregoś zrodziła, wołając: Chwała Tobie.

Na pierwszej godzinie recytujemy 14 katyzmę Psalterza. Na trzeciej godzinie 15 katyzmę, a na szóstej godzinie 16 katyzmę.

Na szóstej godzinie troparion prorocstwa, ton 3:

Wspomożycielem naszym Bóg Jakuba i obrońcą jest w dniu smutku.

Prokimenon, Psalm 87, ton 6: **Jestem ubogi i w trudach od młodości mojej.** Stichos: **Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą.**

Czytanie Prorocstwa Izajasza (40, 18-31).

Tak mówi Pan: Do kogóż to przyrównaliście Boga i jaki obraz zastosowaliście do Niego? Czyż taki, co czyni rzeźbiarz w drzewie lub który to a złotnik powleka go złotem lub uczyni posąg? Rzeźbiarz wybiera sobie drzewo nie próchniejące i wtedy poszukuje jak wykonać posąg, aby się nie zachwiało. Czyż nie rozumiecie? Czyż nie słyszeliście? Czyż nie ogłoszono wam tego najpierw? Czy nie rozumiecie fundamentu ziemi? Ten, co trzyma krąg ziemi i żyjących na niej, którzy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosa jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. On możnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi, jakby nic nie uczynili. Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, powiał na nich wiatr i pousychali, a wichur gwałtowny porwał ich jak słomkę. „Z kimże teraz Mnie porównacie, tak, żeby Mi dorównał?”, mówi Święty. Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył to wszystko? Ten, który w szyskach prowadzi gwiazdy swoje, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli. Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, to powtarzasz: „Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone?” Czy nie rozumiesz tego? Czyś nie słyszał? Bóg wieczny, Bóg, który stworzył krańce ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. On dodaje mocy spragnionemu i pomnaża siły omdlałego. Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy i wybrani nie są mocni. Lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły.

Prokimenon, Psalm 88, ton 6: **Błogosławiony lud, który zna pieśń uwielbienia.** Stichos: **Panie, będą kroczyli w światłości oblicza Twego.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

We wtorek piątego tygodnia postu wieczorem,
recytujemy zamiast: **Ku Panu**, katyzmę 19. Do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy sześć stichosów
i śpiewamy trzy stichery isomelosy oraz trzy z Menei.

Stichery isomelosy kyr Józefa, ton 6:

Prosomion: **Jakże was nazwiemy.**

Miłość czyniąc pokarmem, wstrzemięźliwością powstrzymajmy żądze, wierni, i będziemy żyć dla Boga ze względu na nas podniesionego na krzyżu i przebitego włócznią w bok, abyśmy rozkoszowali się wiecznym i lepszym pokarmem, sławiąc Zbawcę dusz naszych.

Isomelos:

Dawno temu przez drzewo znaleźliśmy śmierć, teraz zaś znowu życie przez drzewo krzyża. Umartwiwszy bowiem dążenia żądz, wierni, błagamy,

abyśmy osiągnęli zbawcze zmartwychwstanie Łaskawcy wszystkich, jaśniejąc czynami Bożymi i upiększeni cnotami, sławiąc Zbawcę dusz naszych.

Inna stichera isomelos kyr Teodora, ton 2:

Prosomion: Dobra nadprzyrodzone.

Wysławiamy, Panie, Twój życiodajny krzyż i święte cierpienia Twego ciała ze względu na nas: włócznie, przebicie, kpiny, oplucie, bicie, policzkowanie, purpurową szatę i koronę splecioną z ciernia, którymi wszystkich nas zbawiłeś wybawiwszy z klątwy. Przeto prosimy Ciebie, abyś pozwolił nam czas postu skończyć w pokoju.

Prokimenon, Psalm 89, ton 4: Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. Stichos: Zanim powstały góry, zanim stworzyłeś ziemię i świat.

Czytanie Księgi Rodzaju (15, 1-15).

Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia w nocy, mówiąc: „Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą, nagroda twoja będzie sowita”. Abram zaś rzekł: „O Władco Panie, na cóż mi ona? Zbliżam się do kresu mego życia, a nie mam potomka, przyszłym zaś dziedzicem mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer”. I mówił Abram: „Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim dziedzicem”. Ale oto usłyszał słowa Pana mówiącego: „Nie on będzie twoim dziedzicem, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził, ten będzie dziedzicem twoim”. I wyprowadził go z namiotu, i rzekł do niego: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić”. Potem dodał: „Tak liczne będzie twoje potomstwo”. Abram uwierzył Bogu i poczytano mu to za zasługę. Potem zaś rzekł do niego: „Ja jestem Bóg, który ciebie wywiódł z ziemi chaldejskiej, aby dać tobie tę oto ziemię w dziedzictwo”. A na to Abram: „Władco Panie, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam ją w dziedzictwo?” Rzekł do niego: „Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę». Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej, a ptaków nie porozcinał. Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. Wtedy to powiedziano do Abrama: „Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy. Aż wreszcie ześlę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. Ty odejdiesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości.

Prokimenon, Psalm 90, ton 4: Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego przebywać będzie. Stichos: Rzecz Panu: Wspomożycielem moim jesteś.

Czytanie Księgi Przysłów (15, 7-19).

Wargi mądrych szerzą mądrość, lecz serca głupich są niestałe. Ofiary występnych obrzydłe są Panu, upodobaniem Jego są modły uczciwych. Drogi grzeszników obrzydłe są dla Pana, kocha On miłośnika prawości. Dla odstępcy od drogi surowa jest kara, a kto karcenia nie znosi, ten umrze w hańbie. Otchłań

i zguba są jawne przed Panem, a o ileż bardziej serca ludzkie. Szyderca nie lubi upomnień, z mądrymi nie rozmawia. Serce radosne twarz rozwesela, a gdy smutek w sercu, to i duch przygnębiony. Serce rozważne szuka mądrości, usta niemądrych sycą się głupotą. We wszystkie dni oczy złych widzą zło, a dobrzy zawsze milczą. Lepiej mieć mało, ale z bojaźnią Pańską, niż bez bojaźni mieć wielkie bogactwo. Lepsze jest trochę jarzyn z miłością, niż tłusty wół z nienawiścią. Człowiek gniewliwy wznieca kłótnie, a cierpliwy spory łagodzi. Cierpliwy mąż wygasza spory, a nieprawy je wznieca. Drogi leniwych są usłane cierniami, a uczciwych są wyrównane.

Na stichownie isomelosy, ton 5:

Zszedłem z Jerozolimy i odszedłem od zapisanych w niej Twoich przykazań, idąc do Jerycha naśladowałem zło zdążając ku zabójstwom, dodałem sobie żądze zgubne dla duszy, jak zbójcy. Przez nich zostałem zraniony i porzucony prawie martwy, lecz Ty, Panie, dobrowolnie zraniony gwoździemi i włócznią ze względu na grzech człowieczy, który w Jerozolimie uczyniłeś powszechne zbawienie, ulecz mnie, Panie, i zbaw mnie.

Męczennikom: Męczennicy Twoi, Panie, zapomniawszy w wszystkim w życiu, lekceważąc też cierpienia ze względu na życie przyszłe, stali się życia tego dziedzicami. Przeto radują się z aniołami, dla ich modlitw daj Twemu ludowi wielkie miłosierdzie.

Chwała, i teraz. Stauroteotokion: Panie, gdy słońce zobaczyło Ciebie, Słońce Sprawiedliwości, wiszącym na drzewie, skryło swoje promienie i księżyc światłość zamienił na ciemność, a Twoja nieskalana matka została zraniona w łono.



W środę piątego tygodnia postu.

Na jutrzni triadikony. Także 20, 1 i 2 kazyzmy Psalterza. Po pierwszej recytacji Psalterza dwie kazyzmy poetyckie krzyżowi z Oktoechosy ze stauroteotokionami.

Po drugiej recytacji Psalterza kazyzma poetycka kyr Józefa, ton 8:

Prosomion: Nakazane tajemnie.

Adam zakosztował drzewa nie ku wspaniałości, spożywszy gorzkie owoce niewstrzeźliwości, a Ty wstąpiwszy na drzewo, Szczodry, wybawiłeś go z okrutnego osądzenia, przeto wołamy do Ciebie: Daj nam powstrzymywać się od owocu zniszczalności, Władco i czynić Twoją wolę, abyśmy znaleźli miłosierdzie.

Stauroteotokion: Wcielonego w Twoje czcigodne łono i z Ciebie zrodzonego, co przewyższa zrozumienie, Czysta, widząc wiszącego na drzewie pośrodku łotrów, miałaś bolejące łono i macierzyńsko płacząc, wołałaś: Biada mi, Dziecię moje! Jakże niewypowiedziana jest Twoja Boża Opatrzność, którą ożywiłeś Twoje stworzenie! Opiewam łaskawość Twoją.

Po trzeciej recytacji Psalterza kazyzma poetycka kyr Teofana, ton 2:

Prosomion: Przeczystej Twojej ikonie.

Opiewając najświętsze drzewo krzyża, kłaniamy się zawsze Twojej niezwyklej łaskowości, Chryste Boże. Na krzyżu bowiem zniszczyłeś wrogie moce i dałeś znak wierzącym w Ciebie. Przeto dziękczynnie wołamy do Ciebie: Pozwól wszystkim w pokoju żyjącym spełnić czas postu.

Stauroteotokion: Widząc Ciebie, nieskalanego Pasterza, podniesionego na drzewie, Owieczka macierzyńsko łkając, wołała: Synu, niewdzięczni ludzie skazali Ciebie na śmierć, któryś rozpostarł obłok nad ich przejściem. Biada mi, niezamężnej i bezdzietnej! Powstań przeto i zajaśnij, Słońce, a wysławię się w synach zrodzonych z ziemi.

Kanon z Menei i trójpieśń kyr Józefa. Recytujemy pieśń biblijną. Ton 8:

Pieśń 3

Hirmos: Niebieskiego kręgu najwyższy Stwórco, Panie, i Kościoła założycielu, Ty mnie umocnij w miłości Twojej, pragnień kresie, wiernych umocnienie, jedyny Przyjacielu człowieka.

Osądziwszy wrogość swoje ręce rozciągnąłeś na krzyżu, sprawiedliwy Sędzio, teraz zaś mnie, osądzonego przez grzechy, zbaw syna marnotrawnego, Zbawco, który zasmucił Ciebie, wielce cierpliwego.

Zapraǳiałem zwierzęcego życia rozpalającego namiętności, oddaliłem się od Twoich przykazań, Zbawco najłaskawszy, stałem się niewolnikiem obcych i nieczystych obywateli, teraz zaś przyjmij nawracającego się i zbaw mnie.

Jak niegdyś jakającemu się otworzyłeś uszy, otwórz uszy mojej duszy, ogłuchłe przez zwyczaje, i pozwól mi, Jezu, usłyszeć Twoje zbawcze słowo, jedyny Przyjacielu człowieka.

Teotokion: Zbawcza bramo, moście do Boga, orędowniczko chrześcijan, przeczysta Władczyni, wzmocnij mnie, Dziewico, otoczonego przez pokusy życia i strwożonego.

Inny kanon kyr Teodora. Ton 2.

Hirmos: Niepłodny mój rozum.

Ze względu na miłosierdzie zmiłowań wstąpiłeś na krzyż, wyciągnąłeś mnie z jamy żądź i wzniosłeś, Chryste, na niebiosą.

Rozpostarłeś na krzyżu Twoje dłonie, Chryste, i objąłeś wszystkie ludy, stojące daleko od Ciebie, aby stały blisko Twego panowania.

Chwała. Triadikon: Trójhipostatyczna jedności, nadprzyrodzona Trójco, jedno Bóstwo, Ojciec i Synu, i Duchu prawy, zbaw czczących Ciebie.

I teraz. Teotokion: Któż ze zrodzonych z ziemi może godnie wysławiać Ciebie, Dziewico? Ty bowiem wśród niewiast jedyna okazałaś się wybraną i błogosławioną.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Podniesiony zostałeś na krzyżu i przebito Twój bok, ze względu na mnie zakosztowałaś żółci, Jezu, z powodu przestępstwa, które zasmuciło Ciebie.

Katabasja: Niepłodny mój rozum uczyni płodnym, Boże, sprawco dobra, ogrodniku dobroci, z Twojej łaskowości.

Pieśń 8

Hirmos: Siedmiokroć rozpalil piec chaldejski prześladowca z wrogości dla pobożnych, mocą zaś lepszą zbawieni widząc to, do Stwórcy i Wybawiciela wołali: Dzieci błogosławcie, kapłani zaśpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Spojrząwszy na mnie niezasypiającym okiem, ulituj się nade mną, opanowanym przez sen zniechęcenia i pracującego dla snu, dla rozkoszy na łożu żądź, któryś na krzyżu skłonił Twoją głowę i dobrowolnie zasnął, rozpędzając ciemność grzechu, Chryste, jako będący Światłością sprawiedliwości.

Wspaniałym darami upiększyłem się w chrzcie, ale ukochałem nędzę zła i stałem się obcy Twoim cnotom, nieszczęsny, i odszedłem do dalekiego kraju zepsucia. Przeto nawróconego przyjmij mnie, Zbawco, odgradzając Twoim krzyżem na wszystkie wieki.

Odrzuć pijaństwo żądź, duszo, i poszukaj łez, weseląc serce czystym winem postu, doprowadzając rozkosze do zwiędnięcia i spalając cielesne troski. Czuwaj dla przygwożdżonego ze względu na Ciebie na drzewie Chrystusa, współukrzyżuj się z Nim i żyj na wieki.

Teotokion: Najczystsza Rodzicielko Boga, oczyść rany mojej duszy i grzeszne wrzody, źródłami obmywając z boku Twego zrodzenia i z nich oczyszczając strumieniami, do Ciebie bowiem wołam i do Ciebie przybiegam, Ciebie przyzywam, Łaski Pełna.

Inny hirmos: Głosami anielskimi.

Ukrzyżowanemu ciałem i nie ucierpiałemu w Bóstwie Jezusowi śpiewają aniołowie i my, zrodzeni z ziemi, na wszystkie wieki.

W Twoim ukrzyżowaniu, Chryste, przyjąłeś hańbiącą śmierć, wybawiając nas przez to ze zniszczenia.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Triadikon: Jak cherubini śpiewam jednemu Bóstwu, o Trójco: Święty, Święty, Święty, niemającemu początku, prostemu i dla wszystkich nieosiągalnemu.

I teraz. Teotokion: Chwałą Ciebie radośnie wszystkie pokolenia, Czysta, bowiem zrodziłaś Stwórcę. O, cudzie budzący bojaźń i dzieło wielce błogosławione.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wszystko przecierpiałeś dla mnie jednego, aby mnie zbawić, Chryste, opiewam Twoje ukrzyżowanie, gwoździe i przebicie, na wszystkie wieki.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wieki.

Katabasja: Głosami anielskimi na niebiosach sławionego Boga wysławmy, zrodzeni z ziemi, na wszystkie wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Ulękło się tego niebo i ziemi zadziwiły się krańce, albowiem Bóg objawił się ludziom w ciele i łono Twoje większe było od nieba, przeto Ciebie, Bogurodzico, chóry aniołów i ludzi wywyższają.

Widząc Ciebie rozpostartym na krzyżu słońce skryło promienie, cała zaś ziemia z bojaźni zadrzała, Królu wszystkich, widząc dobrowolnie cierpiącego z natury niecierpięliwego. Przeto błagam Ciebie, abys żądze mojej duszy uleczył, Chryste, jako Lekarz.

Porzuciwszy zbawcze drogi szedłem tymi, które prowadzą do otchłani, mając wokół głęboką ciemność rozkoszy, ataki żądź i burzę pokus,. Przeto

proszę Ciebie: Zbaw mnie, Chryste, Twoim krzyżem, albowiem jeden jesteś wielce miłosierny.

Ogarnięty chłodem pokus i zatapiany przez fale żądz, targany burzą okropnych rozkoszy, osiągnąłem łagodną i cichą głębię postu, Szczodry, w której kieruj mną Twoim krzyżem ku zbawieniu.

Teotokion: Poczęłaś, Dziewico, bez nasienia i bez cielesnych pragnień Słowo Boże, które wszystko uczyniło, bez zmiany zrodziłaś Je i bez macierzyńskich bólów, przeto Ciebie, Bogurodzico, wysławiamy, wyznając językiem i sercem.

Inny hirmos: **Dziedzictwo Twoje, Bogurodzico.**

Dobrowolnie przecierpiałeś ukrzyżowanie, Zbawco nasz, aby wszystkim dać życie, wybawiając od śmierci.

Przez drzewo umarliśmy i przez drzewo krzyża ożyliśmy, na którym przygwożdżony mój Chrystus uśmiercił mego wroga.

Chwała. Triadikon: Synowi będącemu z Rodzicielem i Duchowi Świętemu współbędącemu z Nimi, jednomyślnie pokłonmy się.

I teraz. Teotokion: Przesławny cud i budząca bojaźń wieść, gdyż rodzisz jako Matka, Czysta, i nie poznałaś zepsucia jako Dziewica.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Opiewam Twoją włócznię, śpiewam także Twoim gwoździom, gąbce, trzcinie i krzyżowi, którymi mnie zbawiłeś, Jezusie Boże.

Katabasja: **Dziewictwo Twoje Bogurodzico nieskalana, którego nie spalił ogień Bóstwa, uwielbiamy.**

Fotagogikon tonu.

Do psalmów światłości dodajemy isomelos, ton 3:

Porzuciłaś wzniosłość cnót, duszo moja, i zstąpiłaś do głębin grzechu, wpadłszy pomiędzy podstępnych zbójców. Pełna jesteś cuchnących ran, leżysz porzucona i zakłopotana, przeto zawołaj do Chrystusa Boga, który za Ciebie dobrowolnie przyjął rany i pozwolił się ukrzyżować: Ztroszcz się o mnie, Panie, i zbaw mnie.

Inna stichera. Ton 8: Zraniony byłem zbójceckimi myślami, nieszczęsny, i ledwo byłem żywy, Panie, proroczy zaś chór zlekceważył ledwo żywego widząc i nieuleczonego przez ludzkie chytryści. Przeto okropnie cierpiąc w pokorze serca wołam do Ciebie, Chryste Boże: Wylej na mnie, jako Łaskawy, wielkie Twoje miłosierdzie.

Męczennikom: Niezwyciężeni męczennicy Chrystusowi, którzy zwyciężyliście oszustwo mocą krzyża i przyjęliście łaskę życia wiecznego, nie ułękliście się gróźb prześladowców, ranieni mękami weselicie się i teraz wasza krew daje uleczenie naszym duszom, módlcie się o zbawienie naszych dusz.

Chwała, i teraz. Stauroteotokion: Najczystsza widząc Ciebie ciałem wiszącego na drzewie, ze łzami wołała mając zranione serce, Słowo: Gdzie zaszedłeś, najukochańszy mój Jezusie, Synu mój i Panie? Nie pozostawiaj mnie samej, Chryste, która zrodziłam Ciebie.

Na pierwszej godzinie kacyzma trzecia, na szóstej godzinie kacyzma czwarta, na szóstej godzinie kacyzma piąta.

Na szóstej godzinie troparion prorocstwa, ton 1:

Daj się przebłagać, Panie, bólami świętych, które dla Ciebie przecierpieł, prosimy, i ulecz wszystkie nasze bóleści, Przyjacielu człowieka.

Prokimenon, Psalm 91, ton 4: Dobrze jest wysławiać Pana i śpiewać imieniu Twemu, Najwyższy. Stichos: Oglaszać o poranku miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją każdej nocy.

Czytanie Prorocstwa Izajasza (41, 4-14).

Tak mówi Pan: „Ja, Bóg, jestem pierwszy, w ostatnim również jestem!” Ujrzały narody i ulekły się, drżą krańce ziemi, zbliżają się i przychodzą. Ty zaś, Izraelu, mój sługo Jakubie, którego wybrałem, potomstwo Abrahama, którego umiłowałem, Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, i nie pozostawiłem ciebie”. Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą, nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię i pomagam tobie, umocniłem cię moją prawicą sprawiedliwą. Oto wstydem i hańbą okryją się wszyscy sprzeciwiający się tobie, zostaną unicestwieni i zginą ludzie walczący z tobą. Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, którzy drwią z ciebie. Unicestwieni będą i nie stanie walczących z tobą. Albowiem Ja, Pan, Bóg twój, ująłem cię za prawicę mówiąc ci: «Nie lękaj się, Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam, mówi Nóg twój, który wybawia ciebie, Święty Izraela.

Prokimenon, Psalm 92, ton 6: Pan zakrólował, w majestat jest obleczony. Stichos: Obleczony jest Pan, przepasany potęgą.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W środę wieczorem,

zamiast: Ku Panu, recytujemy siódmą kacyzmę Psalterza. Do: Panie, wołam do Ciebie, dodajemy stichere isomelos:

Zaczynamy zaś isomelosy od: Niech wpadną we własne sieci grzesznicy, tam, gdzie ja jeden przejdę bezpiecznie.

Ton 8: Przez moje myśli wpadłem między zbójców, mój rozum został zniewolony i zostałem ciężko zraniony, nieszczęsny, całą moją duszę poraniłem, przez co leżę bez cnót na drodze życia. Kapłan zaś widząc mnie chorego z ranami nieuleczonymi, pogardził i nie spojrział na mnie, a lewita neznoszący chorób zgubnych dla duszy, zobaczył mnie i przeszedł obok, Ty zaś nie przyszedłeś z Samarii, Łaskawco, ale w Marię wcieliłeś się, Chryste Boże, przez Twoją przyjaźń do człowieka daj mi uleczenie, wylewając na mnie Twoje wielkie miłosierdzie.

Stichos: Głosem moim do Pana wołam, głosem moim błagam Pana.

Powtarzamy powyższą stichere.

Stichos: Wylewam przed Nim błaganie moje, zgryzotę moją przed Nim wyjawiam.

Męczennikom: Jakaż jeszcze cnota i jaka jeszcze pochwała przynależą świętym? Schylili bowiem szyje przed mieczem ze względu na Ciebie, który schyliłeś niebiosa i zstąpiłeś. Wylali krew ze względu na Ciebie, który wyniszczyłeś siebie i przyjąłeś postać sługi. Upokorzyli się do śmierci, naśladując Twoje ubóstwo. Dla ich modlitw ze względu na obfitość Twego miłosierdzia, Boże, zmiłuj się nad nami.

Stichos: Kiedy omdlał we mnie duch mój, Ty poznałeś ścieżki moje.

Inne stichery kyr Józefa, ton 8:
Prosomion: **Panie, gdy na Sądzie.**

Panie, Ty świętych Twoich uczniów okazałeś duchowymi niebiosami. Dla ich świętego orędownictwa wybaw mnie z ziemskich złości, przez wstrzeźliwość zawsze podnosząc rozum, moje myśli ku cierpieniom, jako Szczodry i Przyjaciel człowieka.

Stichos: Na drodze, po której idę, ukryli sidła na mnie.

Prosomion:

Mając wszyscy czas postu jako współpracownika w Bożym działaniu, płaczmy z całego serca i zawołajmy do Zbawcy: Dla Twoich uczniów, Panie wielce miłosierny, zbaw z miłością Tobie śpiewających, jako Szczodry i Przyjaciel człowieka.

Stichos: Spójrz na prawo i zobacz, nie masz, kto by mnie znał.

Inna stichera kyr Teodora, ton 8:

Prosomion: Chwalebną i przeczystą.

Chwalebni apostołowie, orędownicy świata, lekarze chorych, stróże zdrowia, w obu nas zachowajcie, przechodzących czas postu. W obu mając Boże pokojowe usposobienie, rozum chroniąc nie strwożony przez żądze, abysmy wszyscy zaśpiewali pieśń zmartwychwstałemu Chrystusowi jako zwycięzcy.

Stichos: Nie ma dla mnie ucieczki, nikt nie troszczy się o duszę moją.

Inne dwadzieścia cztery stichery wielkiego kanonu, według alfabetu.

Poemat kyr Andrzeja z Krety. Ton 4:

Prosomion: Chciałem łzami.

Cące moje życie roztrwoiłem z nierządnicami i celnikami. Czyż będę miał siłę w starości kajać się za swoje grzechy, Stwórcu wszystkich i Lekarzu słabych, Panie, zanim nadejdzie kres, niech nie zginę, zbaw mnie.

Na każdy stichos czynimy trzy pokłony.

Stichos: Wołam do Ciebie, Panie, i mówię: Ty jesteś nadzieją moją, częścią moją w krainie żyjących.

Ogarnięty jestem ciężarem beztroski, nurzam się w bagnie, ustrzelony strzałą Beliara i kalam siebie, stworzonego na obraz. Ty, który nawracasz beztroskich i zbawiasz grzeszników, Panie, zanim nadejdzie kres, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Usłysz błaganie moje, gdyż upokorzony jestem bardzo.

Bylem zgorszeniem dla ludzi, jako zrodzony z ziemi czyniłem rzeczy ziemskie, związałem się węzłem małżeńskim z Twego nakazu i zgrzeszywszy skałałem moje łożo. Ty, który stworzyłeś mnie z ziemi, nie pogardzaj Twoim stworzeniem, Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Wybaw mnie od mych prześladowców, gdyż są silniejsi ode mnie.

Bylem najemnikiem mojej duszy, myślałem tylko o swoim cielem, zostałem wystawiony na kpiny demonów, nieprzyzwoicie trudząc się dla rozkoszy. Oszczędź mnie z Twojej łaskawości, Ty, który odpędzasz demony: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Wyprowadź z ciemnicy duszę moją, abym wysławiał imię Twoje.

Dobrowolnie zgrzeszyłem bardziej od wszystkich, przeto jestem porzucony, mam wroga mojej duszy, ciała mędrkowanie i ono mnie omracza.

Oświecenie będących w ciemnościach i przewodniku zbłąkanych, Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Sprawiedliwi oczekują mnie, aż Ty dasz mi odpłatę.

Żyje – mówi prorok – dusza moja, Panie, i wysławi Ciebie, odszukaj mnie, zbłąkaną owcę, i połącz z Twoją owczarnią. Daj mi czas pokuty, abym jęcząc wołał do Ciebie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój.

Zgrzeszyłem, zgrzeszyłem, przekroczyłem Twoje nakazy, Chryste Boże, miłosierny bądź dla mnie, Łaskawco, abym przejrzał wewnętrznymi oczyma, uniknął ciemności i z bojaźnią zawołał: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Niech uszy Twoje będą uważne na głos modlitwy mojej.

Trapią mnie dzikie zwierzęta, przeto wyrwij mnie od nich, Władco. Pragniesz bowiem, aby wszyscy ludzie zbawili się i doszli do poznania prawdy, jako Stwórca i z wszystkimi zbaw też mnie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie.

Bądź moim uleczeniem, Łaskawco, Wybawicielu i Zbawco mój, nie odrzucaj mnie, widząc mnie leżącego w nieprawościach i podnieś mnie jako Wszechwładny, abym i ja głosił Twoje dzieła i wołał do Ciebie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu.

Ukryłem dany mi talent, jak sługa nierozumny zakopałem w ziemi i zostałem osądzony jako niepotrzebny, nie mam odwagi dalej prosić Ciebie, jako łaskawy zmiłuj się nade mną, abym i ja zawołał: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu.

Cierpiąca na krwotok wysuszyła jezioro żądz przez dotknięcie się Twoich frędzli, daj mi odpuszczenie grzechów, przybiegającemu do Ciebie z niezachwianą wiarą, przyjmij mnie jak ową niewiastę i ulecz moją chorobę: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Masz zasiąść na tronie, który słowem stworzyłeś niebo i ziemię. Wszyscy mamy stanąć przed Tobą, mówiąc Tobie nasze grzechy. Przeto przed owym dniem przyjmij mnie w pokucie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Chwalcie Pana wszystkie narody, wysławiajcie Go wszyscy ludzie.

Wejrzyj łaskawym okiem i bądź mi miłosierny, jedyny Zbawco, daj potoki uzdrowień mojej biednej i nieszczęsnej duszy, obmyj z brudu moich czynów, abym zaśpiewał: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Albowiem miłosierdzie Jego umocnione jest nad nami i prawda Pańska trwa na wieki.

Belial przygotował miecze starając się złović moją pokorną duszę, ale Ty przedziwne uczyn mi szczodre oświecenie, rozumem Twego oblicza. Władczy w mocy, z jego jarzma wyrwij mnie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.

Trudziłem się dla wszystkich żądz, porzuciwszy Prawo i Boże Pisma, całego ulecz mnie Łaskawco, ze względu na mnie stałeś się człowiekiem, Dobry, nawróć mnie, Szczodry, który niszczysz żądze: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

Nierzładnica łzami obmywa preczyste i czcigodne Twoje nogi, przekonując wszystkich, aby przybiegać i otrzymywać odpuszczenie swoich grzechów. Jej wiarę daj także i mnie, Zbawco, abym wołał do Ciebie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos do pozostałych sticher: Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Oczyść brud mojej duszy, któryś ze względu na mnie wyniszczył siebie i ciałem stał się Dziecięciem, zesławszy kroplę Twojego miłosierdzia, słabemu i nieszczęsnemu, Chryste. Obmyj mnie z brudu, ulecz słabego: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Umocnij moją duszę, Władco, aby do Ciebie przybiegała i Tobie zawsze pracowała. Jesteś bowiem moją opieką i ochroną, wspomóżeniem i pomocą, pozwól mi, Słowo Boże, z odwagą wołać: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Bądź moim murem obronnym, Jezusie Zbawco i miłosierny Boże, upadliśmy bowiem przez zwyczaje i czyny, ale podnieś stworzenie jako Łaskawca i pogódź się jako Szczodry: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Byłem synem marnotrawnym, który roztrwonił bogactwo, teraz umieram z głodu, przybiegam pod Twoją opiekę i jak owego przyjmij mnie, Ojcie łaskawy, uczyn uczestnikiem uczy, abym wołał do Ciebie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Z zawiści przywódca zła pozbawił pierwszego stworzonego raj, na drzewie łotr mówiąc „Wspomnij” otrzymał raj. Ja zaś z wiarą i bojaźnią, abyś mnie wspomniał, wołam do Ciebie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wyciągnij do mnie rękę, jak do Piotra, i wyprowadź mnie z głębi, Boże,

dając mi łaskę i miłosierdzie, dla modlitw nieskalanej Matki, która zrodziła Ciebie bez nasienia, i dla modlitw wszystkich Twoich świętych: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Stichos: Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Przyjmij mnie, śpiewającego każdego dnia, Baranku, który wzięłaś mój grzech, dusze i ciało nietknięte składam w Twoje ręce, w nocy i w dzień wołam do Ciebie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Chwała. O, niewypowiedziana Twoja łaskawości, najłaskawszy, łagodny Panie! O, bezgrzeszny i szczodry! Nie odrzucaj mnie od Twego oblicza, abym i ja dzięki składając, radując się i śpiewając wołał do Ciebie: Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

I teraz. Teotokion: O niewypowiedziane zstąpienie! O przedziwne zrodzenie Cudownego! O, jakże Dziewica nosi Ciebie jako Dziecię na swoich objęciach, Stwórcę i Boga! Zechciałaś się w Nią wcielić, Łaskawco Panie, zanim nadejdzie koniec, niech nie zginę, zbaw mnie.

Wejście. Pogodna Światłości.

Prokimenon, Psalm 93, ton 4: Bogiem zemsty jest Pan, Boże zemsty objaw się. Stichos: Powstań Ty, który sądzisz ziemię, odpląć zapłatę pysznym.

Czytanie Księgi Rodzaju (17, 1-9).

A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał się Pan Abramowi i rzekł do niego: „Jam jest Bóg Twój. Służ Mi i bądź nieskalany. Zawrę przymierza moje pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo”. Abram padł na oblicze, a Bóg rzekł do niego, mówiąc: „Oto moje przymierze z tobą, będziesz ojcem mnóstwa narodów. Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem po tobie, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim i twego potomstwa po tobie. I oddaję tobie i potomstwu twemu ziemię, w którym przebywasz, całą ziemię Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem”. I rzekł Bóg do Abrahama: „Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia, zachowujcie przymierze ze Mną”.

Prokimenon, Psalm 95, ton 4: Zaśpiewajcie Panu pieśń nową. Stichos: Zaśpiewajcie Panu, błogosławcie imię Jego.

Czytanie Księgi Przysłów (15, 20-33; 16, 1-9).

Mądry syn radością ojca, a głupi syn rozdrażnia matkę swoją. Głupi ma ubogie ścieżki, rozumny idzie prawą drogą. Brak rady unicestwia zamiary, udają się one, gdzie wielu doradców. Zły go nie posłucha, ani też nie powie niczego pożytecznego i dobrego dla wszystkich. Dla mądrego jest droga życia, by uniknąć Otchłani i zbawić się. Pan rozwała dom pysznych, a miedzę wdowy utwierdza. Obrzydlę są Panu plany niesprawiedliwe, lecz dobre słowa są czyste. Gubi siebie ten, kto ma zyski nieprawe, zbawiony będzie, kto darów nie znosi. Jałmużna oczyszcza grzechy, przez bojaźń Pańską każdy uniknie zła. Prawe serce rozważa odpowiedź, złością odpowiadają usta występnych. Miłe są Panu

drogi mężów sprawiedliwych, nawet wrogowie bywają ich przyjaciółmi. Od nieprawych jest Pan daleko, modlitwy prawych On słyszy. Lepsze małe przyjęcie w sprawiedliwości, niż liczne plony z niesprawiedliwości. Serce męża niech myśli o sprawiedliwości, aby Bóg umocnił stopy jego. Oko widzące dobro weseli serce, a dobra nowina wzmacnia kości. Kto słucha karcenia, zamieszka pośród mądrych. Kto odrzuca karę, ten nienawidzi siebie, a kto przestrzega karcenia, ten miłuje dusze swoją. Bojaźń Pańska jest pouczeniem i mądrością, chwała przyjdzie do pokornych. Człowiecze są zamysły serca, odpowiedź języka od Pana. Wszystkie czyny pokornego są jawne przed Bogiem i umacnia jego duszę. Powierz Panu czyny twoje, a spełnią się myśli twoje. Wszystko uczyni Pan dla pokornych, a bezbożni zginą w dniu nieszczęścia. Nieczysty jest przed Bogiem każdy pyszałek, kto niesprawiedliwie postępuje, ten nie jest bez winy. Początkiem dobrej drogi jest czynienie sprawiedliwości, jest ona przyjemniejsza Panu niż składanie ofiar. Kto poszukuje Pana, ten znajdzie rozum ze sprawiedliwości. Poszukujący Go w sprawiedliwości znajdą pokój. Wszystkie czyny Pańskie są sprawiedliwe, nieprawdy będzie się chował w dniu nieszczęścia.

Także: **Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzielnicy przed Tobą, i dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.**

Jeśli nie ma Liturgii, to na: **Panie, wołam do Ciebie**, śpiewamy trzy isomelosi Tridionu i dwadzieścia cztery stichery wielkiego kanonu. Na stichownie isomelos dnia i męczennikom. **Chwała, i teraz.** Teotokion. Prokimenon i czytania.

Na wieczerzy pozwalamy na olej i wino ze względu na trud czuwania.

Małe powieczery odmawiamy w celach bez pokłonów. Po trisagionie kontakion z kanonu Andrzeja. Tak samo także na nabożeństwie północnym.



W czwartek piątego tygodnia postu,

uderzamy w semantron o czwartej godzinie nocy i gdy zgromadzimy się w cerkwi, kapłan rozpoczyna jak zwykle. I mówimy: **Królu Niebieski**, trisagion i **Ojcie nasz, Panie zmiłuj się**, dwanaście razy. **Chwała, i teraz. Przyjdźcie, pokłońmy się** i Psalm 19 oraz 20, zwykle tropariony i ektenia. Następnie mówimy sześć psalmów jutrzni i po psalmach śpiewamy **Alleluja** i triadikony według tonu. Recytujemy ósmą kacyzmę Psalterza, a także kacyzmy poetyckie Oktoechosy. Czytamy też żywot świętej Marii, podzielony na dwie części. Psalm 50. Nie recytujemy pieśni biblijnych. Zaczynamy powoli wielki kanon, ze skruszonym sercem i głosem, czyniąc na każdy troparion trzy pokłony.

Wielki kanon.

Poemat świętego Andrzeja z Krety. Ton 6.

Pieśń 1

Hirmos: Wspomożyciel i obrońca stał się moim zbawieniem, to mój Bóg i wysławię Go, Bóg Ojca mego i wywyższę Go, chwalebnie bowiem się wysławił.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Od czego zacząć mam opłakiwanie czynów nieszczęsnego życia mego? Jakież początek skardze żalostnej teraz poczynię, Chryste? O Miłosierny, udzielił win moich odpuszczenia!

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Idź, nieszczęsna duszo wraz z twoim ciałem, wyznaj winy Stworzycielowi wszystkiego, porzuć wreszcie poprzednie bezsensowne życie i przynieś Bogu łzy w pokucie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Praojca Adama w przestępstwach przewyższyłem i uznaję, że sam się ogołociłem z Boga, wiecznego królestwa i ze szczęścia, z powodu moich grzechów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Biada mi, nieszczęsna duszo, dlaczego upodobniłaś się do pierwszej Ewy? Źle popatrzyłaś, okrutnie zostałaś zraniona, dotknęłaś drzewa i zuchwale spożyłaś nierozumny pokarm.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zamiast Ewy zmysłowej duchowa powstała we mnie Ewa rodząc w ciele pożądlivy zamysł obiecujący słodycz i zawsze przynoszący przy skosztowaniu gorycz.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słusznie Adam został wypędzony z Edenu, bowiem nie zachował jedyne Twego, Zbawco, przykazania. Cóż zaś ja powinienem przecierpieć, skoro bez przerwy odrzucam życiodajne Twe słowa?

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przekroczyłem zabójstwo Kaina ze świadomą samowolą poprzez ożywienie grzesznego ciała, i stałem się zabójcą duszy, walcząc z nią mymi złymi czynami.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Sprawiedliwości Abła nie naśladowałem, Jezu, nigdy nie przyniosłem Tobie przyjemnych darów, ani też czynów miłych Tobie, ani czystej ofiary, ani nieskalanego życia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jak Kain, tak i my, nieszczęsna duszo, przynieśliśmy Stwórcy wszystkiego ofiarę skalaną, nieczyste czyny i niepotrzebne życie, i dlatego też zostaliśmy osądzeni.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Proch ożywiwszy jak źródło, Ty dałeś mi ciało i kości, dech i życie, przeto, Stwórco mój, Zbawco mój i Sędzio, przyjmij mnie pokutującego.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Tobie, Zbawco, wyznaję grzechy, które uczyniłem, rany duszy i ciała mego, wewnętrzne mordercze zamysły, dane mi w złodziejski sposób.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Chociaż zgrzeszyłem, Zbawco, to jednak wiem, że jesteś Przyjacielem człowieka, karzesz ze współczuciem i płomiennie okazujesz miłosierdzie, patrzysz na płaczącego i jak ojciec pośpieszasz wezwać syna marnotrawnego.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Porzuconego przed wrotami Twymi, Zbawco, chociaż w starości nie zrzuć mnie do piekła jako nieużytecznego, ale przed końcem daj mi odpuszczenie grzechów jako Przyjaciela człowieka.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zgodnie z mymi zamysłami jestem tym człowiekiem, który wpadł między zbójców. Teraz cały jestem przez nie poraniony i pokryty bliznami, ale Ty sam, Chryste Zbawco, przyjdź i ulecz mnie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Kapłan zobaczywszy mnie, przeszedł obok, i lewita widząc mnie w biedzie, obnażonego, nie zauważył, ale Ty, Jezu, który zajaśniałeś z Dziewicy, przyjdź i ulituj się nade mną.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Baranku Boży, który wzięłeś grzechy wszystkich, zabierz ze mnie ciężkie brzemień grzechów i jako miłosierny daj mi łzy pociechy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Czas pokuty, przychodzę do Ciebie, mego Stwórcy, zabierz ze mnie ciężkie brzemień grzechów i jako miłosierny daj mi łzy pociechy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nie brzydź się mną, Zbawco, nie odrzucaj od Twego oblicza, zabierz ode mnie ciężkie brzemień grzechu i jako łaskawy daj mi odpuszczenie grzechów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Moje grzechy dobrowolne i mimowolne, jawne i ukryte, znane i nieznanne, wszystkie przebaczywszy jako Bóg oczyść i zbaw mnie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przykazania Twe, Chryste, od młodości miałem w pogardzie, beztroski i lekkomyślny przeszedłem przez życie. Dlatego wołam do Ciebie, Zbawco: U kresu życia zechciej mnie ocalić!

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Roztrwoiłem bogactwo me w grzechu, obce są mi święte uczynki dobra, czując jednak głód wołam do Ciebie: Źródło miłosierdzia, Zbawco, zbaw mnie!

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przypadam do Ciebie, Jezu, zgrzeszyłem przed Tobą, zabierz ze mnie ciężkie brzemień grzechów i jako miłosierny daj mi łzy pociechy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nie wchodź ze mną w sąd, ważąc me czyny, badając słowa i ujawniając dążenia, ale w miłosierdziu Twym gardząc mymi złymi czynami zbaw mnie, o Wszchemocny!

Inny kanon, ku czci czcigodnej naszej matki Marii Egipskiej. Ton i hirmos ten sam.

Akrostych: Ty, czcigodna Mario, pomagaj.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Daruj mi posłaną Tobie z wysoka przez Bożą Opatrzność świetlistą łaskę, abym uniknął mroku żądź i gorliwie opiewał, Mario, wspaniałe czyny Twego życia.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Poddawszy się Boskim przykazaniom Chrystusa, przystąpiłaś do Niego porzuciwszy niepowstrzymane dążenie do rozkoszy i wszystkie cnoty najpobożniej, jak jedną, wypełniłaś.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Modlitwami Twoimi wybaw nas, sławny Andrzeju, z nieczystych żądz i okaż nas teraz, prosimy, współnikami królestwa Chrystusowego, z wiarą i miłością śpiewających Tobie.

Chwała. Triadikon: Trójco nadprzyrodzona, czczona w Jedności, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako miłosierna daj mi łzy serdecznej skruchy.

I teraz. Teotokion: Bogurodzico, nadziejo i obrońco śpiewających Tobie, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako czysta Władczyni przyjmij mnie, kajającego się.

Pieśń 2

Hirmos: Słuchajcie niebios a będę głosił, i śpiewał Chrystusowi, który z Dziewicy przyszedł w ciele.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słuchajcie niebios a będę głosił, ziemio usłysz głos kajającego się przed Bogiem i wysławiającego Go.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wejrzyj na mnie Boże, Zbawicielu mój, Twoim miłosiernym okiem i przyjmij moje płomienne wyznanie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy ludzie, ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, ale jako Bóg ulituj się, Zbawco, nad Twoim stworzeniem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Burza zła okrzyła mnie, miłosierny Panie, ale jak Piotrowi, tak i mnie podaj rękę.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jak nierządnicą i ja wylewam łzy, Miłosierny: Oczyszć mnie, Zbawco, według Twojej łaskawości.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Omroczyłem piękno duszy rozkoszą żądz i cały rozum zupełnie uczyniłem prochem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Rozdarłem teraz pierwszą moją szatę, którą na początku utkał mi Stwórca i dlatego leżę nagi.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przyoblekłem się w podartą szatę, którą wąż utkał mi swą radą, przeto wstydzę się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wejrzałem na piękno drzewa i mój rozum zachwycił się nim, przeto leżę nagi i wstydzę się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Na grzbiecie moim orali wszyscy wodzowie żądz, sprowadzając na mnie nieprawość swoją.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zagubiłem początkowe piękno i wspaniałość moją, a teraz leżę nagi i wstydzę się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Skórzane odzienie grzech uszył także i mnie, zdjawszy ze mnie poprzednią szatę, utkaną przez Boga.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przyoblekłem się w odzienie wstydu jak drzewo figowe w liście, na oskarżenie samowolnych moich żądź.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przyoblekłem się we wstydlive odzienie, skrwawione przez nieczystość żądź i życie pełne rozkoszy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Skalałem szatę mego ciała i zbrukałem to, co jest stworzone na obraz i na podobieństwo.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wpadłem w mękę żądź i w zniszczenie rzeczy, i dlatego aż dotąd wróg mnie prześladowuje.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zamiast życia bez umiłowania rzeczy wybrałem przywiązanie do rzeczy ziemskich i pożądanie dóbr, Zbawco, oto znajduję się pod ciężkim brzemieniem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Upiększyłem swoje ciało różnobarwną szatą brudnych zamysłów i poddałem się osądzeniu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Troszcząc się gorliwie jedynie o zewnętrzne piękno, odrzuciłem wewnętrzną, na obraz Boży zbudowaną arkę.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Swymi żądzami pogrzebałem stworzone na początku piękno, Zbawco, ale Ty, jak niegdyś drachmę, odszukaj je i odnów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zgrzeszyłem, jak nierządnicą wołam do Ciebie: Ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą. Przyjmij, Zbawco, ode mnie jako olejek moje łzy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Z powodu braku wstrzeźliwości upadłem jak Dawid i skalałem się, ale obmyj także i mnie łzami, Zbawco.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Oczyść, jak celnik wołam do Ciebie, Zbawco, oczyść mnie, bowiem jak nikt z dzieci Adama, tak ja zgrzeszyłem przed Tobą.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ani łez, ani pokuty, ani też pociechy nie mam, ale Ty sam, Zbawco, jako Bóg, daruj mi je.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Bram Twojej nie zamykaj wtedy przede mną, Panie, Panie, ale otwórz ją dla mnie, kajającego się przed Tobą.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przyjacielu człowieka, który chcesz wszystkich zbawić, przyjmij mnie i przygarnij, jako Dobry, kajającego się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Usłysz westchnienia duszy mojej i przyjmij łzy mych oczu, Zbawco, i zbaw mnie.

Przenajświętsza Bogurodzico, zbaw nas.

Przezysta Bogurodzico Dziewico, jedyna wielbiona przez wszystkich, módl się gorliwie, abyśmy zostali zbawieni.

Inny hirmos: Patrzcie, patrzcie, że ja jestem Bogiem, który z manny uczynił deszcz i z kamienia dawno temu wytoczył wodę memu ludowi na pustyni, prawicą potężną i mocą moją.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Patrzcie, patrzcie, że ja jestem Bogiem. Usłysz, duszo moja, tak wołającego Pana, porzuć poprzedni grzech i ulęknij się Pana, jako sprawiedliwego i jako Sędziego, i Boga.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Komuż upodobniłaś się, bardzo grzeszna duszo, jak nie pierwszemu Kainowi i owemu Lamechowi, okrutnie poraziwszy ciało złymi czynami i zabiwszy rozum bezsensownymi dążeniami.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Mając przed oczyma wszystkich żyjących przed Prawem, o duszo, ty nie upodobniłaś się do Seta, nie naśladowałaś Enosza, ani Henocha przez przemienienie, ani też Noego, lecz okazałaś się być obcą życiu sprawiedliwych.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ty jedna, duszo moja, otworzyłaś otchłań gniewu Twego Boga i zatopiłaś jak ziemię, całe ciało i uczynki, i życie, i pozostałaś poza zbawczą arką.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

„Męża zabiłem” – płacząc zawołał Lamech – „gdy mnie zranił, i młodzieńca, jeśli mi zrobił siniec, i wołał płacząc, ty zaś nie drżysz, duszo, zbrukawszy ciało i pomroczywszy rozum.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

O, jakże upodobniłaś się do dawnego zabójcy Lamecha, zabijając duszę jak męża, rozum jak młodzieńca, i podobnie zabójcy Kainowi swoje ciało jak brata, żądzą rozkoszy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zamyśliłaś, duszo, zbudować kolumnę i podźwignąć fundament swoimi żądzami, ale Stwórca powstrzymał twe zamysły i obalił na ziemię twoje budowle.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zraniony jestem i pełen strupów, oto strzały wroga przenikające moją duszę i ciało, oto rany, wrzody i strupy krzyczą od razów samowolnych mych żądz.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pan jak deszcz spuścił niegdyś ogień od Pana, aby spalić przeciwną naturze nieprawość mieszkańców Sodomy, a ty, duszo, zapaliłaś ogień Gehenny, w którym będziesz płonąć.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zrozumcie i zobaczą, że Ja jestem Bogiem, który bada serca i dręczy myśli, oskarża czyby i spala grzechy, sędzi sierotę, pokornego i ubogiego.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Tonąc w otchłani zła wyciągnęłaś swoje ręce, Mario, do miłosiernego Boga i On wszelkimi sposobami poszukiwał Twego nawrócenia, z przyjaźni do człowieka podając Tobie Boską rękę, jak Piotrowi.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Z całą gorliwością i miłością przybiegłaś do Chrystusa, porzuciwszy poprzednią drogę grzechu i żyjąc na pustyni nieprzebytej wypełniałaś w czystości Boże Jego przykazania.

Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Widzimy, widzimy, o duszo, przyjaźń Boga i Władcy do człowieka, przeto przed końcem przypadamy do Niego ze łzami, wołając: Dla modlitw Andrzeja, Zbawco, zmiłuj się nad nami.

Chwała. Triadikon: Niemająca początku, niestworzona Trójco, nierozdzielna Jedności! Przyjmij mnie, kajającego się, zbaw grzesznego, ja jestem Twoim stworzeniem, nie odrzucaj lecz oszczędź i zbaw mnie od ognistego osądzenia.

I teraz. Teotokion: Przeczysta Władczyni, Boga Rodzicielko, nadziejo do Ciebie przybiegających i przystani przeżywających burze, modlitwami Twymi skłoń ku miłosierdziu i ku mnie miłosiernego Stwórcę, i Syna Twego.

Pieśń 3

Hirmos: Na niewzruszonej opoce Twoich przykazań, Chryste, umocnij moje myśli.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Spuściwszy deszcz jak ogień od Pana, Pan spalił niegdyś ziemię Sodomitów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zbawiaj się na górze, duszo, jak ów Lot, i śpiesz ukryć się w Soarze.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Uciekaj, o duszo, od płomieni, uciekaj od płonącej Sodomy, uciekaj od niszczącego Bożego płomienia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wyznaję Tobie, Zbawco: Zgrzeszyłem, zgrzeszyłem przed Tobą, ale daruj, przebacz mi, jako Miłosierny.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy, Chryste Zbawco, nie odrzucaj mnie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ty jesteś Dobrym Pasterzem, odszukaj mnie, baranka, i nie odrzucaj mnie, zbłąkanego.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ty jesteś słodki, Jezu, Ty jesteś moim Stwórcą, w Tobie, Zbawco, usprawiedliwiam się.

Chwała. Triadikon: O Trójco, Jedyne Boże! Wybaw nas ze zbłądzenia, z pokus i niebezpieczeństw.

I teraz. Teotokion: Raduj się, łono, któreś przyjęło Boga, raduj się, tronie Pana, raduj się, Matko życia naszego.

Inny hirmos: Umocnij, Panie, na opoce Twoich przykazań wahające się serce moje, albowiem Ty jeden jesteś Święty i Pan.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

W Tobie, zwycięzcy śmierci, znalazłem źródło życia i przed końcem życia wołam do Ciebie z mego serca: Zgrzeszyłem, oczyść i zbaw mnie!

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Współczesnych Noemu naśladowałem w nierządzie, Panie, i odziedziczyłem ich osądzenie na utonięcie w potopie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem przed Tobą, oczyść mnie, bowiem nie ma wśród ludzi grzesznika, którego ja nie przewyższyłbym grzechami.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Naśladując owego ojca Chama, duszo, nie przykryłaś nagości bliźniego, mając oblicze zwrócone do tyłu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nie odziedziczyłaś, nieszczęsna duszo, błogosławieństwa Sema i rozległych posiadłości jak Jafet, nie otrzymałaś na ziemi odpuszczenia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Oddal się, duszo moja, od ziemi Haran, od grzechu, idź do ziemi zawsze toczącej wiecznie żywą niezniszczalność, którą odziedziczył Abraham.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słyszałaś, duszo moja, jak dawno temu Abraham porzucił ziemię ojcowską i stał się wędrowcem, naśladuj więc jego zdecydowanie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ugościwszy Aniołów pod dębem w Mambre patriarcha otrzymał na starość, jako zdobycz, obietnicę.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wiedząc, nieszczęsna duszo, jak Izaak został tajemniczo złożony na nową ofiarę całopalną Panu, naśladuj jego zdecydowanie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słyszałaś, duszo moja, że Izmael został wypędzony jako owoc niewolnicy, bądź więc czujna, bacząc, abyś sama nie przecierpiała czegoś podobnego za żądę rozkoszy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Upodobniłaś się do dawnej Egipcjanki Hagar, duszo, uczyniwszy się niewolnicą własnej samowoli i zrodziwszy nowego Izmaela, hardość godną pogardy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wiesz, duszo moja, o drabinie z ziemi do nieba, pokazanej Jakubowi, przeto dlaczego nie wybrałaś bezpiecznego wstępowania pobożności?

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Naśladuj kapłana Bożego i samotnego króla, obraz życia Chrystusa wśród ludzi na ziemi.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nie stań się słupem soli, duszo, obróciwszy się wstecz, niech przerazi cię przykład Sodomian, ratuj się na górze, w Soar.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Uciekaj, duszo moja, od płomieni grzechu, jak Lot uciekaj z Sodomy i Gomory, uciekaj od ognia wszelkiego bezsensownego pragnienia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zmiłuj się, Panie, wołam do Ciebie, zmiłuj się nade mną, kiedy przyjdiesz z aniołami swymi oddać każdemu według jego uczynków.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nie odrzucaj, Władco, próśb do Ciebie wołających, ale ulituj się, Przyjacielu człowieka, i z wiarą proszącym daj przebaczenie.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Otoczony jestem, Matko, burzą i falami grzechów, ale Ty sama teraz mnie uratuj i doprowadź do przystani Bożej pokuty.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Gorącą modlitwę i teraz zanieś, Czcigodna, do miłosiernej Bogurodzicy i swymi modlitwami otwórz mi wejście do Boga.

Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Twoimi modlitwami daruj i mnie odpuszczenie win, o Andrzeju, pasterzu Kreta, jesteś bowiem wspaniałym znawcą pokuty.

Chwała. Triadikon: Trójco prosta, niestworzona, Istoto bez początku, wielbiona w Trzech Osobach, zbaw nas, z wiarą kłaniających się Twojej władzy.

I teraz. Teotokion: Bogurodzico, któraś Syna Przedwiecznie zrodzonego przez Ojca bez męża zrodziła w czasie, przedziwny to cud, mlekiem karmiąc pozostałaś Dziewicą.

Katabasja: Umocnij, Panie, na opoce Twoich przykazań wahające się serce moje, albowiem Ty jeden jesteś Święty i Pan.

Katyzma poetycka kyr Józefa, ton 8:

Prosomion: Powstałeś z grobu.

Światła mające boski wygląd, apostołowie Zbawcy, oświećcie nas w ciemności życia, abyśmy w te dni godnie chodzili, uciekając w światłości wstrzemięźliwości od nocnych żądz i radując się ujrzeni świetliste cierpienia Chrystusowe.

Chwała. Inna katyzma poetycka, ton 8.

Prosomion: Nakazane tajemnie.

Dwunastu apostołów, wybranych przez Boga, zanieście teraz modlitwę do Chrystusa, abyśmy wszyscy przeszli pole bitwy postu, w rozrzewnieniu spełniając modlitwy, gorliwie czyniąc jałmużnę, abyśmy ujrzeni sławne zmartwychwstanie Chrystusa Boga, przynosząc sławę i chwałę.

I teraz. Teotokion. Isomelos:

Módl się Bogurodzico z apostołami do niedoścignionego Boga, Syna i Słowo, w niewypowiedziany sposób z Ciebie zrodzonego, aby dał światu czysty pokój i przed końcem życia dał nam przebaczenie grzechów, czyniąc swoje służby godnymi królestwa niebieskiego ze względu na swoją niezwykłą łaskawość.

Także trójpieśń, bez pokłonów, ton 8.

Pieśń 4

Hirmos: Usłyszałem, Panie, o tajemnicy Twojej Opatrzności, poznałem Twoje czyny i wysławiłem Twoje Bóstwo.

Wstrzemięźliwością żyli oświeceni Chrystusowi apostołowie, czas wstrzemięźliwości wyciszają nam Bożym wstawiennictwem.

Dwunastostrunny organ, Boży chór uczniów, pieśń zbawczą zaśpiewa, burząc złe słowa.

Deszczem duchowym napełniliście całą ziemię pod słońcem, wielce błogosławieni, odpędzając suszę wielobóstwa.

Teotokion: Dziewico najczcigodniejsza, ukorzonego zbaw mnie, żyjącego w pysze, któraś zrodziła podnoszącego upokorzoną naturę.

Inny kanon. Ton 8.

Hirmos: Usłyszałem, Panie.

Czcigodny chórze apostołów, módl się do Stwórcy wszystkich, prosząc o zmiłowanie się nad nami, was wysławiającymi.

Będąc działaczami Chrystusa, apostołowie, w całym świecie działając słowem Bożym, zawsze przynosicie Mu owoce.

Zaiste byliście umiłowaną winnicą Chrystusową, apostołowie, bowiem duchowe wino wytoczyliście światu.

Chwała. Triadikon: Niemająca początku, zgodna, najpotężniejsza Trójco Święta, Ojcie, Słowie i Duchu Święty, Boże, Światłości i Życiu, zachowaj owczarnię Twoją.

I teraz. Teotokion: Raduj się, ognisty tronie, raduj się, świeczniku noszący Światłość, raduj się, góro uświęcenia, arko życia, namiocie Świętego świętych.

Hirmos wielkiego kanonu: Usłyszał prorok o przyjściu Twoim, Panie, i uląkł się, że Ty chcesz urodzić się z Dziewicy i objawić się ludziom, i powiedział: Usłyszałem wieść od Ciebie i uląknęłam się, chwała mocy Twojej, Panie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Dziełami Twymi nie pogardzaj, nie porzucaj Twego stworzenia, Sędzio sprawiedliwy, i chociaż ja jeden zgrzeszyłem jako człowiek bardziej niż inni ludzie, to Ty, Przyjacielu człowieka, jako Pan wszystkich masz władzę odpuszczania grzechów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przybliża się koniec, duszo, przybliża, a Ty nic nie czynisz, nie przygotowujesz się. Czas skraca się, powstań, Sędzia jest już blisko, u drzwi, czas życia przemija jak sen, jak kwiat, przeto dlaczego na próżno szamoczemy się?

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przebudź się, duszo moja! Rozmyślaj o swoich czynach, które uczyniłaś, weź je przed swoje oczy i wylej krople twoich łez, mów odważnie Chrystusowi czyny swoje i usprawiedliw się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nie ma w życiu grzechu, ani czynu, ani zła, którego ja, Zbawco, nie popełniłbym rozumem, słowem i samowolą, zamiarem, myślą i czynem, jak nikt inny nigdy nie zgrzeszył.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przeto zostałem osądzony, nieszczęsny, przeto osądzam się przez własne sumienie, nad które nie ma nic sroższego w świecie. Sędzio, Zbawco mój, Ty mnie znasz, oszczędź, wybaw i zbaw mnie, sługę Twego.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Drabina, którą dawno temu widział wielki z patriarchów okazuje, duszo moja, wstępowanie przez uczynki, wywyższenie przez rozum, jeśli chcesz więc żyć w czynach i kontemplacji, to odnów się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Patriarcha z potrzeby cierpiał trud dnia, znosił też chłód nocy, każdego dnia bogacił się pasąc stado, trudził się i pracował, aby otrzymać dwie żony.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pod dwoma żonami rozumiej działanie i rozumienie w kontemplacji: pod Leą, jako wielodzietną, działanie, a pod Rachelą, jako otrzymaną po wielu trudach, kontemplację, bowiem bez trudów, duszo, ani działanie, ani kontemplacja nie będą spełnione.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Czuwaj, duszo moja, bądź mężna jak wielki z patriarchów, aby zdobyć dla siebie działanie z kontemplacją, aby stać się rozumem widzącym Boga, przeniknąć w kontemplacji nieprzenikniony mrok i otrzymać wielki skarb.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wielki z patriarchów zrodziwszy dwunastu patriarchów tajemniczo przedstawił tobie, duszo moja, drabinę czynnego wstępowania, mądrze rozstawiwszy dzieci jako fundament, a stopnie jako wstępowanie wzwyż.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ezawa nienawistnego naśladowałaś, duszo, oddałaś swemu prześladowcy pierworództwo początkowego piękna, pozbawiłaś się ojcowskiego błogosławieństwa, nieszczęsna, i dwakroć upadłaś, czynem i rozumieniem, przeto teraz pokajaj się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ezaw został nazwany Edomem z powodu wyjątkowego pożądania kobiet, bez przerwy podsycił swoje niepohamowanie i kalał się chęcią rozkoszy. Został nazwany Edomem, co oznacza palenie duszy miłującej grzech.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słyszając o Hiobie siedzącym na gnojowisku i usprawiedliwionym, duszo moja, nie pozazdrościłaś mu męstwa, nie miałaś silnej woli we wszystkim coś poznała, coś widziała, czegoś doświadczyła, lecz okazałaś się niecierpliwą.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ten, który przedtem zasiadał na tronie, teraz na gnojowisku, obnażony i zraniony. Ten, który miał wiele dzieci i był sławnym, nagle stał się bezdzietnym i bezdomnym, gnojowisko miał za swoją komnatę, a rany za drogocenne kamienie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Człowiek przybrany w królewską godność, koronę i purpurę, mający wiele dóbr i sprawiedliwy, pełen bogactw i stad, nagle utracił bogactwo, chwałę i królestwo, stawszy się ubogim.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jeśli on, będąc sprawiedliwym i nieskalanym bardziej niż inni, nie uniknął zasadzek i sieci oszusta, to cóż uczynisz ty, nieszczęsna duszo, miłująca grzech, gdy doścignie ciebie coś nieoczekiwanego?

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ciało moje skalałem, ducha zbezcześciłem, cały jestem pokryty ranami, lecz Ty, Chryste, jako Lekarz ulecz jedno i drugie przez moją pokutę, obmyj, oczyść, okaż czystszy od śniegu, mój Zbawco.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ciało Twoje i Krew, Słowo, złożyłeś w ofierze, za wszystkich będąc krzyżowanym. Ciało, aby mnie odnowić, a Krew, aby mnie obmyć, i ducha oddałeś, Chryste, aby mnie doprowadzić do Twego Ojca.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pośrodku ziemi uczyniłeś zbawienie, Miłosierny, abyśmy zostali zbawieni. Dobrowolnie zostałeś ukrzyżowany na drzewie, otwiera się zamknięty Eden, niebieskie i ziemskie stworzenia, i wszystkie zbawione ludy kłaniają się Tobie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Z boku Twego Krew i woda zarazem wytoczyły odpuszczenie grzechów, niech będą dla mnie obmyciem i napojem, aby mnie oczyścić jednym i drugim, namaszczając i napajając jako namaszczaniem i napojem życiodajnymi słowami Twymi, Słowo.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jestem poza weselną komnatą, pozbawiony i wesela, i wieczerzy, lampa pogasła, będąc bez oliwy, komnata zamknięta, gdy spałem, uczta zakończona, a ja mając związane ręce i nogi zostałem precz wyrzucony.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Kościół ma kielich, życiodajny Twój bok, z którego wyciekły nam podwójne potoki, odpuszczenia grzechów i zrozumienia, na obraz obu Testamentów, Starego i Nowego, Zbawco nasz.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Czas mego życia jest krótki, pełen goryczy i zła, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, Ty sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pyszny jestem teraz w słowach, okrutny w sercu, niepotrzebnie i zbytecznie, obyś nie osądził mnie wraz z faryzeuszem, lecz daj mi pokorę celnika i z nim policz mnie, jedyny miłosierny, sprawiedliwy Sędzio.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wiem, że zgrzeszyłem, Miłosierny, skalałem naczynie mego ciała, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Bałwanem stałem się dla samego siebie, skaziwszy duszę swoją żądzami, Miłosierny, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Nie posłuchałem Twego głosu, przekroczyłem Twoje Pismo, Dawco Prawa, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Życie bezcielesnych w ciele przechodząc, łaskę zaiste wielką przyjęłaś od Boga, Czcigodna, gorliwie oręduj za czczącymi Ciebie. Przeto prosimy Ciebie, wybaw nas Twoimi modlitwami z wszelkich pokus.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Zachwyciwszy się głębią wielkich wad nie ugrzęzłaś w niej, ale dzięki lepszym zamysłom poprzez uczynki osiągnęłaś jawnie doskonałą cnotę, Mario, zadziwiwszy naturę Aniołów.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Andrzeju, chwało ojców, proszę, abyś stojąc przed nadboską Trójcą modlił się, abyśmy zostali wybawieni z udręki, przyzywając z miłością Ciebie, Bożego orędownika, ozdobę Krety.

Chwała. Triadikon: Nierozdzielny co do istoty, niepomieszany co do Osób, teologicznie wyznaję Ciebie, Troiście Jedyne Bóstwo, współkrólujące i współtronujące, śpiewam Tobie wielką pieśń, w niebieskich przybytkach trzykrotnie śpiewaną.

I teraz. Teotokion: I rodzisz, i jesteś Dziewicą, i w obu wypadkach pozostajesz w istocie Dziewicą. Zrodzony przez Ciebie odnawia prawa natury, łono dziewicze rodzi, bo gdy Bóg zechce, zwyciężony jest porządek natury, On bowiem czyni to, co zechce.

Pieśń 5

Hirmos: Czuwającego w nocy oświeć mnie, proszę, Przyjacielu człowieka, kieruj mnie ku Twoim nakazom i naucz mnie, Zbawco, pełnić wolę Twoją.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Życie moje ciągle spędzałem w nocy, bowiem mrokiem i głęboką mgłą była dla mnie noc grzechu, lecz okaż mnie synem dnia, Zbawco.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Naśladowając Rubena ja, nieszczęsny, popełniłem przestępstwo i nieprawę dzieło przed Bogiem Najwyższym, skałałem moje łóżko jak tamten ojcowskie.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Wyznaję Tobie, Chryste Królu, zgrzeszyłem, zgrzeszyłem jak niegdyś bracia, którzy sprzedali Józefa, owoc czystości i cnoty.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Przez krewnych spętana została dusza sprawiedliwa, umiłowany sprzedany został w niewolę, przedstawiając Pana, a ty, duszo, samą siebie sprzedawałaś swoim wadom.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Naśladuj sprawiedliwego Józefa i jego cnotliwy rozum, nieszczęsna i niepotrzebna duszo, i nie kalaj się nieprawymi dążeniami, zawsze bezsensownymi.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Józef był niegdyś w jamie, Władco Panie, na obraz Twego pogrzebu i zmartwychwstania, a ja czyż kiedyś przedstawię Tobie coś podobnego?

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słyszałaś, duszo, o koszu Mojżesza, dawno temu unoszonemu na wodach w falach rzeki, jak w arce, unikając pełnego goryczy skutku zamysłu faraona.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jeśli słyszałaś, nieszczęsna duszo, o babkach zabijających niegdyś nowonarodzonych chłopców, to na podobieństwo wielkiego Mojżesza, obrazu cnotliwego działania, bądź chłopcem ssącym mądrość.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Na podobieństwo wielkiego Mojżesza, który poraził Egipcjanina, ty nie zabiłaś, nieszczęsna duszo, rozumu egipskiego, jakże, powiedz, zamieszkaż na pustyni wolnej od żądz, gdy kierują tobą jedynie pokusy?

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wielki Mojżesz zamieszkał na pustyni, idź i ty, duszo, naśladuj jego życie, abyś i ty ujrzała w krzewie objawienie się Boga.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przedstawiaj, duszo, łaskę Mojżesza, porażającą morze i zatrzymującą fale, na znak Bożego krzyża, przez który i ty możesz uczynić wielkie rzeczy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Aaron przynosił Bogu czysty ogień, bez domieszek, lecz Chofni i Pinechas przynieśli, jak i ty, duszo, obce Bogu, skalane życie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

W swoim okrucieństwie stałem się jak okrutny faraon, w ciele i w duszy, jestem Jannes i Jambres, zagubiony duchem, lecz pomóż mi, Władco.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Skalałem, nieszczęsny, swój rozum, lecz obmyj mnie, Władco, w kąpieli moich łez, błagam Cię, i wybiel, jak śnieg, szatę mego ciała.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Kiedy badam swe czyny, Zbawco, to widzę, że wszystkich ludzi przewyższyłem w grzechach, gdyż zgrzeszyłem mędrkując rozumem, a nie z niewiedzy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Oszczędź, oszczędź, Panie, stworzenie Twoje, zgrzeszyłem, przebac mi, bowiem Ty jeden czysty jesteś z natury, i poza Tobą nikt inny nie jest wolny od skalania.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Będąc Bogiem Ty dla mnie wzięłaś mój obraz i czyniłaś cuda, uzdrawiałaś trędowatych, wzmocniłaś sparaliżowanego, zatrzymałaś krwawienie cierpiącej na krwotok poprzez dotknięcie Twych szat, Zbawco.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Naśladuj, nieszczęsna duszo, cierpiącą na krwotok, przybiegnij, uchwycić frędzle szat Chrystusa, aby wybawić się z ran i usłyszeć od Pana: Wiara twoja zbawiła cię.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Naśladuj, duszo, zgiętą kobietę, przyjdź, przypadnij do nóg Jezusa, aby On uleczył cię, a ty mogłaś prosto chodzić po ścieżkach Pana.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jeśli jesteś głęboką studnią, Władco, to wytocz dla mnie wodę z przeczystych Twoich żył, abym jak Samarytanka napił się i nigdy już nie pragnął, albowiem Ty wytaczasz strumienie życia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Siloamem niech będą dla mnie łzy moje, Władco Panie, abym i ja obmył źrenice serca, i zobaczył Ciebie w duchu, Przedwieczna Światłości.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Z czystej miłości zapragnąwszy pokłonić się Drzewu Życia, wielce błogosławiona, stałaś się godną Upragnionego, uczyni przeto i mnie godnym otrzymania wyższej chwały.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Przeszłaś wody Jordanu i odnalazłaś pokój bez boleści, porzuciwszy rozkosze ciała, od których wybaw i nas swoimi modlitwami, Czcigodna.

Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Jako wspaniałego pasterza, mądry Andrzeju, proszę Ciebie, wybranego, z miłością wielką i bojaźnią, abyśmy dla Twoich modlitw otrzymali zbawienie i życie wieczne.

Chwała. Triadikon: Ciebie, Trójco, sławimy, jedyne Boga: Święty, Święty, Święty jesteś Ojciec, Synu i Duchu, prosta Istota, jedności zawsze wywyższana.

I teraz. Teotokion: W Tobie, niezniszczalna, nieznająca męża, Matko Dziewico, Bóg, który stworzył wieki przyodział się w moje ciało i zjednoczył z sobą ludzką naturę.

Pieśń 6

Hirmos: Wezwałem z całego serca ku miłosiernemu Bogu i usłyszał mnie z otchłani Hadesu, i wyprowadził moje życie ze zniszczenia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Szczerze przynoszę Tobie, Zbawco, łzy oczu moich i westchnienia z głębi serca wołającego: Boże, zgrzeszyłem przed Tobą, oczyść mnie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Odeszłaś, duszo, od Pana swego, jak Datan i Abiran, lecz zawołaj z otchłani Hadesu: „Oszczędź!”, aby nie pokryła cię ziemska przepaść.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Rozwścieczyłaś się jak jałowica, duszo, i upodobniłaś się Efraimowi jak sarna od sideł ratuj życie swoje, uskrzydłaj rozum działaniem i kontemplacją.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ręka Mojżesza niech nas przekona, duszo, jak Bóg może wybielić i oczyścić życie trędowate, i nie rozpaczaj nad sobą, chociaż jesteś porażona trądem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Fale moich grzechów, Zbawco, obróciwszy się jak w Morzu Czerwonym, nagle mnie przykryły jak niegdyś Egipcjan i ich jeźdźców.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Bezrozumna jest moja samowola, duszo, jak dawnego Izraela, ty bowiem bezrozumnie zamiast Bożej manny wybrałaś nasycenie rozkoszą żądź.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Studnie kananejskich myśli wybrałaś, duszo, zamiast kamienia ze źródłem, z którego rzeka mądrości, jak kielich, wylewa potoki teologii.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Świńskie mięso, kotły i pokarm egipski wybrałaś zamiast niebieskiego pokarmu, duszo moja, jak dawny nierozumny naród na pustyni.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Mojżesz, sługa Twój, uderzył laską w kamień, tajemniczo przedstawiając życiodajny Twój bok, z którego wszyscy czerpiemy napój życia, Zbawco.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jak Jozue syn Numy, duszo, badaj i oglądaj Ziemię Obiecaną, jakaż ona jest, i zamieszkać w niej poprzez życie sprawiedliwe.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Powstań i zwycięż pokusy cielesne, jak Jozue Amaleka, zawsze zwyciężając i owych Gabaonitów, oszukańcze zamysły.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przejdź, duszo, naturalnie przebiegający czas, jak niegdyś arka przez Jordan, i stań się dziedziczką owej ziemi na wypełnienie obietnicy, jak nakazuje Bóg.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jak wybawiłeś wołającego Piotra, tak pośpiesz zbawić i mnie, Zbawco, od bestii wybaw mnie, wyciągnij swoją rękę i wyprowadź z głębi grzechu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Spokojną przystań widzę w Tobie, Władco, Władco Chryste, pośpiesz wybawić mnie z nieprzebytych głębin grzechu i rozpacz.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jestem drachmą z królewskim podobieństwem, która dawno temu została zagubiona, Zbawco, lecz zapal lampę Poprzednika Twego, Słowo, odszukaj i odnajdź swój obraz.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Aby zgasić płomień żądź, Mario, płonąć w duszy nieustannie wylewałaś potoki łez, których łaskę daj także i mnie, Twemu słudze.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Poprzez wzniosły na ziemi obraz życia zyskałaś niecierpięliwość niebieską, Matko, przeto oręduj, aby śpiewający Tobie zostali wybawieni z żądź przez modlitwy Twoje.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Znam Ciebie jako pasterza Krety, przewodnika i orędownika świata, przeto przybiegam do Ciebie, Andrzeju, i wołam: Wyrwij mnie, ojcze, z głębin grzechu.

Chwała. Triadikon: Jestem Trójcą prostą, niepodzielną, podzieloną w Osobach i jednością, zjednoczoną w istocie, głosi Ojciec, Syn i Boży Duch.

I teraz. Teotokion: Łono Twoje zrodziło nam Boga, który przyjął nasz obraz. Błagaj Go jako Stwórcę wszystkich, Bogurodzico, abyśmy zostali usprawiedliwieni przez Twoje modlitwy.

Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz.

Kontakion, ton 6: Duszo moja, duszo moja, powstań, czemu śpisz? Koniec przybliży się i ty smucisz się. Przebudź się, aby oszczędził cię Chrystus Bóg, wszędzie będący i wszystko wypełniający.

Ikos: Widząc otwartą lecznicę Chrystusową i z niej wypływające zdrowie dla Adama, ucierpiał i zraniony jest diabeł, biadoląc płacze i woła do swoich przyjaciół: Cóż uczynię, Synu Marii, zabija mnie Betjelemczyk, który wszędzie jest i wszystko wypełnia.

Synaksarion Menei, a potem Triodionu:

Stichosy: Rozrzewnienia, Chryste, daj wzory,
Śpiewającym teraz Tobie wielki kanon.

Dla modlitw świętego Andrzeja zmiłuj się nad nami. Amen.

Także Błogosławieństwa z pokłonami. Ton 6.

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie.

Łotra uczyniłeś mieszkańcem raj, Chryste, na krzyżu wołającego do Ciebie: „Wspomnij mnie”, i uczestnikiem jego pokuty uczyni i mnie, niegodnego.

Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Słyszałaś, duszo moja, że dawno temu Manoach widział Boga w objawieniu i z niepłodnej przyjął wtedy owoc obietnicy, naśladowaj więc jego pobożność.

Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni.

Pozazdrościwszy lenistwa Samsonowi, ostrzygłaś, duszo, głowę twoich czynów, oddawszy przez pożądlivość obcym plemionom cnotliwe i błogosławione życie.

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię.

Ten, który poprzednio ośła szczęką zwyciężył obce plemię, teraz przez lubieżność jest zniewolony. Uciekaj, duszo moja, przed naśladowaniem jego czynu i słabości.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Barak i Jefte, naczelnicy wojenni, zostali przedłożeni nad sędziów, a z nimi Debora mądra jak mąż, ich zaletami duszo umacniaj się w męstwie.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Poznałaś męstwo Jaeli, duszo moja, która dawno temu przebodła Sisere, wybawienie uczyniwszy ostrym drzewem, słysz, które tobie obrazuje krzyż.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.

Złóż ofiarę chwały, duszo, czyny jako córa przynieś, bardziej czyste od Jeftego, i złóż Twemu Panu jako ofiarę żądze cielesne.

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.

Pomyśl, duszo moja, o runie Gedeona, weź rosę z niebios, schyl się jak pies i pij wodę, płynącą z Prawa, wyciśnięciem Pisma.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.
Przyjęłaś, duszo moja, osądzenia kapłana przez Eliasza, przez pozbawienie rozumu nabywając sobie żądze, jak on dzieci, czyniąc nieprawość.

**Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam i prześladują was,
i mówią wiele złego kłamliwie przeciwko wam, ze względu na moje imię.**

Wśród sędziów lewita przez niedbałość swoją żonę rozdzielił dwunastu pokoleniom, duszo moja, aby zdemaskować nieprawe skalenie z Beniamina.

Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.

Zamiłowana w mądrości Anna modląc się usta poruszała ku chwaleń, głos zaś jej nie był słyszany. Będąc zaś nieplodną syna godnego urodziła przez modlitwy.

Wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie.

Do sędziów zaliczone zostało zrodzenie Anny, wielki Samuel, którego wychował Heli w domu Pańskim. Naśladuj przeto Samuela, duszo moja, i sądz przed innymi własne czyny.

Wspomnij nas, Władco, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie.

Dawid wybrany na króla namaszczonej został królewsko rogiem Bożego olejku, ty zaś, duszo moja, jeśli pragniesz wyższego królestwa, namaść się olejkiem łez.

Wspomnij nas, Święty, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie.

Zmiłuj się nad Twoim stworzeniem, miłosierny, ulituj się nad stworzeniem Twojej ręki i oszczędź wszystkich grzeszników, spośród których ja najczęściej zgrzeszyłem, pogardziwszy Twoimi nakazami.

Chwała. Triadikon: Niemającemu początku i zrodzenia, i pochodzenia Ojcu kłaniam się rodzącemu, sławię Syna zrodzonego, śpiewam współjaśniejącemu z Ojcem i Synem Duchowi Świętemu.

I teraz. Teotokion: Kłaniamy się Twemu nadprzyrodzonemu zrodzeniu, nie rozdzielając według natury chwały Twego Dziecięcia, Rodzicielko Boga, który będąc jeden Osobą wyznawany jest w dwóch naturach.

Pieśń 7

Hirmos: Zgrzeszyliśmy, nieprawie żyliśmy, niesprawiedliwie postępowaliśmy przed Tobą, nie zachowaliśmy, nie wypełnialiśmy tego, co nam przykazałeś, lecz nie odrzucaj nas do końca, ojców Boże.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zgrzeszyłem, żyłem w nieprawościach i odrzuciłem przykazanie Twoje, zrodzony bowiem jestem w grzechach i do swoich wrzodów dodałem jeszcze rany, ale sam zmiłuj się nade mną, jako miłosierny, ojców Boże.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Tajemnice serca mego wyznaję Tobie, mojemu Sędziemu, wejrzyj na pokorę moją, wejrzyj i na ból mój, zwróć teraz uwagę na moje samoosądzenie i sam zmiłuj się nade mną jako miłosierny, ojców Boże.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Saul niegdyś zgubiwszy oślice ojca swego nieoczekiwanie z wiadomością o nich otrzymał królestwo. Czuwaj więc, duszo, nie zapominaj się i nie wywyższaj swoich zwierzęcych żądze ponad królestwo Chrystusa.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jeśli Boży Rodzic Dawid niegdyś bardzo zgrzeszył, zostawszy zraniony strzałą nierządu i włóczęgią zniewolony był okrutnego zabójstwa, to ty sama, duszo moja, cierpisz za gorsze czyny przez swoje samowolne dążenia.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Dawid dodał niegdyś nieprawość do nieprawości, bowiem z zabójstwem połączył nierząd, ale wkrótce przyniósł głęboką pokutę, a ty, duszo, uczyniwszy większe zło, nie pokutowałaś przed Bogiem.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Dawid niegdyś pisząc pieśń, przedstawił jak na obrazie popełniony przez siebie czyn, oskarżając się i wołając: Zmiluj się nade mną, bowiem tylko przed Tobą zgrzeszyłem, Bogiem wszystkich, i sam mnie oczyść.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Kiedy arka wieziona była na wozie, wtedy Uzza przy zejściu cielca z drogi za jedno jej dotknięcie doświadczył gniewu Boga, przeto, duszo, unikaj jego zuchwałości, czcząc Boga w należyty sposób.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Słyszałaś o Absalomie, jak zbuntował się przeciwko naturze, znasz brudne jego czyny, jak skałał łóże Dawida ojca swego, ale naśladowałaś jego popędliwość dążeniami ku rozkoszy.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Pełną wolności swoją godność podporządkowałaś swemu ciału, bowiem znalazłszy innego wroga, Achitofela, duszo, usłuchałaś jego rad, ale sam Chrystus je rozbił, aby ciebie zbawić wszelkimi sposobami.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Cudny Salomon, pełen łaski mądrości, niegdyś zło uczynił przed Bogiem, odstąpiwszy od Niego, ale ty, duszo, upodobniłaś się do niego przez przekłętą swoje życie.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Zachwyciwszy się swym pożądaniem rozkoszy, biada mi!, skałał się miłośnik mądrości pokochawszy cudzołożne żony i stawszy się obcym Bogu. Ty jednak, duszo, sama naśladowałaś go rozumem przez brudne żądze rozkoszy.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Duszo, ty pozazdrościłaś Roboamowi, który nie posłuchał rady ojcowskiej, a zarazem najgorszemu słudze Jeroboamowi, dawnemu buntownikowi, ale unikaj naśladowania ich i wołaj do Boga: Zgrzeszyłem, ulituj się nade mną.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Naśladowałaś Achaba w obrzydliwościach, duszo moja, biada mi, stałaś się mieszkaniem cielesnych nieczystości i pełnym wstydu naczyniem żądz. Przeto westchnij z głębi swej duszy i mów Bogu grzechy swoje.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Eliasz spalił niegdyś sto sług Izebel, gdy niszczył obrzydliwość jej proroków na oskarżenie Achaba, a ty, duszo, unikaj naśladowania ich obu i umacniaj się.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Zamknęło się dla ciebie, duszo, niebo, i głód Boży cię dosięgnął, jak niegdyś Achaba za to, że nie posłuchał słów Eliasza z Tiszbe, ale naśladowaj wdowę z Sarepty, nakarm duszę proroka.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Dobrowolnie przyswoiłaś sobie, duszo, przestępstwa Manasses, postawiwszy zamiast idoli żądze i pomnożywszy obrzydliwość, ale gorliwie naśladowaj też jego pokutę z uczuciem rozrzewnienia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Przypadam do Ciebie i przynoszę Tobie jako łyżę słowa moje: Zgrzeszyłem tak, jak nie zgrzeszyła nierządnic, żyłem w nieprawościach jak nikt inny na ziemi, ale ulituj się, Władco, nad stworzeniem swoim i przywołaj mnie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pogrzebałem obraz Twój i naruszyłem przykazania Twoje, całe piękno jest we mnie omroczone i lampa zgasła od żądź, ale ulitowawszy się, Zbawco, daj mi, jak śpiewa Dawid, radość.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nawróć się, pokutuj, ujawnij to, co ukryte, powiedz wszechwiedzącemu Bogu: Ty jedyny, Zbawco, znasz moje tajemnice, ale zmiłuj się nade mną, jak śpiewa Dawid, w miłosierdziu Twoim.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Dni moje przeminęły jak sen budzącego się, przeto podobnie Hiskiaszowi płaczę na łożu moim, aby przedłużone zostały lata życia mego. Jakiż jednak Izajasz stanie przed tobą, duszo, jak nie wszystkich Bóg?

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Wezwawszy do przeczystej Matki Bożej ujarzmiłaś huragan żądź, poprzednio okropnie szalejących, i zawstydziłaś wroga oszusta, a teraz daj pomoc w troskach także i mnie, słudze Twemu.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Chrystusa, któregoś ukochała, któregoś wybrała, dla któregoś wyniszczyła ciało, Czcigodna, błagaj teraz za sługami, aby miłosierny był ku nam wszystkim i dał pokój czczącym Go.

Czcigodny Ojcze Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Na opoce wiary Twoimi modlitwami umocnij mnie, ojcze, ogradzając mnie bojaźnią Bożą, i daj mi pokutę, Andrzeju, proszę Ciebie, i wybaw mnie z sieci szukających mnie wrogów.

Chwała. Triadikon: Trójca prosta, niepodzielna, współistotna, jedna natura, światłości i światłość, trzej święci i jeden święty Bóg Trójca, wywyższany w pieśniach. Zaśpiewaj więc i ty, duszo, wysław Życie i Życia, Boga wszystkich.

I teraz. Teotokion: Śpiewamy Tobie, błogosławimy Ciebie, kłaniamy się Tobie, Rodzicielko Boga, Ty bowiem zrodziłaś Jednego z niepodzielnej Trójcy, Chrystusa Boga, i sama otworzyłaś nam, żyjącym na ziemi, przybytki nieba.

Trójpieśń. Ton 8:

Pieśń 8

Hirmos: Niemającemu początku Królowi Chwały, przed którym drżą moce niebios, śpiewajcie kapłani, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Jako węgle niematerialnego ognia popalicie moje materialne żądze, apostołowie, zapalając teraz we mnie pragnienie Bożej miłości.

Uczcijmy donośne surmy Słowa, dzięki którym upadły nieumocnione wrogie mury i umocniła się mury pobożności.

Skruszcie bożki żądź mojej duszy, którzy skruszyliście chramy i kolumny wroga, apostołowie Pańscy, uświęcenie świętyń.

Teotokion: Ogarnęłaś nieogarnionego naturą, nosiłaś noszącego wszystko, karmiłaś, Czysta, karmiącego stworzenie Chrystusa Dawcę Życia.

Inna trójpieśń. *Hirmos ten sam.*

Apostołowie Chrystusowi, którzy chytrą Ducha stworzyliście cały Kościół, w nim błogosławcie Chrystusa na wieki.

Zatrąbiwszy surmą nauk, apostołowie, zrzuciliście całe oszustwo bożków, Chrystusa wywyższając na wszystkie wieki.

Apostołowie, dobre przesiedlenie, obserwatorzy świata i mieszkańcy nieba, tych, którzy zawsze was wysławiają, wybawcie z nieszczęść.

Chwała. Triadikon: Trójśłoneczna najjaśniejsza Boża zasado, natura jedna w chwale i w tronowaniu, Ojczy Stworzycielu wszystkiego, Synu i Boży Duchu, śpiewam Tobie na wieki.

I teraz. Teotokion: Jako czcigodnemu i najwyższemu tronowi, nieustannie śpiewajmy Matce Bożej, ludzie, jedynej po zrodzeniu Matce i Dziewicy.

Hirmos wielkiego kanonu: Którego niebieskie zastępy sławią i drżą przed Nim Cherubini, i Serafini, wszystko, co oddycha, i całe stworzenie niech opiewa, błogosławi i wywyższa na wszystkie wieki.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zmiłuj się nade mną grzesznym, Zbawco, pobudź mój rozum do nawrócenia, przyjmij mnie pokutującego, ulituj się nad wołającym: Zgrzeszyłem przed Tobą, zbaw, żyłem nieprawie, zmiłuj się nade mną.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Eliasz wieziony na rydwanie wstąpił na rydwan cnót i wznosił się niegdyś z ziemi na niebiosa, przeto myśl, duszo, o jego wstępowaniu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Elizeusz przyjąwszy niegdyś płaszcz Eliasza, otrzymał od Boga podwójną łaskę, a ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Elizeusz płaszczem Eliasza rozdzielił niegdyś wody Jordanu na jedną i drugą stronę, a ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Niegdyś Szunamitka z gorliwością ugościła sprawiedliwego, a ty, duszo, nie przyjęłaś do swego domu ani wędrowca, ani przybysza, za co zostaniesz precz wyrzucona z komnaty weselnej z płaczem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ty, nieszczęsna duszo, nieustannie naśladowałaś skalany rozum Gehazi, duszo, więc choć na starość odrzuć jego żądź bogactw, uciekaj przed ogniem Gehenny, odstęp od swego zła.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Duszo, pozazdrościwszy Azariaszowi, otrzymałaś podwójnie jego trąd, bowiem zamyślasz to, czego nie trzeba, i czynisz nieprawość, porzuć więc to, co posiadasz, i przybiegnij do pokuty.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słyszałaś, duszo, o Niniwitanach kajających się przed Bogiem w łachmanach i popiele, ale ty ich nie naśladowałaś, lecz okazałaś się bardziej oporną od wszystkich, którzy zgrzeszyli przed Prawem i po Prawie.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słyszałaś, duszo, jak Jeremiasz w jamie błotnistej z płaczem wołał do miasta Syjonu i szukał łez, przeto naśladowuj jego życie pełne łez i zbawisz się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jonasz oddalił się do Tarsyzsz, przewidując nawrócenie Niniwitan, znał bowiem jako Prorok miłosierdzie Boże i zarazem walczył, aby proroctwo nie okazało się fałszywym.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Słyszałaś, duszo, jak Daniel w jamie zamknął usta zwierząt, poznałaś, jak młodzieńcy będący z Azariaszem wiarą ugasili rozpalony płomień pieca.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ze Starego Testamentu wszystkich przywołałem tobie jako przykład, duszo, naśladowuj więc miłe Bogu czyny sprawiedliwych, unikaj natomiast grzechów złych ludzi.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Sprawiedliwy Sędzio, Zbawco, zmiłuj się i wybaw mnie od ognia i kary, którym powinienem być sprawiedliwie poddany na sądzie, przebac mi przed końcem mego życia, dawszy mi cnotę i pokutę.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Jak łotr wołam do Ciebie: „Zmiłuj się nade mną”, jak Piotr gorzko płacze, Zbawco, jak celnik wołam do Ciebie, przelewam łzy jak nierządnicę, przyjmij moje łkanie, jak niegdyś kobiety kananejskiej.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ulecz gnucie pokornej duszy mojej, jedyny Lekarzu, Zbawco, nałóż mi plaster, olej i wino, dzieła pokuty, łzy pociechy.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Naśladowując kobietę kananejską i ja wołam do Syna Dawidowego: „Zmiłuj się nade mną!” Dotykam Jego szaty jak cierpiąca na krwotok, płacze jak Marta i Maria nad Łazarzem.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wylewając naczynie łez jak olejek na głowę, Zbawco, wołam do Ciebie jak nierządnicę, szukając miłosierdzia, przynoszę błaganie i proszę o danie mi przebaczenia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Chociaż nikt nie zgrzeszył przed Tobą jak ja, to jednak, miłosierny Zbawco, przyjmij i mnie, pokutującego z bojaźnią i wołającego z miłością: Zgrzeszyłem przed Tobą jedynym, zmiłuj się nade mną, Miłosierny.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Oszczędź, Zbawco, swoje stworzenie i jak pasterz odnajdź zagubionego, ochraniaj zbląkanego, zachowaj od wilka i uczyni mnie barankiem na pastwisku owiec Twoich.

Zmiluj się nade mną, Boże, zmiluj się.

Kiedy Ty, Miłosierny, zasiądziesz jako Sędzia i okażesz budzącą bojaźń Chwałę Twoją, Zbawco, o, jakież wtedy będzie strach! Piec będzie gorzeć i wszyscy drzeć będą przed wspaniałością trybunału Twego.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Matka Niezachodzącej światłości oświeciwszy ciebie, uwolniła z mroku żądz, przeto przyjąwszy łaskę Ducha, oświeć, Mario, tych, którzy wiernie Ciebie wysławiają.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Zaprawdę nowy cud zobaczywszy w Tobie, Matko, Boży Zosima zadziwił się. zobaczył bowiem anioła w ciebie i cały napelnił się lękiem, śpiewając Chrystusowi na wieki.

Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Andrzeju, czcigodna chwało Krety, Ty masz odwagę wobec Pana, proszę więc Ciebie, abym teraz znalazł rozwiązanie więzów nieprawości przez Twoje modlitwy, albowiem jesteś nauczycielem pokuty i chwałą sprawiedliwych.

Chwała. Triadikon: Przedwieczny Ojciec, Współprzedwieczny Synu, Pocieszycielu Łaskawy, Duchu Sprawiedliwy, Rodzicielu Boga Słowa, Słowo Przedwiecznego Ojca, Duchu Żywy i Stwarzający, Trójco Jedyna, zmiluj się nade mną.

I teraz. Teotokion: Jakby z purpury ciała Twego, Przeczysta, wewnątrz łona Twego utkana została purpura ciała Emanuela, przeto Ciebie, jako Bogurodnicę, zaprawdę czcimy.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wszystkie wieki.

I znowu hirmos. Trójpieśń. Ton 8.

Pieśń 9

Hirmos: Zaiste wyznajemy Ciebie jako Bogurodnicę, przez Ciebie zbawieni, Czysta, z chórami bezcielesnych Ciebie uwielbiając.

Okazaliście się, apostołowie, źródłami zbawczej wody, zroście duszę moją, wysuszoną przez grzeszną żądzę.

Pływającego w głębinie zguby i już tonącego, wybaw mnie, Panie, prawicą Twoją jak Piotra.

Zgniliznę mego rozumu wysuszcie solą Bożej nauki i odpędźcie ciemność niewiedzy.

Teotokion: Ty, która zrodziłaś radość, daj mi płacz, Władczyni, przez który będę mógł znaleźć Bożą pociechę w przyszłym dniu.

Inny hirmos: Ciebie, Orędowniczkę nieba i ziemi.

Ciebie w pieśniach wywyższamy, sławne w Bogu zgromadzenie apostołów, okazaliście się bowiem jaśniejącymi światłami świata, odpędzającymi oszustwo.

Radosną nowiną waszej sieci złowiliście duchowe ryby, które zawsze przynosicie Chrystusowi, błogosławieni apostołowie.

W waszych prośbach do Boga wspomnijcie nas, apostołowie, abyśmy zostali wybawieni z wszelkiej pokusy, prosimy, z miłością wam śpiewający.

Chwała. Triadikon: Tobie, trójhipostatycznej jedności, Ojczy, Synu z Duchem, jednemu Bogu jednoistotnemu śpiewam, Trójcy jednej w mocy i niemającej początku.

I teraz. Teotokion: Ciebie, Rodzicielkę Dziecięcia i Dziewicę, wszystkie pokolenia błogosławią, przez Ciebie wybawione z klątwy, zrodziłaś nam bowiem Pana, radość naszą.

Hirmos wielkiego kanonu: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Oblubienicę-Matkę, prawowiernie wysławiają.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Rozum jest zraniony, ciało osłabło, duch choruje, słowo straciło moc, życie zamiera, koniec przy drzwiach, cóż przeto uczynisz, nieszczęsna moja duszo, gdy Sędzia przyjdzie badać twe czyny?

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pokazałem tobie, duszo, opowieść Mojżesza o stworzeniu świata, i poczynając od niej całe pisanie Testamentu, mówiące o sprawiedliwych i nieprawych, ale z niego, o duszo, naśladowałaś tych drugich, a nie pierwszych, grzesząc przeciwko Bogu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Prawo stało się bezsilnym, Ewangelia nie działa, całe Pismo jest dla ciebie nieprzydatne, prorocy i wszelkie słowo o sprawiedliwych jest nieskuteczne, rany twoje, o duszo, umnożyły się bez lekarza, który by ciebie uleczył.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Z Nowego Testamentu przedkładał tobie przykłady, duszo, pobudzając cię do rozrzewnienia, naśladowuj bowiem sprawiedliwych, odwracaj się od przykładu grzesznych, i ubłagaj Chrystusa modlitwami, postem, czystością i pokutą.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Chrystus wcieliwszy się wezwał do pokuty rozbójników i nierządnicę. Pokutuj, duszo, brama królestwa jest już otworzona i przed tobą wchodzi w nią pokutujący faryzeusze, celnicy i nierządnicę.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Chrystus wcielił się, stał mi się wspólny ciałem i wszystkiego, co właściwe jest naturze, dobrowolnie doświadczył oprócz grzechu, pokazując tobie, duszo, przykład i wzór swego uniżenia.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Chrystus zbawił magów, przyzywał do siebie pasterzy, mnóstwo niemowląt uczynił męczennikami, wysławił starców i stare wdowy, ale ich czynów i życia nie naśladowałaś, duszo, więc biada ci, gdy będziesz sądzona.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pan pościwszy czterdzieści dni na pustyni w końcu poczuł głód, okazując tym swoją ludzką naturę. Nie leń się, duszo, gdy wróg ciebie atakuje, ale przez modlitwy i post niech będzie on odpędzony od nóg twoich.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Chrystus był kuszony, diabeł kusił pokazując kamienie, aby stały się chlebami, wywiódł Go też na górę, aby zobaczył w jednej chwili wszystkie królestwa świata. Ulękniij się, duszo, tego oszustwa, czuwaj i nieustannie módl się do Boga.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Lubiąca pustynię synogarlica, głos wołającego, lampa Chrystusa, wołał głosząc pokusę, a Herod czynił nieprawość z Herodiadą. Bacz, duszo moja, abyś nie wpadła w sieci nieprawych, lecz umiłuj pokutę.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Poprzednik łaski mieszkał na pustyni i cała Judea, i Samaria przychodziła słuchać go i wyznawać grzechy swoje, chrzcząc się gorliwie, lecz ich nie naśladowałaś, duszo.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Małżeństwo jest czcigodne i łożo nieskalane, bowiem Chrystus je pobłogosławił, w Kanie na weselu spożywając pokarm ciałem i przemieniając wodę w wino okazał pierwszy cud, abyś ty, duszo, zmieniała się.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Chrystus wzmocnił paralytyka, który wziął swe łożo, podniósł też ze śmierci młodego syna wdowy, uleczył sługę setnika i objawił się Samarytance, przedstawiając tobie, duszo, służbę Bogu w duchu.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Pan uleczył cierpiącą na krwotok przez dotknięcie się Jego szaty, oczyścił trędowatych, przywrócił wzrok ślepych, uleczył chromych, głuchych, niemych i pochyloną uleczył słowem, abyś ty została zbawioną, nieszczęsna duszo.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Lecząc choroby Chrystus głosił słowo ubogim, leczył kalekich, jadł z celnikami, rozmawiał z grzesznikami i dotknięciem ręki przywrócił córce Jaira duszę, która wyszła już z ciała.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Celnik zbawił się i nierządnicą stała się cnotliwą, a pełen pychy faryzeusz został osądzony. Pierwszy wołał „Bądź miłosierny” oraz „Zmiłuj się nade mną”, a ten ostatni z pychą ogłaszał „Boże, dziękuję Tobie” i inne bezsensowne słowa.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Zacheusz był celnikiem, jednakże zbawił się, Szymon faryzeusz zgorszył się, a nierządnicą otrzymała odpuszczenie grzechów od mającego władzę darowania grzechów, przeto, duszo, staraj się ją w tym naśladować.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Biedna duszo moja, nie naśladowałaś nierządniczy, która wzięwszy naczynie z olejkiem namaszczała ze łzami i wycierała włosami nogi Zbawiciela, który podarł rękopis naszych dawnych grzechów.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Wiesz, duszo moja, jak przekłete zostały miasta, którym Chrystus głosił Ewangelię. Ulękniij się tego przykładu, aby i tobie nie stało się tak, jak im, Władca bowiem upodobił je do Sodomian i osądził aż do otchłani.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Nie okaż się, duszo moja, w rozpaczy gorszej niż Kananejka zanim usłyszała, że jej córka jest uzdrowiona słowem Bożym za jej wiarę. Synu Dawida, zbaw i mnie, wołaj z głębi serca do Chrystusa jak ona.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Ulituj się, zbaw mnie, zmiłuj się Synu Dawida, słowem leczący opętanych i wyrzeknij do mnie, jak do rozbójnika, litościwe słowa: Zaprawdę mówię tobie, będziesz ze mną w raj, gdy przyjdę w chwale swojej.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Łotr szydził z Ciebie i łotr wyznał Ciebie jako Boga, obaj zaś wisieli razem na krzyżach. Przeto, wielce miłosierny, jak wiernemu łotrowi twemu, który poznał w Tobie Boga, otwórz i mnie bramę sławnego królestwa Twego.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Stworzenie zadrzało widząc Ciebie krzyżowanym, góry i kamienie rozpadły się w lęku, ziemia zadrzała, otchłań została obnażona, i światłość pośrodku dnia okryła się mrokiem, widząc Ciebie, Jezu, przygwożdżonego ciałem do krzyża.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Godnych owoców pokuty nie żądam ode mnie, bowiem moc moja osłabła we mnie. Daruj mi serce zawsze skruszone i ubóstwo duchowe, abym jako przyjemną ofiarę złożył je Tobie, jedyny Zbawco.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.

Sędzio mój, znający mnie, gdy znowu przyjdiesz ze swymi aniołami, aby sądzić cały świat, wtedy spojrzawszy na mnie miłosiernym okiem Twoim, Jezu, oszczędź i ulituj się nade mną, gdyż zgrzeszyłem bardziej niż cała ludzka natura.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Niezwykłym życiem swoim zadziwiłaś wszystkich, zastępy Aniołów i tłumy ludzi, żyjąc niematerialnie i zwyciężywszy naturę, przeto, Mario, jakby bezcielesnymi nogami przeszłaś Jordan.

Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!

Skieruj Stwórcę ku miłosierdziu dla sławiących Ciebie, czcigodna Matko, abyśmy zostali wybawieni z goryczy i bólu, zewsząd na nas napadających, a wybawiwszy się z pokus nieustannie wywyższali Pana, który Ciebie wysławił.

Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!

Andrzeju czcigodny i Ojciec najbłogosławieński, Pasterzu Krety, nie przestawaj modlić się za śpiewających Tobie, abyśmy wszyscy zostali wybawieni z gniewu, bólu, zniszczenia i niezliczonych grzechów, wiernie czcząc pamięć Twoją.

Chwała. Triadikon: Ojca wysławmy, Syna wywyższajmy, Bożemu Duchowi z wiarą pokłońmy się, Trójcy Niepodzielnej, Jednej w naturze, jako Światłości i Światłościom, Życiu i Życiom, Życie dającej i oświecającej krańce ziemi.

I teraz. Teotokion: Ochroniaj miasto Twoje, przeczysta Rodzicielko Boga, w Tobie bowiem ono wiernie króluje i w Tobie umacnia się, przez Ciebie zwyciężając zwycięża wszelką pokusę, zniewala wrogów i trzyma ich w posłuszeństwie.

Katabasja: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Oblubienicę-Matkę, prawowiernie wysławiają.

Fotagogikon, jak zwykle.

Do psalmów światłości dodajemy isomelos. Ton 8:

Na drogi rozbójnictwa wpadłszy, duszo moja, okropnie jesteś zraniona przez swoje grzechy, oddawszy się nierozumnym wrogom, ale jako mająca czas, z rozrzewnieniem zawołaj: Nadziejo pozbawionych nadziei, życie zrozpaczonych, Zbawco, podnieś i zbaw mnie.

Męczennikom: Przyoblekłszy się dobrze w zbroję wiary i uzbroiwszy się w znak krzyża, okazaliście się rycerzami silnymi w Bogu, mężnie sprzeciwiłście się oprawcom i zniszczyliście oszustwo diabła, staliście się zwycięstwami godnymi koron. Módlcie się za nami do Chrystusa, aby zostały zbawione dusze nasze.

Chwała, i teraz. Teotokion: Przyjmij głosy Twoich sług, najczcigodniejsza Bogurodzico Dziewico, i módl się nieustannie o odpuszczenie grzechów i darowanie nam pokoju.

Dodajemy także pierwszą godzinę bez recytacji Psalterza. Po trisagionie na wszystkich godzinach kontakion: Duszo moja, duszo moja, powstań, czemu śpisz? Koniec przybliży się i ty smucisz się, przebudź się, aby oszczędził ciebie Chrystus Bóg, wszędzie będący i wszystko wypełniający.

Na trzeciej godzinie dziewiąta katzyma Psalterza, a na szóstej katzyma dziesiąta.

Na szóstej godzinie troparion prorocstwa, ton 6: Łaskawy, wielce cierpliwy, wszechmocny Panie, ześlij Twoje miłosierdzie na Twój lud.

Prokimenon, Psalm 96, ton 6: Pan zakrólował, niech raduje się ziemia. Stichos: Niech weselą się liczne wyspy.

Czytanie Proroctwa Izajasza (42, 5-16).

Tak mówi Pan Bóg, który stworzył niebo i umocnił je, rozpostarł ziemię i wszystko, co na niej, dał ludziom na niej dech i tchnienie tym, co po niej chodzą. „Ja, Pan Bóg, powołałem Cię słusznie, ujmę cię za rękę i umocnię ciebie, ustanowiłem cię przymierzem dla rodu Izraela, światłością dla narodów, abys otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. Ja, Pan Bóg, takie jest moje imię. Chwały mojej nie odstąpię innemu, ani czci mojej bożkom. Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwina, już wam je ogłaszam”. Śpiewajcie Panu pieśń nową, zwierzchności Jego, wysławiajcie imię Jego od krańców ziemi! Wyruszający w morze i żeglujący po nim, wyspy wraz z ich mieszkańcami! Niech się rozweseli pustynia i jej wieś, osiedla i mieszkający w Kedarze. Mieszkańcy Sela niech się rozradują, niech zawołają radośnie ze szczytów gór! Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą czyny Jego na wyspach! Pan Bóg Mocy wyjdzie i skruszy bitwę, pobudzi waleczność i zawoła przeciwko wrogom swoim w mocy. „Milczałem, ale nie zawsze będę milczał i wyniszczę. Cierpiałem jak rodząca, zniszczę i wysuszę zarazem. Spustoszę góry i wzgórze, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki na stawy, a jeziora osuszę. Sprawię, że niewidomi pójdą drogą,

której nie widzą i po ścieżkach, których nie znają, pozwolę im po nich chodzić, ciemności zmienię dla nich w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham ich.

Prokimenon, Psalm 97, ton 6: Zaśpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem Pan dokonał cudów, zbawiła prawica Jego. Stichos: Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W czwartek wieczorem,

po wstępnej recytacji Psalterza, zamiast **Do Boga, gdy jestem zasmucony**, recytujemy katyzmę osiemnastą. Uderza w semantron na nieszpory szybciej, ze względu na trud czuwania.

Do Panie, wołam do Ciebie, dodajemy dziesięć stichosów.

I śpiewamy isomelos, ton 8:

Samowolnie przez pierwszy mój grzech pozbawiłem się wspaniałości cnót i na nowo przyoblekłem się w nie dzięki Twojej łaskowości do mnie, Słowo Boże. Nie pogardziłeś bowiem mną, który wpadłem w okropne żądze i zbójcko na drodze je podeptałem, ale uratowawszy mnie Twoją mocą, uczyniłeś mnie godnym wspomnienia, wielce miłościwy.

Męczennikom: Męczennicy Pańscy, uświęćcie każde miejsce i leczyć wszelką chorobę, módlcie się teraz o wybawienie dusz naszych z wrogich sieci.

Inne stichery, ton 1:

Prosomion: Sławni męczennicy.

Panie przygwożdżony na krzyżu, rękopis grzechów Adama podarłeś Bożą włócznią, przeto rozerwij moje więzy, Słowo, abym z wiarą złożył Tobie ofiarę chwały i radował się, gdyż teraz znalazłem przyjemny Bogu czas postu, który ukazałeś dla zbawienia wszystkich.

Jasnością poszczenia niegdyś jaśniał Mojżesz, widząc Chwałę Bożą. Naśladuj go, pokorna duszo moja, i dobrymi czynami, wstrzeźliwością i modlitwą spodobaj się Temu, który na krzyżu rozpostarł ręce dla ciebie ze względu na miłosierdzie, abyś otrzymała Bożą rozkosz.

Inna stichera, ton 6:

Prosomion: Jak archaniołowie.

Kłaniając się życiodajnemu Twemu krzyżowi, niewypowiedzianej Twojej ku nam bezmiernej łaskowości, Chryste, i tym oświeciwszy dusze, śpiewamy Tobie nieustannie, prosząc łaskawie, abyśmy radośnie skończyli pole bitwy postu i osiągnęli opiewanie Twoich cierpień, którymi nas zbawiłeś.

I trzy stichery z Menei. **Chwała, i teraz. Stauroteotokion.**

Wejście. Pogodna Światłości.

Prokimenon, Psalm 98, ton 7: Wywyższajcie Pana Boga naszego i kłaniajcie się podnóżkowi nóg Jego, albowiem jest święty. Stichos: Pan zakrólował, niech zadrżą ludy.

Czytanie Księgi Rodzaju (18, 20-33).

Rzekł Pan: „Skarga na Sodomę i Gomorę głośno się rozlega do mnie, bo grzechy ich mieszkańców są bardzo ciężkie. Zstąpię więc zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy też nie. Dowiem się tego”. Wtedy to mężowie ci odeszli do Sodomy. Abraham zaś stał dalej przed Panem. Zbliżywszy się do Niego, Abraham rzekł: „Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych z bezbożnymi i sprawiedliwy będzie jak bezbożnik?”

Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych, czy także ich zniszczysz? Czy nie oszczędzisz tego miasta przez wzgląd na pięćdziesięciu sprawiedliwych, jeśli w nim będą? Nie dopuść do tego, według słowa tego, aby zgubić sprawiedliwego z bezbożnym, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! Czyż Ten, który jest sędzią całej ziemi, nie dokona sądu?” Pan odpowiedział: „Jeżeli będzie w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych w mieście, pozostawię całe miasto i całe miejsce przez wzgląd na nich”. Odpowiadając Abraham rzekł: „Pozwól, że teraz jeszcze ośmielę się mówić do Pana mego, choć jestem pyłem i prochem. Gdyby zamiast pięćdziesięciu sprawiedliwych było czterdziestu pięciu, to czy ze względu na tych czterdziestu pięciu zniszczysz całe miasto?” Rzekł: „Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu”. Abraham znów odezwał się do Niego i rzekł: „A jeśli znajdzie się tam czterdziestu?” Pan rzekł: „Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu”. Wtedy Abraham rzekł: „Niech się nie gniewa Pan, jeśli powiem: a jeśli znajdzie się tam trzydziestu?” A na to Pan: „Nie dokonam zniszczenia ze względu na trzydziestu”. Rzekł Abraham: „Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: a jeśli znajdzie się tam dwudziestu?” Pan odpowiedział: „Nie zniszczę, jeśli znajdzie się tam dwudziestu”. Na to Abraham: „O, racz się nie gniewać, Panie, jeśli raz jeszcze zapytam: a jeśli znajdzie się tam dziesięciu?” Odpowiedział Pan: „Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu”. Wtedy Pan, skończywszy rozmowę z Abrahamem, odszedł, a Abraham wrócił do siebie.

Prokimenon, Psalm 99, ton 6: Zakrzyknij Panu cała ziemio. Stichos: Służcie Panu w radości. Czytanie Księgi Przysłów (16, 17-35; 17, 1-17).

Kto przyjmuje karcenie, będzie szczęśliwy, kto zachowuje nauki, będzie mądrym. Kto chroni swoje drogi, zachowa swoją duszę, a kto miłuje życie swoje, ten oszczędza swe usta. Przed porażką jest wyniosłość, a przed upadkiem złe zamysły. Lepiej być skromnym i pokornym, niż łupy dzielić z pyszałkami. Znajdzie zna rzeczy, ten znajdzie dobra, a mający nadzieję w Panu jest. Kto sercem mądry, zwie się rozumnym, a słodycz warg będzie usłyszana. Rozum jest źródłem życia dla tych, co zdobyli mądrość, głupota jest karą dla niemądrych. Serce mądrego daje rozum jego ustom, bowiem na wargach nosi mądrość. Plastrem miodu są dobre słowa, ich słodycz uleczą dusze. Są drogi, co komuś wydają się słuszne, prowadzą jednak na dno otchłani. Mąż pracy utrudza siebie i przymusza zgubę swoją. Krnąbrny w ustach swoich nosi zgubę. Mąż szalony kopie dla siebie zło i w ustach swoich ukrywa ogień. Krnąbrny człowiek rozsyła zło i zapala złym świecznik oszustwa, i rozłącza przyjaciół. Przestępca Zakonu zwodzi przyjaciół i skierowuje ich na złe drogi. Kto oczy zamyka, ten podstęp obmyśla, a kto wargi zagryza, ten myśli o zbrodni, ten jest piecem zła. Starość jest koroną chwały, znajduje się na drodze prawości. Cierpliwy mąż jest lepszy niż mocny, a mąż rozumny niż wielki rolnik. Mąż opanowany jest lepszy od zdobywcy grodu. Lepszy jest suchy kęs chleba w spokoju, aniżeli dom pełen licznych dóbr i nieprawych ofiar z kłótniami. Sługa rozumny opanuje głupiego

pana, jego majątek podzieli na części wśród braci. Jak próbuje się w piecu srebro i złoto, tak wybrane serca próbuje Pan. Nikczemnik słucha języka przestępców, a sprawiedliwy nie zważa na wargi fałszywe. Kto drwi z ubogiego, ten znieważa jego Stwórcę. Kto cieszy się z klęski, ten nie ujdzie kary. Koroną starców są synowie synów, a chlubą synów są ojcowie ich. Dla wiernego cały świat jest bogactwem, a dla niewiernego nie jest wart nawet jednej monety. Nie przystoi głupcowi mowa wytworna, ani sprawiedliwemu wargi kłamliwe. Dla karcących łaska jest nagrodą, gdziekolwiek się zwróca, mają powodzenie. Kto tai obrazę, szuka miłości, a kto skrywa nienawiść, poróżnia przyjaciół i domowników. Nagana kruszy serce mądrego, a bity głupiec nie czuje ran. Bunt może wzniecić każdy zły, ale Pan pošle nań anioła nieszczęścia. Mądry mąż cieszy się, głupi zaś rozmyśla o złu. Kto złem za dobro odpłaca, temu zło nie ustąpi z domu jego. Władza daje słowom początek ich prawdy, uciekaj przed kłótnią zanim wybuchnie. Kto niesprawiedliwie sędzi sprawiedliwego, a łotra uwalnia, ten jest nieczysty i obmierzły w oczach u Pana. Po cóż głupiemu majątek? Brak mu rozumu, żeby nabyć mądrość. Kto buduje wysoki dom, ten szuka jego upadku. Krnąbrny, który się nie uczy, wpadnie w zło. Przyjaciół kocha cię w każdym czasie, a bracia niech będą pożyteczni w nieszczęściach.

I dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.

Należy wiedzieć, że jeśli w tym dniu wypadnie święto Zwiastowania Najświętszej Bogurodzicy, to wielki kanon śpiewamy wcześniej, z poniedziałku na wtorek, to znaczy w poniedziałek wieczorem. Święta natomiast nie przekładamy.



W piątek piątego tygodnia postu na jutrzni,

triadikony według tonu. Także kazyzmy 13, 14 i 15. Po pierwszej recytacji Psalterza mówimy dwie kazyzmy poetyckie Oktoechosy z teotokionami.

Po drugiej recytacji Psalterza mówimy tę kazyzmę poetycką, ton 1:

Prosomion: Żołnierze strzegący Twego grobu.

Rozpostarłeś na krzyżu dłonie, Chryste, uleczać ranę Adama swoimi ranami, przeto błagam Ciebie: Ulecz moje rany, które oszust zadał mojej duszy, i pozwól w modlitwie oraz poście, Zbawco, dobrze czynić przed Tobą.

Stauroteotokion. Prosomion:

Widząc Ciebie, Chryste, martwym, rozpostartym na krzyżu, nieskalana Matka wołała: Synu mój współniemający początku z Ojcem i Duchem, jakże niewypowiedziana jest Twoja Opatrzność, którą zbawiłeś, Szczodry, dzieło Twych przeczystych rąk.

Po trzeciej recytacji Psalterza kazyzma poetycka, ton 6:

Prosomion: Nadzieja świata.

Krzyżu, stróżu świata, odpędzenie demonów, tym, którzy zdobyli we wszystkim Twoje niezwycone orędownictwo, pozwól przejść pozostały post z czystym sumieniem, poprawiając nasze dudze przed Chrystusem, błogosławione drzewo.

Stauroteotokion. Prosomion:

Czysta i czcigodna Dziewico, chwało aniołów, gdy stałaś przy krzyżu Twego Syna i Boga, nie mogąc znieść szyderstw wrogów, wołałaś bolejąc macierzyńsko: Jakże cierpisz groźby wszystkich, o Przyjacielu człowieka? Chwała Twojej wielkiej cierpliwości.

Trójpieśń kyr Józefa. Recytujemy pieśń biblijną. Ton 1:

Pieśń 5

Hirmos: O Chryste, który przez jasność swego przyjścia oświeciłeś swym krzyżem krańce świata, oświeć światłością Twojej Boskiej wiedzy serca tych, którzy śpiewają Tobie według prawosławnej wiary.

Ty, który rozpostarłeś niebo jak namiot, rozpostarłeś dłonie na krzyżu, Jezusie najłaskawszy, przeto błagam Ciebie, ulituj się nade mną, rozpostartym przez wrogie pokusy.

Zasnąłeś na krzyżu, Jezusie najłaskawszy, dając nam leżącym w najgłębszej zgubie, odwagę zbawienia, przeto z wiarą sławimy Ciebie.

Pozwól nam, Twoim sługom, sercami oświeconymi Światłością ujrzeć dzień Twojej męki i życiodajne Twoje zmartwychwstanie, Zbawco, śpiewającym władzy królestwa Twego.

Teotokion: Widząc Ciebie podniesionego na krzyżu Najczcigodniejsza wołała ze zranionym łonem i mówiła: Cierpisz, Panie, ze względu na miłosierdzie Twoich zmiłowań, dając wszystkim beznamiętność.

Inny kanon kyr Teodora. Ton 6.

Hirmos: Czuwającego od poranku oświeć.

Na krzyżu rozpostarłeś Twoje ręce, Przyjacielu człowieka, zostałeś przygwożdżony gwoździami i włócznią przebito Twój bok, wszystko cierpisz, Chryste, abyśmy zostali zbawieni.

Przez pokarm z drzewa umarł niegdyś Adam i znowu przez drzewo krzyża odnalazł życie, którego miłosierdzia pokarmem rozkoszuje się w raj.

Chwała. Triadikon: Opiewam Ciebie, Trójkę jednej natury, niemającą początku, niestworzoną, będącą zasadą, królewską, najdoskonalszą jedność, Boga, światłość, życie i stwórcy światła.

I teraz. Teotokion: W Twoim nadprzyrodzonym zrodzeniu, Czysta, prawa natury jawnie zostały zwyciężone przez Ciebie, bowiem bez nasienia rodzisz Przedwiecznego Boga, zrodzonego z Ojca.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Czczymy krzyż, włócznię i gwoździe Twoje, Władco, przez nie bowiem wybawiłeś nas ze zniszczenia, Chryste, czyniąc nas nieśmiertelnymi Twoją męką.

Katabasja: Czuwającego od poranku oświeć, proszę, Przyjacielu człowieka, skieruj mnie ku Twoim przykazaniom i naucz mnie, Zbawco, czynić wolę Twoją.

Pieśń 8

Hirmos: Pokazując obraz nadprzyrodzonego cudu dawno temu ognisty piec zrosiła rosa, ogień nie spalił bowiem młodych dzieci, okazując bez nasienia zrodzenie Chrystusa z Dziewicy, przeto śpiewając wołamy: Niech całe stworzenie błogosławi Pana i wywyższa na wszystkie wieki.

Stepiłeś ościę Złego przygwożdżony gwoździami na drzewie, Zbawco, ubrany zostałeś w cierniową koronę hańby, wykorzeniając ciernie przestępstwa.

Przeto śpiewając Tobie, wołamy: Niech całe stworzenie błogosławi Pana i wywyższa na wszystkie wieki.

Rozciągnąłeś na krzyżu dłonie, Chryste, gromadząc ludzkość, aby Ciebie poznała, przecierpiałeś przebicie Twego boku włócznią, wytoczywszy nam źródło zbawienia, śpiewającym: Niech całe stworzenie błogosławi Pana i wywyższa na wszystkie wieki.

Strumieniami Twojej łaskawości, szczodry Chryste, oczyść moje serce, skalane przez ukąszenie grzechu, i pozwól mi wytoczyć rzeki rozrzewnienia, Chryste Jezu, abym wołał do Ciebie: Niech całe stworzenie błogosławi Pana i wywyższa na wszystkie wieki.

Teotokion: Poznaliśmy Ciebie, Boża wybranko, jako naczynie mające manę Bóstwa, arkę i ołtarz, świecznik i tron Boży, pałac i most prowadzący do życia wiecznego, śpiewając: Niech całe stworzenie błogosławi Pana i wywyższa na wszystkie wieki.

Inny hirmos: **Pieśń młodzieńców zaśpiewajmy Chrystusowi.**

Chrystus zostaje ukrzyżowany i ja ożywam, śpiewam z młodzieńcami: Błogosławcie dzieła Pańskie Pana i wywyższajcie Go na wieki.

Świat wybawiony ze zniszczenia przez Twoje ukrzyżowanie, śpiewa z młodzieńcami: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie i wywyższajcie Go na wieki.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Triadikon: Trójco równo sławiona, nadprzyrodzona jedności, Ojcze i Synu, i Duchu, zbaw śpiewających Tobie z wiarą.

I teraz. Teotokion: **K**łaniam się zrodzeniu czcigodnej Bogurodzicy, śpiewając z młodzieńcami: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie i wywyższajcie Go na wieki.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Opiewam Twój krzyż, którym zbawiłeś mnie, Chryste, śpiewając z młodzieńcami: Błogosławcie Pana dzieła Pańskie i wywyższajcie Go na wieki.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wieki.

Katabasja: **Pieśń młodzieńców zaśpiewajmy Chrystusowi, śpiewając z nimi:** Niech całe stworzenie błogosławi Pana i wywyższa na wszystkie wieki.

Pieśń 9

Hirmos: **O**braz Twego czystego zrodzenia pokazał Krzew gorejący i niespalający się, i teraz wygaś w nas piec gwałtownych pokus, prosimy, abyśmy Ciebie, Bogurodzico, nieustannie wywyższali.

Eliasz zobaczył Pana w łagodnym wietrze, najpierw wycieńczywszy ciało przez modlitwy i post. Przeto naśladowując go, duszo moja, odrzuć rozkosze opasłości, abyś ujrzała Upragnionego.

Mojesz pierwszy na drzewo podniósł węża, Zbawco, wyobrażając Twoje podniesienie na krzyżu, Najłaskawszy, przez które zbawiłeś z jadowitej złości węża wszystkie ludy kłaniające się Tobie.

Leżę w grobie rozpaczony obciążony kamieniem wątpliwości i nie rozumiem Twych słów życia wiecznego, Zbawco, nie czuję Twojej bojaźni, przeto ulituj się nade mną i zbaw Twoją łaskawością, wielce miłosierny.

Teotokion: **W**ładczyni przewyższająca wszystkich, okaż mnie przewyższającym żądze, sławiącym Ciebie najprawdziwszą Bogurodzicę i

wysławiając Twoje zrodzenie, Czysta, czczona jako niezgłębiona, radością obdarzona przez Boga.

Inny hirmos: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia.

Jesteś krzyżowany i zbawiasz mnie, umierasz i ożywasz mnie. O łaskawości, o przyjaźni do człowieka! Kto widział, kto słyszał, aby Władca podjął haniebną śmierć za sługę? Chwała niewypowiedzianej Twojej łaskawości, Panie.

Słońce, widząc Ciebie krzyżowanym, zaszło, jak bowiem by jaśniało, widząc zniewagę swego Stwórcy? Albowiem całe stworzenie kłaniając się, milcząc wołało do krzyżujących: Ty jesteś Bogiem wszystkich, chociaż cierpisz w ciele.

Chwała. Triadikon: Jedyne Jedyne Rodzicu, Jednorodzonego Syna Ojczy i Jedyne Jedyne Światłość jaśnienie Światłości, i Jedyne Jedyne Jedyne Boga Święty Duchu, Pana Pan, zaiste będący. O Trójco Jedyne Święta, zbaw mnie, błogosławiącego Ciebie.

I teraz. Teotokion: Cud Twego zrodzenia zadziwia mnie, Nieskalana, jak bez nasienia poczynasz Nieogarnionego? Powiedz, jak pozostajesz Dziewicą rodząc jako Matka? Z wiarą przyjmujemy to, co przekracza naturę, kłaniając się Zrodzonemu, co bowiem zechce, to i może.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Ze względu na nas każdy członek Twego ciała podjął cierpienie: głowa uderzenia, twarz policzkowanie, ręce przygwożdżenie i bok włócznię, a całe Twoje ciało krzyż. Chwała Twojej niewypowiedzianej łaskawości, Zbawco nasz.

Katabasja: Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Oblubienicę-Matkę, prawowiernie wywyższają.

Fotagogikon tonu.

Do psalmów pochwalnych dodajemy isomelos. Ton 8:

Z łotrami zostałeś przygwożdżony na krzyżu, Chryste Boże, i Twoją raną uleczyłeś ludzką naturę, nie pogardzaj mną, mającym zbójckie myśli, który wpadłem pomiędzy bezcielesnych zbójców i zostałem przez nich pozbawiony cnót, okrutnie poraniony, a nikt ze sprawiedliwych nie mógł mnie uleczyć. Na poły jestem martwy, mając tak krótki ostatek życia, w Tobie mam jedyną nadzieję, który martwym dajesz życie. Przewiąż więc moje rany, nakapawszy mi Twojej łaskawości, jedyny Przyjacielu człowieka.

Męczennikom: Jakże was nazwiemy, święci? Czy cherubinami? W was bowiem spoczął Chrystus. Czy serafinami? Nieustannie bowiem Go wysławiacie. Czy aniołami? Ciało bowiem odrzuciliście. Czy mocami? Czyniecie bowiem cuda? Liczne są wasze imiona i wielkie dary, módlcie się o zbawienie dusz naszych.

Chwała, i teraz. Stauroteotokion:

Prosimion: O przesławny cud!

O przesławny cud! O nowa tajemnicy! O przerażający zamysł! – mówiła Dziewica, widząc Ciebie powieszzonego na krzyżu pośrodku dwóch łotrów i Ta,

która bez bólu zrodziła Ciebie w zdumiewający sposób, płacząc wołała: Biada mi, Dziecię najukochańsze, jakże to okrutny i niewdzięczny naród przygwoździł Ciebie do krzyża?

Na pierwszej godzinie nie ma katzmy. Na trzeciej godzinie katzma 19, a na szóstej godzinie katzma 20.

Na szóstej godzinie troparion prorocstwa, ton 8:

Wielce chwalebny jesteś, Chryste Boże nasz, który zatrząśles ziemią, aby nawrócić i zbawić żyjących na niej, i znowu umocniłeś ją ze względu na Twoją łaskawość i niewypowiedziane miłosierdzie, dla modlitw Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Prokimenon, Psalm 100, ton 4: **Będę opiewał miłosierdzie i sąd Twój i sąd, Panie. Stichos: Śpiewam i zrozumieć drogę nieskałaną.**

Czytanie Prorocstwa Izajasza (45, 11-17).

Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: „Czyż wy Mnie będziecie pytać o synów moich i o córki moje, i dawać Mi rozkazy co do dzieł rąk moich? To Ja stworzyłem ziemię i człowieka na niej, Ja ręką moją umocniłem niebo i rozkazuję wszystkim gwiazdom. To Ja wzbudziłem go ze sprawiedliwym królem i prawi są wszystkie drogi jego. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania”, mówi Pan Zastępów. Tak mówi Pan Zastępów: „Pracownicy Egiptu i kupcy Etiopii, i Sabejczycy, mężowie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi sługami, chodzić będą za tobą w kajdanach, na twarz przed tobą będą upadać, albowiem w Tobie jest Bóg, i powiedzą: Nie ma Boga poza Tobą! Ty bowiem jesteś Bogiem, ale nie wiedzieliśmy o tym, Bóg Izraela Zbawiciel. Wszyscy, co sprzeciwiają się Jemu, okryją się wstydem i hańbą. Odejdą pohańbieni. Do mnie zwrócą się wszyscy. Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki.

Prokimenon, Psalm 101, ton 4: **Panie, usłysz modlitwę moją i wołanie moje niech do Ciebie dojdzie. Stichos: Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie.**

Na dziewiątej godzinie nie ma katzmy.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W piątek wieczorem,

recytujemy katzmę 18. Po zwykłej recytacji Psalterza do: **Panie, wołam do Ciebie,** dodajemy dziesięć stichosów i śpiewamy isomelosy, ton 6:

Wyszedłem z Jerozolimy Twoich Bożych przykazań i osiągnąłem rany jerychońskie, pociągany sławą niesławy trosk życiowych, wpadłem w zbójceckie myśli, zostałem przez nie pozbawiony szaty łaski usynowienia i poraniony leżę bez ducha. Kapłan przeszedł, zobaczył rany i nie zajął się nimi, i lewita, on też poczuł wstręt i przeszedł obok. Ty zaś, Panie, w niewypowiedziany sposób wcielony w Dziewicę, przez dobrowolne wylanie krwi i wody z Twego zbawczego boku, które kapałeś jak olej, Chryste Boże, przewiąż strupy moich ran bandażami i połącz z niebieskim chórem jako miłosierny.

Męczennikom: Męczennicy Twoi, Panie, nie wyrzekli się Ciebie, nie odstąpili od Twoich przykazań. Dla ich modlitw zmiłuj się nad nami.

Śpiewamy także trzy stichery isomelosy Najświętszej Bogurodzicy, ton 6:

Prosomion: Całą odłożywszy.

Zamiar przedwieczny objawiając Tobie, Dziewico, Gabriel stanął Ciebie pozdrawiając i głosząc: Raduj się, ziemio dziewicza! Raduj się, krzewie gorejący! Raduj się, głębino niezbadana! Raduj się, moście wiodący z ziemi ku niebiosom i drabino wysoka, którą widział Jakub! Raduj się, naczynie Boskiej manny! Raduj się, odpuszczenie klątwy! Raduj się, podnosząca Adama z upadku, Pan z Tobą!

Zjawileś się przede mną jako człowiek – mówi czysta Dziewica do archanioła – i zwiastujesz mi słowa przewyższające rozumienie człowieka, gdyż mówisz, że ze mną jest Bóg, który wcieli się w moje łono. Powiedz mi, jakże mogę być siedzibą przestronną i miejscem świętym dla przewyższającego cherubinów? Nie zwódź mnie chytrą, ja nie znam małżeńskich rozkoszy, jakże więc urodzę dziecko?

Bóg, jeśli chce, obala prawa natury – mówi Bezcielesny – i działa inaczej niż człowiek. Uwierz mym słowom prawdziwym, Najświętsza i Nieskalana. Ona zaś zawołała: Niech mi się stanie według słowa twego, urodzę Bezcielesnego, które ode mnie weźmie ciało, aby wprowadzić człowieka w pierwotną godność poprzez połączenie natur, jako Jedyny Wszchemgący!

Chwała, i teraz. Ton 2: Dzisiaj objawiona zostaje odwieczna tajemnica i Syn Boży staje się Synem człowieczym. Przyjmuje niskości, aby dać nam wysokości. Dawno temu Adam doznał zawodu, zapragnął bowiem być Bogiem i nie został nim. Teraz człowiekiem staje się Bóg, aby bogiem uczynić Adama. Niechaj weseli się stworzenie, niech raduje się natura, oto archanioł z lękiem stoi przed Dziewicą i woła: Raduj się!, przynosząc odmienienie smutku. Z miłosierdzia litości wcielony Boże nasz, chwała Tobie!

Jeśli nie ma Liturgii uprzednio poświęconych Darów, śpiewamy stichery Bogurodzicy. Na stichownie isomelos dnia i męczennikom. **Chwała, i teraz.** Bogurodzica usłyszała język, którego nie znała, mówił bowiem do Niej Gabriel słowa zwiastowania, a Ona z wiarą przyjąwszy pozdrowienie, poczęła Ciebie, Przedwiecznego Boga, przeto i my radując się wołamy do Ciebie: Boże, który bez zmiany w Nią się wcieliłeś, daj światu pokój i naszym duszom wielkie miłosierdzie.

Wejście. Pogodna Światłości.

Prokimenon, Psalm 102, ton 4: Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce łaskawy. Stichos: Błogosław, duszo moja, Pana, i całe wnętrze moje, święte imię Jego.

Czytanie Księgi Rodzaju (22, 1-18).

Stało się po tych słowach, Bóg wystawił Abrahama na próbę i rzekł do niego: „Abrahamie! Abrahamie!” A on odpowiedział: „Oto jestem”. I rzekł Bóg: „Weź twego syna umiłowanego, którego miłujesz, Izaaka, i idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę”. Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna swego Izaaka, narąbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę, i na trzeci dzień przyszedł do miejsca, o którym mu Bóg powiedział. Spozrzegł Abraham oczyma swoimi i dostrzegł z daleka owo miejsce. I rzekł do swych sług:

„Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was”. Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. Izaak rzekł do swego ojca Abrahama: „Ojcze!” A on rzekł: „Co jest, dziecko?” Zapytał: „Oto ogień i drwa, a gdzie jest owca na całopalenie?” Abraham rzekł: „Bóg upatrzy sobie owcę na całopalenie, dziecko”. I szli obydwaj dalej. A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na ołtarzu na tych drwach. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: „Abrahamie, Abrahamie!” A on rzekł: „Oto jestem”. Anioł powiedział mu: „Nie podnoś ręki twojej na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie oszczędziłeś syna twego umiłowanego dla Mnie”. Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc Abraham, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast Izaaka, swego syna. I dał Abraham miejscu temu nazwę "Pan widzi". Stąd to mówi się dzisiaj: „Na górze Pan się ukazuje”. Po czym Anioł Pański zawołał z nieba do Abrahama po raz drugi, mówiąc: „Przysięgam na siebie samego, mówi Pan, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego umiłowanego dla mnie, zaiste błogosławiąc będę błogosławił cię i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza. Potomkowie twoi zdobędą grody swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą pobłogosławione w twoim potomstwie, gdyż usłuchałeś głosu mego”.

Prokimenon, ton 103, Psalm 4: Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś. Stichos: Błogosław, duszo moja, Pana, Panie, Boże mój, jesteś bardzo wywyższony.

Czytanie Księgi Przysłów (17, 17-28; 18, 1-5).

Bracia niech będą pożyteczni w potrzebach, po to bowiem się rodzą. Szalony mąż klaszcze i cieszy się z siebie, gdy poręcza za przyjaciela swego, skrywa ogień na swoich wargach. Miłośnik grzechu raduje się z kłótni, a okrutny sercem nie spotyka dobra. Mąż przewrotnego języka wpadnie w zło, a serce głupiego przysparza mu boleści. Ojciec nie raduje się z niemądrego syna, zaś mądry syn weseli matkę swoją. Weselące się serce czyni zdrowym, a mąż smutku wysusza kości. Ci, którzy niegodziwie przyjmują dary w zanadrze, nie osiągną sukcesu w drodze, a nieprawi zбочą z drogi sprawiedliwości. Przed obliczem rozumnego męża jest mądrość, a oczy głupca są na krańcach ziemi. Zmartwieniem ojca jest syn niemądry i goryczą dla rodzicielki swojej. Dla sprawiedliwego i kara jest niedobra, ani też bicie zacnego różgą. Rozumny jest ten, kto jest w słowach oszczędny, a mąż cierpliwy jest roztropny, lepszy od poszukującego nauki. Głupi proszący o mądrość będzie poczytany za mądrego, a gdy milczy, wydaje się mądrym. Mąż, który chce się odłączyć od przyjaciół, poszukuje powodu, każdego czasu będzie lżony. Głupi mąż nie żąda mądrości, woli kierować się swoim szaleństwem. Gdy występny staje na czele, pomiata innymi, znajduje dla siebie lżenie i hańbę. Wodą głęboką jest słowo w sercu

męża, potokiem obfitym i źródłem życia. Nie jest dobrze winnego popierać, ani też krzywdzić prawego w sądzie.

I dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.
Na wieczerzy pijemy wino ze względu na trud zbliżającego się czuwania.
Małe powieczeryze i mesoniktikon śpiewamy w celach.
Kanon zmarłym według tonu śpiewamy w krypcie grobowej.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W sobotę piątego tygodnia postu na jutrzni,

uderzamy w semantron o czwartej godzinie nocy ze względu na modlitewny obrzęd akatysty. Gromadzimy się w świątyni, a kapłan błogosławi i zaczynamy jutrznię, jak opisano początek jutrzni w czwartek wielkiego kanonu. Po sześciu psalmach śpiewamy **Bóg i Pan** według tonu 8, i trzykrotnie śpiewamy powoli troparion, ton 8:

Nakazane tajemnie przyjąwszy w rozumie, w domu Józefowym z pośpiechem stanął bezcielesny, mówiąc do nieznaną małżeństwa: Ten, który nachylił niebios dla zstąpienia bez zmiany cały zamieszkuje w Tobie. Widząc Go w Twoim łonie, jak przyjmuje postać sługi, lękam się wołać do Ciebie: **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Także recytujemy szesnastą katyzmę Psalterza: **Rzekł Pan do Pana mego, a po jej zakończeniu ektenia mała i na środku świątyni śpiewamy powoli kontakion. Ton 8:**

Tobie, walecznej Hetmance, zwycięską wdzięczności pieśń, z niewoli wyswobodzeni słudzy Twój, niesiemy Ci, Bogurodzico. Ty, która posiadasz moc niezwykłą, ze wszystkich nieszczęść wybaw nas, byśmy do Ciebie wołali: **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Diakon okadza święte ikony i braci według porządku.

Na następnych zaś tylko przełożonego i chóry. Czytamy sześć ikosów i kontakionów. Podczas czytania stoimy. Ikosy te są według alfabetu, to znaczy jest ich 24, i są odmawiane przez kapłana w świętym prezbiterium.

Ikos 1: Archanioł z nieba posłan był, by „Raduj się” Matce Boga rzekł. A kiedy ujrzał, że na jego bezcielesny głos bierzesz na siebie ciało, Panie, stanął w zachwycie wołając do Niej: Raduj się, przez którą jaśnieje radość. Raduj się, dla której klątwa odpuszczona. Raduj się, która Adama podnosisz z upadku. Raduj się, która od łez uwalniasz Ewę. Raduj się, o wysokości pojęciom ludzkim niedostępna. Raduj się, głębino nawet anielskim okiem niezbadana. Raduj się, bo jesteś tronem Króla. Raduj się, bo dźwigasz Tego, co wszystkie dźwiga rzeczy. Raduj się, gwiazdo Słońce nam ukazująca. Raduj się, łono Boskiego wcielenia. Raduj się, przez którą stworzenie się odnawia. Raduj się, przez którą Stwórca dzieckiem się staje. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 2: Bacząc Najświętsza Panna na swoje dziewictwo do Gabriela śmieje rzecz: „Dziwne twej mowy znaczenie i duszy mojej do pojęcia trudne. Poczęcie bowiem bez męża udziału i macierzyństwo głosisz mi wołając: **Alleluja**”.

Ikos 2: Czeka Dziewica z upragnieniem na poznanie niepoznawalnego i rzecz Bożemu słudze: „Czyż łono moje dziewicze może począć i porodzić Syna? Powiedz mi”. A on w bojaźni i czci rzekł Jej wołając: Raduj się, wtajemniczona w niewymowną radę. Raduj się, pełna wiary w sprawę milczenia

godne. Raduj się, któraś przedsmakiem cudów Chrystusowych. Raduj się, pełnio wszystkiego, co w Nim jest prawdą. Raduj się, drabino, po której sam Bóg z nieba zstąpił. Raduj się, moście wiodący z ziemi ku niebiosom. Raduj się, cudzie, o którym słów brak jest aniołom. Raduj się, rano bolesna zadana demonom. Raduj się, Światłość rodząca w sposób niewymowny. Raduj się, któraś nikomu nie wyjawiała „Jak” swej tajemnicy. Raduj się, która przekraczasz wiedzę wszystkich mędrców. Raduj się, która wierzącym rozjaśniasz umysły. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 3: Dziewicę, co męża nie знаła, moc Najwyższego okryła cieniem ku poczęciu, a Jej łono nietknięte urodzajną uczyniła rolą dla wszystkich, którzy chcą zbierać zbawienie tak Jej śpiewając: **Alleluja.**

Ikos 3: Elżbietę nawiedzić pobiegła Panna napełniona Bogiem. Dziecię w łonie Elżbiety zaraz rozpoznało Jej pozdrowienie z radością i skokiem tylko zamiast śpiewu wołało do Bogurodzicy: Raduj się, konarze pnia, co nie usycha. Raduj się, pole rodzące Owoc nieskalany. Raduj się, uprawiająca rolę Rolnika, ludzi Przyjaciela. Raduj się, która nam rodzisz Rodziciela życia. Raduj się, niwo dająca obfitość zmiłowań. Raduj się, stole pełny bogactwa pojednania. Raduj się, bo nam gotujesz łąkę słodkich rozkoszy. Raduj się, bo duszom przystań spokojną sposobisz. Raduj się, modlitwy kadzidło pachnące. Raduj się, całego świata ceno pojednania. Raduj się, dobroci Boża śmiertelnym życzliwa. Raduj się, któraś śmiertelnym śmiałym przystępem do Boga. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 4: Falami sprzecznych myśli szarpany jak burzą chwiał się i gubił Józef, patrząc na Ciebie, dotąd nietkniętą przez męża, snuł ciemny domysł o tajemnym związku, o Nienaganna, lecz pouczony przez Ducha Świętego o tym poczęciu, zawołał: **Alleluja.**

I znowu kontakion: Tobie, walecznej Hetmance. Czytamy homilię o akatyście, podzieloną na dwie części. Także recytujemy nieskalanych i ektenia.

Znowu mówimy kontakion: Tobie, walecznej Hetmance, oraz sześć innych ikosów i kontakionów:

Ikos 4: Gdy usłyszeli pasterze aniołów śpiewanie o przyjściu Chrystusa w ciebie, pobiegli jak do Pasterza i ujrzeli Go jak Baranka bez skazy, na łonie Marii się pasł, a oni hymn Jej śpiewali: Raduj się, Matko Baranka i Pasterza. Raduj się, zagrodo duchowych owieczek. Raduj się, obrono od wilków niewidzialnych. Raduj się, bramy rajy nam otwierająca. Raduj się, bo z ziemią śpiewają radosne niebiosy. Raduj się, bo z niebem płąsa szczęśliwa ziemia. Raduj się, Ty, apostołów niemilkające usta. Raduj się, niezwyciężone męstwo zwycięstwa wieniec noszących. Raduj się, podpory wiary naszej mocna. Raduj się, łaski dowodzie jasny. Raduj się, która piekło ogałacasz. Raduj się, która nas chwałą przyodziewasz. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 5: Hen, ku Bogu leżącej gwiazdy blaskiem urzeczeni poszli za nią magowie, a trzymając się mocno niebieskiej latarni znaleźli w jej promieniach potężnego Władcę, i dostępując do Niedostępnego, witali Go wołając: **Alleluja.**

Ikos 5: Gdy ujrzeli synowie Chaldei na rękach Dziewicy Tego, co ludzi stworzył swą ręką, rozpoznali w Nim Pana, choć przyjął na się postać sługi. Skwapliwie uczcili Go swymi darami, a Błogosławionej wołali: Raduj się, Matko Gwiazdy niezachodzące. Raduj się, promieniu dnia mistycznego. Raduj się, gasząca zarzewie fałszu. Raduj się, oświecająca wyznawców Trójcy Świętej. Raduj się, przez którą tyran nieludzki wygnany ze swojego władztwa. Raduj się, ukazująca Chrystusa Pana, ludzi Przyjaciela. Raduj się, wyzwalająca z pogańskiego bałwochwalstwa. Raduj się, ocalająca od brudnych uczynków. Raduj się, kładąca kres pogańskiej czci ognia. Raduj się, tłumiąca płomień namiętności. Raduj się, przewodniczko wierzących po drodze mądrości. Raduj się, radości wszystkich ludzkich pokoleń. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 6: Jakże zmienieni w Boga niosących heroldów wracali do Babilonu magowie. Spełniając Twe polecenie wszystkim głosili o Tobie, żeś Zbawcą, lecz pominęli Heroda, głupca, co śpiewać nie umiał: **Alleluja.**

Ikos 6: Kiedyś Egipt oświecił światłem swojej prawdy, przepędziłeś precz ciemności błędu, Bożki egipskie, o Zbawco, nie mogły sprostać Twojej sile i runęły, a z ich niewoli wyrwani wołali do Bogurodzicy: Raduj się, która ludzi prostujesz ku górze. Raduj się, która demony strącasz do przepaści. Raduj się, błędu depreczująca szaleństwo. Raduj się, ujawniająca ułudę bałwanów. Raduj się, morze, w którym faraon utonął duchowy. Raduj się, skało, z której źródło tryska dla spragnionych życia. Raduj się, słupie ognisty, wiodący przez ciemność. Raduj się, osłona nad światem szersza niżli chmura. Raduj się, pokarmie mannę nam zastępujący. Raduj się, Służebnico świętego Pokarmu. Raduj się, ziemio Bożej obietnicy. Raduj się, miodem i mlekiem płynąca. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 7: Lepszego pragnąc świata i odejścia w wieczność chciał Symeon opuścić ziemi tej marność. I wtedy dałeś mu się dzieckiem, lecz on rozpoznał pełnię Boga w Tobie, podziwiał mądrość Twoją niewymowną i wołał: **Alleluja.**

I znowu kontakion: **Tobie, walecznej Hetmance.** Czytamy także dalszy ciąg homilii o akatyście. Psalm 50. I kanony: świętego patrona monasteru z hirmosem na sześć i Najświętszej Bogurodzicy na sześć.

Kanon.

Poemat kyr Józefa, mający akrostych: **Radości mieszkanie, Ty jedna powinnaś się radować. Ton 4:**

Pieśń 1

Hirmos: Otworzę me usta.

Wielki archanioł widząc Ciebie, uduchowioną Księżę Chrystusową, zapieczętowaną przez Ducha, zawołał do Ciebie: Raduj się, mieszkanie radości, przez którą rozwiązana zostaje klątwa Pramatki.

Odnowienie Adama, raduj się, Dziewico, Boża Oblubienico, uśmiercenie otchłani. Raduj się, najczystsza, pałacu Króla wszystkich. Raduj się, ognisty tronie Wszechwładcy.

Niewiednący kwiecie, raduj się, jedyna, która wydałaś wonne jabłko. Raduj się, która zrodziłaś wonność jedyne go Króla. Raduj się, nieznająca małżeństwa, zbawienie świata,

Skarbnico czystości, raduj się, przez którą powstaliśmy z naszego upadku. Raduj się, wonna lilio Władcy, rozlewająca wiernym miłą woń, kadzidło o miłej woni i olejku drogocenny.

Katabasja: Otworzę me usta i napelnę się duchem, zaśpiewam mój poemat Matce Króla, świetliście zatryumfuję, i ciesząc się wyśpiewam wszystkie Twoje cuda.

Pieśń 3

Hirmos: Bogurodzico, żywe i nieskalane źródło.

Ty, która wydałaś Boży kłós jako nieorana niwa, raduj się, uduchowiony ołtarzu, który pomieścił chleb życia. Raduj się, niewyczerpane źródło żywej wody, Władczyni.

Raduj się, młoda dziewczyno, rodząca wiernym nieskalanie Dziecię. Raduj się, owieczko rodząca Baranka Bożego, który wziął grzechy całego świata. Raduj się, gorąca prześlągalnio.

Najjaśniejszy poranku, raduj się, jedyna nosząca Słońce, Chrystusa, mieszkanie Światłości. Raduj się, która rozpedziłaś ciemność i całkowicie odpędzasz mroczne biesy.

Raduj się, jedyna bramo, którą przejdzie tylko Słowo, które zrodzeniem Twoim skruszyło zasuwy i bramy otchłani. Raduj się, Boże wejście zbawianych, Oblubienico Boża.

Katabasja: Bogurodzico, żywe i nieskalane źródło, umocnij tych, którzy Tobie śpiewają, i w Twej Boskiej sławie uczyni godnymi wieńców chwały.

Mała ektenia. Po ekfonesis kontakion: Tobie, walecznej Hetmance. I czytamy sześć dalszych ikosów oraz kontakionów:

Ikos 7: Moc swą zjawiając Stwórcą nowe ukazał stworzenie nam, którzy przezeń jesteśmy. Z łona, co nie znało nasienia, wyszedł i ustrzegł to łono nienaruszone, abyśmy cud ten uznając chwalili je i wołali: Raduj się, kwiecie nigdy nie wędnący. Raduj się, korono wstrzemięźliwości. Raduj się, prawzorze jasny naszego zmartwychwstania. Raduj się, ukazująca nam życie anielskie. Raduj się, drzewo o słodkim Owocu, pokarmie wierzących. Raduj się, listowie, w którego obfitym cieniu wielu się ukrywa. Raduj się, boś w łonie nosiła zbłąkanych Przewodnika. Raduj się, boś porodziła Wybawiciela pojmanyh. Raduj się, Ty, co łagodisz Sędziego gniew sprawiedliwy. Raduj się, przebaczenie niosąca dla wielu grzeszników. Raduj się, szato dojrzałości ogołoconych z prawa do mówienia. Raduj się, miłości wszelkie przewyższająca pragnienie. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 8: Narodzenie inne i obce naszemu widząc, stańmy się obcy światu, a umysł nasz skierujmy ku niebu. Przez to narodzenie Najwyższy objawił się na ziemi pokornym człowiekiem, pragnąc ku górze prowadzić wszystkich, co doń wołają: **Alleluja.**

Ikos 8: O, Słowo, przebywające w pełni doczesności, Ty nie opuszczasz wieczności swej wcale. Jesteś wśród nas nieogarnione, albowiem Boskie ku nam zejście nie było tylko zmianą miejsca, te narodziny z Dziewicy, co Boga pełna

słucha naszych głosów: Raduj się, T, co ogarniasz Nieogarnionego. Raduj się, bramo wzniosłej tajemnicy. Raduj się, nowino sprzeciw budząca niewiernych. Raduj się, chwało nieopalona wierzących. Raduj się, tronie najświętszy Tego, co jest nad cheruby. Raduj się, mieszkanie wzniosłe Tego, co ponad szrafy. Raduj się, która jednoczysz, co niepojednane. Raduj się, która dziewiczość łączysz z macierzyństwem. Raduj się, przez którą przestępstwo się gładzi. Raduj się, przez którą raj nam się otwiera. Raduj się, kluczu królestwa Chrystusa. Raduj się, nadziejo szczęśliwej wieczności. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 9: Podziwiali aniołowie wielkie dzieło Twojego wcielenia. Widzieli, jak nieprzystępny, Boże, stałeś się przystępnym dla wszystkich człowiekiem. Zamieszkałeś między nami słuchając wołania: **Alleluja.**

Ikos 9: Retorzy, słów wielu miłośnicy, milkną przed Tobą jak ryby bezgłośnie, widzimy to Bogurodzico. Nie mogą bowiem powiedzieć, jak pozostając dziewicą możesz rodzić. My jednak tajemnicę Twoją podziwiając wołamy z wiarą: Raduj się, naczynie Bożej mądrości. Raduj się, skarbnico Jego opatrności. Raduj się, która mędrcom wytykasz niemądrość. Raduj się, która uczonym wykazujesz nieuctwo. Raduj się, bo przemądrzali badacze stali się głupcami. Raduj się, bo twórcy mitów marnie przeminęli. Raduj się, boś rozerwała Ateńczyków sidła. Raduj się, bo sieci rybakom napelniasz. Raduj się, wyciągająca z otchłani niewiedzy. Raduj się, wzbogacająca poznanie u wielu. Raduj się, korabiu pragnących zbawienia. Raduj się, porcie płynących przez życie. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 10: Samym sobą chcąc świat ocalić i uładzić, przyszedł nieprzymuszony Sprawca ładu, a chociaż Bogiem jest nasz Pasterz, ukazał się wśród nas podobnym nam Barankiem. I nas, podobnych sobie, wzywając do siebie jako Bóg słyszy wołanie: **Alleluja.**

I znowu kontakion: Tobie, walecznej Hetmance.

Katyzma poetycka, ton 1:

Prosimion: Żołnierze strzegący Twego grobu.

Wielki rycerz niematerialnych aniołów w mieście Nazarecie stanął przed Tobą, Czysta, głosząc Twego Króla i wieków Pana, mówiąc do Ciebie: Raduj się, błogosławiona Mario, nieosiągalna i niewypowiedziana głębio, wezwanie ludzi.

I znowu czytanie.

Pieśń 4

Hirmos: Jezus Najwyższy Bóg.

W słowach pieśni śpiewamy Tobie, Najświętsza: Raduj się, owocna góro i nawilgotniona Duchem. Raduj się, świeczniku i naczyniu noszącym mannę, dającą słodycz zmysłom wszystkich pobożnych.

Oczyszczenie świata, raduj się, przeczysta Władczyni. Raduj się, drabino z ziemi wszystkich podnosząca łaską. Raduj się, moście, zaiste przeprowadzający wszystkich ze śmierci ku życiu, śpiewających Tobie.

Większa od niebios, raduj się, bez trudu nosząca w Twoim łonie osnowę ziemi. Raduj się, szkarłacie, która purpurę Bożą omoczyłaś w Twojej krwi mocom Kościoła.

Ty, któraś zrodziła prawdziwego Dawcę Prawa, raduj się, Władczyni, gdyż oczyszcza nieprawości wszystkich. Głębio nieznaną, wysokości niewypowiedziana, małżeństwa nieznaną, przez którą przebóstwiliśmy się.

Ciebie opiewamy, któraś splotła światu nie ręką ludzką uczyniony wieniec, wołając do Ciebie, Dziewico: Raduj się, ochrono wszystkich i ogrodzenie, umocnienie i święta ucieczko.

Katabasja: Jezus Najwyższy Bóg, który zasiada w chwale na tronie Bóstwa, przybywa w lekkim obłoku, i swoją najczystsza dłonią zbawia tych, którzy śpiewają: Chryste, chwała mocy Twojej,

Pieśń 5

Hirmos: Wszystko ulękło się Boskiej Twojej chwały.

Ty, która zrodziłaś drogę życia, raduj się, Nieskalana, zbawiająca świat z potopu grzechów. Raduj się, Boża Oblubienico, budząca bojaźń wieść i słowa: Raduj się, mieszkanie Władcy stworzeń.

Moc i umocnienie ludzi, raduj się, Przepczysta, miejsce uświęcenia chwały, uśmiercenie otchłani, najjaśniejszy pałacu. Raduj się, radości aniołów. Raduj się, pomocy tych, którzy z wiarą modlą się do Ciebie.

Ognisty rydwanie Słowa, raduj się, Władczyni, raju uduchowiony, drzewo pośrodku raju, mające Pana życia, którego słodycz ożywia tych, którzy ulegli zniszczeniu i z wiarą je przyjmują.

Umacniani Twoją mocą, z wiarą wołamy Tobie: Raduj się, grodzie Króla wszystkich, przesławna, o której jawnie wypowiedziano słowa, góro niesieczona. Raduj się, głębino niezmierną.

Wygodne mieszkanie Słowa, raduj się, najczystsza, naczynie, które wydało Bożą perłę. Raduj się, najcudowniejsze wszystkich z Bogiem pogodzenie, zawsze Ciebie błogosławiących, Bogurodzico.

Katabasja: Wszystko ulękło się Boskiej Twojej chwały, Oblubienico niezaślubiona, Ty bowiem nosiłaś w swym łonie Boga rządzącego wszystkimi rzeczami i zrodziłaś Przedwiecznego Syna, który daje zbawienie wszystkim Ciebie sławiącym.

Tu kończy się kanon świętego patrona monasteru.

Pieśń 6

Hirmos: Obchodząc z łaski Boga to Boskie i chwalebne święto Bogurodzicy, przyjdźcie, zaklaszczmy w dłonie, sławiąc z wiarą zrodzonego z Niej Boga.

Nieskalany pałacu Słowa, przyczyno przebóstwienia wszystkich, raduj się, Przepczysta, głoszenie proroków. Raduj się, umocnienie apostołów.

Z Ciebie kapie rosa, która ugasiła płomień wielobóstwa, przeto wołamy do Ciebie: Raduj się, runo uduchowione, które przewidział Gedeon, Dziewico.

Wołamy do Ciebie, Dziewico: Raduj się, bądź nam przystanią, miotanym, i cichą przystanią dla będących w otchłani smutków, i zwalczającą wszystkie zgorzienia.

Przyczyno radości, otocz łaską naszą myśli, abyśmy wołali do Ciebie: Raduj się, krzewie niespalający się, najjaśniejszy obłoku, nieustannie oceniający wiernych.

Także trójpieśń, która ma akrostych: Jest to pieśń Józefa. Ton 6:

Pieśń 6

Hirmos: Morze życia wzburzone widząc przez burzę pokus przybiegam do cichej Twej przystani i wołam do Ciebie: Wyprowadź ze zniszczenia życie moje, wielce miłosierny.

Męczennicy ucierpieli i jako wybrane kamienie jesteście na całej ziemi, wszelką twórczość wroga całkowicie likwidując i okazaliście się świątyniami Boga Żywego.

Modlimy się do was, męczennicy, abyśmy dobrze spełnili bieg postu, przez was dobrze umacniani, jaśniejac spełnianiem cnót.

Twoje sługi, Władco, które odeszły z ziemi do Ciebie, najlaskawszego, uczyni współnikami Twego królestwa, dla świętego orędownictwa Twoich Bożych męczenników, wielce miłosierny.

Teotokion: Jedyna przez wszystkich wysławiana, daj odpuszczenie grzechów tym, którzy z wiarą śpiewają Tobie, i część darów Bożych, modlimy się do najświętszego Słowa, Matko Dziewico.

Inny hirmos: **Z** wieloryba wybawiłeś proroka.

Dokonując pamięć męczenników, zasyłajmy pieśni Panu, dzisiaj Bosko weseląc się.

Nie ułękliście się mieczy i ognia, odważni w wierze cierpięcicy, w czym zdumieiliście oprawców.

Chwała. Triadikon: **W** Trzech Osobach opiewam Ciebie, jedną w naturze, Ciebie Ojczy, Synu i Duchu Święty.

I teraz. Teotokion: Jesteś chwałą ludzi i aniołów, Dziewico, albowiem zrodziłaś Chrystusa, Zbawcę dusz naszych.

Stichos: Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

Zamieniwszy śmierć na życie, radujecie się żyjąc na niebiosach, sławni cierpięcicy Chrystusa Boga.

Stichos: Dusze ich zamieszkają w miejscu szczęśliwości.

Ty, który rządysz życiem i śmiercią, tym, którzy z wiarą odeszli z tego życia, Chryste, daj odpoczynek ze świętymi Twoimi.

Katabasja: **Z** wieloryba wybawiłeś proroka, a mnie wyprowadź z głębi grzechów, Panie, i zbaw mnie.

Mała ektenia i znowu kontakion: **Tobie, walecznej Hetmance.**

I czytamy sześć pozostałych ikosów i kontakionów.

Ikos 10: Śpieszą do Ciebie dziewice, boś murem im obronnym i wszystkim, co Cię wzywają, Bogurodzico Dziewico. Nieba i ziemi Stworzyciel przyozdobił Cię łaską, o Nieskalana, a zamieszkawszy w Twoim łonie nauczył wszystkich wznosić głos do Ciebie: Raduj się, wzniosła kolumno dziewictwa. Raduj się, bramo wiecznego zbawienia. Raduj się, pierwszy owocu odrodzenia w Duchu. Raduj się, szafarko wszech dobrodziejstw Bożych. Raduj się, która odradzasz tych, co w grzechu są poczęci. Raduj się, dająca mądrość tym, co nieroztropni. Raduj się, odpędzająca tego, co dusze uwodzi. Raduj się, rodząca Siewcę niewinności. Raduj się, alkowo przeczystych zaślubin. Raduj się, zaślubiająca dusze wierne Panu. Raduj się, piękna żywicielko dziewic. Raduj się, weselna dusz świętych przyjaciółko. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 11: Śpiew pochwalny zawodzi, gdy objąć chcę pełnię Twych zmiłowań. Choćbyśmy ofiarowali Ci ody tak liczne, jak ziarnka piasku, o Królu święty, nie osiągnęlibyśmy nigdy godnej miary tego, co dajesz nam, którzy wołamy do Ciebie: **Alleluja.**

Ikos 11: Ty, o Najświętsza Dziewico, jawisz się nam w ciemnościach jak światłodajna pochodnia. Niematerialne zapalając światło wieszysz wszystkich do poznania Boga, swoim blaskiem rozjaśniając umysły, naszym uczczona wołaniem: Raduj się, promieniu Słońca duchowego. Raduj się, odbicie Światłości nieprzystępnej. Raduj się, błyskawico dusze oświecająca. Raduj się, gromie nieprzyjaciół rażący. Raduj się, bo nam wysyłasz Światło jaśniejące. Raduj się, bo nam wypuszczasz obficie płynącą Rzekę. Raduj się, obrazie uzdrawiającej sadzawki. Raduj się, niszcząca grzechu zmazę haniebną. Raduj się, któraś kąpielą obmywającą sumienia. Raduj się, dzbanie mieszalny, w którym radość się miesza. Raduj się, woni, dobry zapachu Chrystusa. Raduj się, życie mistycznej i radosnej uczy. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 12: Udzielić pragnął łaski przebaczenia za dawne winy ten, co długi wszystkich ludzi gładzi. We własnej więc przybliżył się Osobie do tych, co oddalili się od Jego łaski, a potargawszy cyrograf ich winy, słyszy z ust wszystkich wołanie: **Alleluja.**

Ikos 12: Wielbiąc pieśniami Twego Syna chwalimy hymnem wszyscy też i Ciebie, jako świątynię duchową, Bogurodzico. Ten, który mieszkał w Twoim łonie trzymając w dłoni wszystkie rzeczy, Pan nasz, uświęcił Cię i uczcił, i nauczył nas wołać do Ciebie: Raduj się, namiocie Boga oraz Słowa. Raduj się, święta ponad „Święte świętych”. Raduj się, arko złożona przez Ducha Świętego. Raduj się, niewyczerpana życia skarbnico. Raduj się, czcigodny diademie królów bogobojnych. Raduj się, chwało wysoka kapłanów pobożnych. Raduj się, bastionie niezdobyty Kościoła świętego. Raduj się, murze nieopalony królestwa Bożego. Raduj się, Ty, która wznosisz pomniki zwycięstwa. Raduj się, która obalasz nieprzyjaciół naszych. Raduj się, lekarstwo dla ciała mojego. Raduj się, duszy mojej ocalenie. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Kontakion 13: Zaiste, godna jesteś, Matko, wszelkiej chwały, któraś między wszystkimi świętymi Najświętsze zrodziła Słowo. Racz przyjąć teraz ten nasz dar, od wszelkiego nieszczęścia nas broń wszystkich. Od przyszłej kary wybaw nas, którzy pospołu do Ciebie wołamy: **Alleluja.**

Ten kontakion odmawiamy trzy razy.

I znowu czytamy ikos 1: Archanioł z nieba posłan był, by „Raduj się” Matce Boga rzekł. A kiedy ujrzał, że na jego bezcielesny głos bierzesz na siebie ciało, Panie, stanął w zachwycie wołając do Niej: Raduj się, przez którą jaśnieje radość. Raduj się, dla której klątwa odpuszczona. Raduj się, która Adama podnosisz z upadku. Raduj się, która od łez uwalniasz Ewę. Raduj się, o wysokości pojęciom ludzkim niedostępna. Raduj się, głębino nawet anielskim okiem niezbadana. Raduj się, bo jesteś tronem Króla. Raduj się, bo dźwigasz Tego, co wszystkie dźwiga rzeczy. Raduj się, gwiazdo Słońce nam ukazująca.

Raduj się, łono Boskiego wcielenia. Raduj się, przez którą stworzenie się odnawia. Raduj się, przez którą Stwórcą dzieckiem się staje. **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

I znowu kontakion: Tobie, walecznej Hetmance, zwycięską wdzięczności pieśń, z niewoli wyswobodzeni słudzy Twoi, niesiemy Ci, Bogurodzico. Ty, która posiadasz moc niezwyciężoną, ze wszystkich nieszczęść wybaw nas, byśmy do Ciebie wołali: **Raduj się, Oblubienico Dziewicza.**

Synaksarion:

Stichosy: Pieśniami niemilkącymi dziękczynnie

Miasto śpiewa odważnej w bitwach Orędownicze.

Modlitwami Twojej zwycięskiej i niezwyciężonej Matki, Chryste Boże, wybaw nas z otaczających nas niedoli i zmiłuj się nad nami jako jedyny Przyjaciel człowieka. Amen.

Pieśń 7

Hirmos: Nie zechcieli adorować stworzeń w miejsce Stwórcy, przyjaciele Boga, lecz mężnie pokonawszy ogniste pokuszenie, śpiewali pełni radości: Ty jesteś godny wszelkiej chwały, Panie i Boże ojców naszych, błogosławiony jesteś!

Śpiewamy Tobie, wołając: Raduj się, rydwanie duchowego Słońca, prawdziwa łożo, rodząca dojrzały owoc, toczący wino radujące dusze z wiarą Ciebie sławiących.

Ty, która zrodziłaś Lekarza wszystkich ludzi, raduj się, Boża Oblubienico, tajemnicza lasko, która wydałaś niewiędzący kwiat. Raduj się, Władczyni, której radością napełniamy się i dziedziczymy życie.

Wymowny język nie może wysławić Ciebie, Władczyni, bowiem jesteś większą od serafinów, rodząc Króla Chrystusa, do którego módl się, aby ten gród został wybawiony z licznych napaści.

Ciebie wysławiają błogosławiąc krańce ziemi i z miłością wołają do Ciebie: Raduj się, zwoju, w którym palcem napisane zostało Słowo Ojca, Czysta, do którego módl się, Bogurodzico, aby w księdze życia zostali zapisani słudzy Twoi.

Modlimy się, słudzy Twoi, i zginamy kolana naszego serce: Nakłoń Twoje ucho, Czysta, i zbaw zawsze pogrążonego w kłopotach oraz zachowaj od wszelkiej wrogiej niewoli miasto Twoje, Bogurodzico.

Inny hirmos, ton 6: Anioł uczynił piec rosę rodzącym dla sprawiedliwych młodzieńców, Chaldejczyków zaś spalał z woli Bożej, przekonując prześladowcę do zawołania: Błogosławiony jesteś, Boże ojców naszych.

Wspaniałe zgromadzenie Twoich Bożych męczenników, wielce miłosierny, mieszka teraz w Twojej niezachodzącej Światłości, przeto dla ich modlitw daj wszystkim, Chryste, oczyszczenie i odpuszczenie grzechów.

Jakże to piękny czas, w którym dałeś nam wstrzemięźliwość, Panie. Ulituj się w nim nad naszymi duszami jako Dobry, dla modlitw świętych cierpiętników, którzy umiłowali czcigodne Twoje cierpienia.

Twoje sługi, które przeszły pełną boleści burzę życia, skieruj ku przystani życia, Władco, aby śpiewali ze wszystkimi wybranymi: Błogosławiony jesteś, Panie Boże ojców naszych.

Teotokion: Dziewico, któraś zrodziła Dawcę Prawa, módl się do Niego, aby zabrał nasze nieprawości, pozwalając nam w tym czasie dobrze i gorliwie uczyć się Bożego postu.

Inny hirmos, ton 5: Błogosławiony jesteś.

Błogosławiony jesteś, Boże, który okazałeś mężnymi cierpiących za Ciebie męczenników, wielce chwalebny i wysławiany.

Błogosławiony jesteś, Boże, który dałeś nam męczenników jako modlących się za nami, wielce chwalebny i wysławiany.

Chwała. Triadikon: Błogosławiony jesteś, Boże, jedyny w naturze i poznawany w Trzech Osobach, wielce chwalebny i wysławiany.

I teraz. Teotokion: Błogosławiony jesteś, Boże, który zrodziłeś się bez nasienia i Rodzicielkę Twoją okazałeś czuwającą nad czystością, wielce chwalebny i wysławiany.

Stichos: Ku świętym, którzy są na ziemi Jego, Pan całą wolę swą cudownie nakłoni.

Błogosławiony jesteś, Boże, który poskromiłeś zwierzęta i wygasiłś ogień, ku chwale świętych Twoich, wielce chwalebny i wysławiany.

Stichos: Błogosławieni, których wybrałeś i przyjąłeś, Panie.

Błogosławiony jesteś, Boże, który przeniosłeś ze śmierci do życia nieskończonego tych, którzy w życiu ziemskim Tobie służyli.

Katabasja: Błogosławiony jesteś, Boże, który widzisz otchłanie i zasiadasz na tronie chwały, wielce chwalebny i wysławiany.

Pieśń 8

Hirmos: Pobożne dzieci w ognistym piecu zostały zbawione przez zrodzenie Bogurodzicy, wtedy zwiastowane przez obraz, a teraz spełnione. Ono to podnosi wszystkich śpiewających: Wszystkie dzieła Pańskie, śpiewajcie Panu i wywyższajcie Go na wieki.

Słowo przyjąłś do łona, nosiłaś noszącego wszystko, karmiłaś mlekiem karmiącego dłonią cały świat, Czysta, któremu śpiewamy: Pana śpiewajcie dzieła i wywyższajcie na wszystkie wieki.

Mojżesz poznał w krzewie wielką tajemnicę Twego zrodzenia, młodzieńcy zaś jawnie przedstawiali ją stojąc pośród ognia i nie spalając się, niezniszczalna święta Dziewico, przeto czcimy Ciebie na wszystkie wieki.

Poprzednio obnażony przez oszustwo, przyoblokłem się w szatę niezniszczalności w Twoim zrodzeniu i siedzący w ciemności grzechu ujrzeliśmy Światłość, mieszkanie Światłości, Dziewicę, przeto czcimy Ciebie na wszystkie wieki.

Martwi ożywiają przez Ciebie, zrodziłaś bowiem życie hipostatyczne, poprzednio niemi są mówiącymi, trędowaci zostają oczyszczeni, odpędzane są choroby, zwyciężane jest mnóstwo powietrznych duchów, Dziewico, zbawienie ludzi.

Zrodziłaś światu zbawienie, przez co zostaliśmy wzięci z ziemi na wysokości, raduj się, Błogosławiona, opieko i władzo, murze obronny i umocnienie śpiewających Tobie: Panu śpiewajcie dzieła i wywyższajcie na wszystkie wieki.

Inny hirmos: Z płomienia sprawiedliwym rośę wytoczyłeś i ofiarę sprawiedliwego wodą spaliłeś, wszystko bowiem czynisz, Chryste, co tylko zechcesz, Ciebie wywyższamy na wieki.

Zwycięstwem świętych męczenników zadziwiły się bezcielesne rozумы, dla ich modlitw, Władco, zadziw nas Twoim obfitym miłosierdziem, Szczodry.

Ogień zdeptawszy Bożą rosą, wybawcie nas z męczącego ognia, godni szczególnego podziwu cierpiętnicy Pańscy, przez wasze gorące modlitwy do Władcy.

Tych, którzy odeszli od nas w wierze prawosławnej, uczyni godnymi życia na niebiosach i świętej Światłości, najłaskawsze Słowo, dla modlitw zwycięskich męczenników.

Teotokion: Dla modlitw Twojej Rodzicielki, świętych męczenników i Twoich apostołów oświeć nasze dusze, Szczodry, abyśmy Ciebie sławili w radości duchowej na wieki.

Inny hirmos: Stwórcy stworzeń, którego lękają się aniołowie.

Chóry świętych męczenników, wspomnijcie śpiewających wam i wywyższających Chrystusa na wieki.

Ścinani mieczem radowaliście się męczennicy, śpiewając Chrystusowi i wywyższając na wszystkie wieki.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Triadikon: Przedziwnie dzieli się Trójca i trwa niepodzielna jako Bóg, którego wywyższamy na wszystkie wieki.

I teraz. Teotokion: Dziewica zrodziła Dziecię, bowiem wcielił się w Nią Bóg, którego całe stworzenie niech opiewa na wieki.

Stichos: Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.

Okazaliście się, męczennicy, kolumnami męstwa, radujecie się z upadku diabła, śpiewając Chrystusowi i wywyższając na wieki.

Stichos: Dusze ich zamieszkają w szczęśliwości.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wieki.

Katabasja: Stwórcy stworzeń, którego lękają się aniołowie, śpiewajcie, ludzie, i wywyższajcie na wszystkie wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Niechaj wszyscy zrodzeni z ziemi radują się, trzymając zapalone swoje lampy, i niech wszystkie niematerialne moce obchodzą z chwałą święto Bogurodzicy, wołając: Raduj się, Łaski Pełna, zawsze Dziewico, najczystsza Bogurodzico!

Wołając do Ciebie, wierni, „Raduj się”, przez Ciebie stańmy się uczestnikami wiecznej radości, wybaw nas z pokus, niewoli barbarzyńców i wszelkiej innej rany, pomimo mnóstwa grzechów przez nas popełnianych.

Okazałaś się naszym oświeceniem i umocnieniem, przeto wołamy do Ciebie: Raduj się, gwiazdo Niezachodząca, wprowadzająca w świat wielkie Słońce. Raduj się, która otworzyłaś zamknięty Eden, Czysta. Raduj się, naczynie, które przyjął wylewany na Ciebie niewyczerpany olejek.

Stańmy pobożnie w domu naszego Boga i zawołajmy: Raduj się, Władczyni świata. Raduj się, Mario, Pani nas wszystkich. Raduj się, jedyna nieskalana między niewiastami i dobra. Raduj się, kolumno ognia, wprowadzając ludzkość do wyższego życia.

Gołębico rodząca Miłosiernego, raduj się, zawsze Dziewico. Raduj się, chwało wszystkich sprawiedliwych, ukoronowanie cierpiętników. Raduj się, wszystkich sprawiedliwych Boże umocnienie i zbawienie nas, wiernych.

Oszczędź, Boże, Twoje dziedzictwo, odrzuciwszy teraz wszystkie nasze grzechy, gdyż mamy modlącą się o to Tę, która na ziemi zrodziła Ciebie bez nasienia, a Ty ze względu na wielkie miłosierdzie zechciałeś przyjąć na siebie, Chryste, ludzką postać.

Hirmos: Boga ludzie nie mogą widzieć, na Niego nie śmieją patrzeć zastępy aniołów. Przez Ciebie, Najczystsza, objawiło się ludziom Słowo wcielone, które wywyższając z wojskami niebios Ciebie wysławiamy.

Męczennicy jak światło, jak słońce zajaśniali, oświecając całą ziemię promieniami pobożności i jasnością cudów, rozpędzając ciemność wielobóstwa, przeto dla ich modlitw, Boże, zmiłuj się nad nami.

Niezwyciężone wojsko męczenników, wszystkich nas umocnijcie w dobrym wysiłku i spełnieniu pola bitwy postu, abyśmy po spełnieniu dzieła Bożego życia stali się uczestnikami żywota, weseląc się.

Niech uprzedzi Twoja dobroć tych, którzy odeszli od nas na Twoje budzące bojażń polecenie, Panie, niech ich otoczy Twoje miłosierdzie i skieruje ku mieszkaniom oświeconym Światłością Twego oblicza.

Teotokion: Na głos archanioła Rady Ojca Anioła niewypowiedzianie zrodziłaś, Bogurodzico, przyjmij przeto głosy Twoich sług, które przynosimy w czasie postu i zanieść je Bogu jak dym kadzidlany.

Inny hirmos: Izajaszu wesel się.

Świętując tryumf męczenników dzisiaj zaintonujmy pieśni, ludzie, śpiewając Chrystusowi wytyczającemu walkę i dającemu im zwycięstwo nad wrogami, którego w pieśniach wywyższamy.

Rozdzierani żelazem i ćwiartowani mieczem, z miłością zjednoczyliście się z Chrystusem, chwalebni męczennicy. Przeto teraz weseląc się na niebiosach, módlcie się za wszystkich.

Chwała. Triadikon: Śpiewam Tobie jednej w naturze niemającej początku Trójcy, Czciogodna, dająca życie, niepodzielna jedności, Ojczy niezrodzony i zrodzone Słowo i Synu, Duchu Święty, zbaw nas, śpiewających Tobie.

I teraz. Teotokion: Twoje zrodzenie przewyższa rozum, Matko Boża, poczęłaś bowiem bez męża i zrodziłaś jako Dziewica, gdyż Bóg zrodził się z Ciebie, którego wysławiając Ciebie błogosławimy.

Stichos: Ku świętym, którzy są na ziemi Jego, Pan całą wolę swą cudownie nakłoni.

Mężne wojsko Króla wszystkich i Boga, uwieńczmy męczenników pieśniami, ludzie, bowiem jawnie zwyciężyli oni pułki biesowskie, przeto ich opiewając Władcę wysławiamy.

Stichos: Błogosławieni, których wybrałaś i przyjąłeś, Panie.

Gdy całe Twoje stworzenie postawisz na Sądzie, Chryste, wtedy, jak i teraz zmiłuj się nad Twoimi wiernymi sługami, których przyjąłeś, przebac grzechy popełnione przez nich w życiu i z Twymi świętymi daj im odpoczynek na wieki.

Katabasja: Izajaszu, wesel się, oto Dziewica poczęła w łonie i rodzi Syna Emanuela, Boga i Człowieka, Wschód jest imię Jego. Jego wywyższając, Dziewicę uwielbiamy.

Eksapostilarion:

Prosomion: Niewiasty, usłyszcie.

Dzisiaj została okazana przedwieczna Tajemnica, Bóg-Słowo staje się z miłosierdzia Synem Dziewicy Marii i Gabriel głosi radość zwiastowania. Zaśpiewajmy więc wraz z nim: Raduj się, Matko Pana!

Do psalmów pochwalnych dodajemy cztery stichosy i śpiewamy stichery, ton 4:

Prosomion: Jako mężczyźni.

Ukryta tajemnica i nieznana aniołom, zostaje powierzona archaniołowi Gabrielowi, który teraz przyszedł do Ciebie, jedynej niezniszczalnej i dobrej Gołębicy, wybawieniu naszego rodzaju, i zawołał do Ciebie, Najświętszej, mówiąc: Raduj się! Przygotuj się na słowo przyjąć do Twego łona Boga Słowo.

Przygotowany został dla Ciebie, Władco, świetlisty pałac, czyste łono Bożej Dziewicy. Idź do Niej i zstąp, ulituj się nad Twoim stworzeniem, które z zawiści podjęło walkę i zostało zniewolone przez oszusta, straciło pierwotne piękno i oczekuje na Twoje zbawcze przyjście.

Gabriel archanioł jawnie przyjdzie do Ciebie, Najczystsza, i zawoła do Ciebie: Raduj się, rozwiązanie klątwy, powstanie upadłych. Raduj się, jedyna wybrana przez Boga. Raduj się, rydwanie Słońca Chwały. Przyjmij bezcielesnego, który pragnie wcielić się w Twoje łono.

Chwała, i teraz. Isomelos, ton 4: Bogurodzica usłyszała język, którego nie znała, mówił bowiem do Niej Gabriel słowa zwiastowania, a Ona z wiarą przyjąwszy pozdrowienie, poczęła Ciebie, Przedwiecznego Boga, przeto i my radując się wołamy do Ciebie: Boże, który bez zmiany w Nią się wcieliłeś, daj światu pokój i naszym душom wielkie miłosierdzie.

Wielka doksologia i rozesłanie.

Na Liturgii typika i z kanonu akatysty pieśni trzecia oraz szósta. Prokimenon, Pieśń Bogurodzicy, ton 3: Uwielbia dusza moja Pana i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawcy moim. Stichos: Albowiem wejrzał na pokorę służebnicy swojej, oto błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia. Lekcja dnia z Listu do Hebrajczyków, perykopa 322, i Bogurodzicy z tegoż Listu, perykopa 320. Alleluja, ton 8: Powstań, Panie, w miejscu odpoczynku Twego, Ty i arka świętości Twojej. Stichos: Wspomnij, Panie, Dawida i całą łagodność jego. Ewangelia dnia według Marka, perykopa 35 i Bogurodzicy, według Łukasza, perykopa 59. Koinonikon: Przyjmę kielich zbawienia i wezwę imienia Pańskiego.

Na wieczerzy spożywamy dwie potrawy z olejem i pijemy wino, składając dziękczynienie Najświętszej Bogurodzicy za cud, który wydarzył się za Jej pośrednictwem.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W piątą niedzielę Świętego Postu,

nabożeństwo podobne, jak i w pozostałe niedziele, podczas którego śpiewamy obrzęd z Menei ku czci wypadającego świętego. Inni zaś mówią, żeby w tę niedzielę śpiewać nabożeństwo świętej matce naszej Marii Egipskiej. Na nieszporach po wstępnym psalmie i zwykłej recytacji Psalterza, do: Panie, wołam do Ciebie, dodajemy dziesięć stichosów i śpiewamy trzy stichery zmartwychwstania z Oktoechosy, trzy Anatoliosa i trzy stichery isomelosy świętej Marii, ton 6:

Prosomion: Całą odłożywszy.

Tobie bowiem zabroniono czcigodnych spojrzeń przez skałań poprzednio przywleczone skalanie, Twoje bowiem uczucie i Twoją mądrość Bożą uczyniła

sumienia Twego nawrócenie ku lepszemu. Na ikonę bowiem spojrzawszy, błogosławiona wybranko Boża, ze wszystkich Twoich kajając się poprzednich grzechów, godna wszelkiej czci, z odwagą pokłoniłaś się czcigodnemu drzewu.

Pokłoniwszy się radośnie świętym miejscom, wzięłaś stąd na drogę zbawcze cnoty i szybko udałaś się w dobrą drogę, przeszłaś strumienie Jordanu i zamieszkałaś w grocie Poprzednika, szaleństwo żądz omroczyłaś życiem, wycieńczając z odwagą wady ciała, zawsze godna pamięci matko.

Zamieszkawszy w pustyni obrazy twoich żądz usunęłaś z duszy, napisawszy w niej przedstawienie Boże różnych rodzajów cnót i tak zajaśniałaś, że i wody lekko przechodziłaś, błogosławiona, i z ziemi podniosłaś się w swoich modlitwach do Boga, a teraz z odwagą weselisz się, Mario, stojąc przed Chrystusem i modląc się za dusze nasze.

Chwała. Ton 4: Moc Twego krzyża czyni cuda, Chryste, i ta, która przedtem była nierządnicą, podejmuje wysiłek postu. Przeto odrzuciła to, co słabe, mężnie sprzeciwiła się diabłu i nosząc cześć zwycięstwa modli się za dusze nasze.

I teraz. Pierwszy teotokion tonu.

Na stichownie stichery z Oktoechosy.

Chwała. Świętej Marii, ton 2: Zasadzki duchowe i żądze cielesne posiekałaś mieczem wstrzeźliwości, stłumiłaś grzechy myśli przez nauczenie się milczenia i strumieniami twoich łez napełniłaś całą pustynię, wydając nam owoce pokuty, przeto świętujemy twoją pamięć, czcigodna.

I teraz. Teotokion: O nowy cudzie, większy od wszystkich dawnych cudów! Któż bowiem pozna matkę rodzącą bez męża i noszącą na rękach Tego, który trzyma wszystkie stworzenia? Takie jest Boże przyzwolenie, więc rodzi się. Jego to jako dziecko, Przeczysta, nosiłaś na Twych rękach i macierzyńską odwagę do Niego mając, nie przestawaj modlić się za czczących Ciebie, aby obdarzył łaską i zbawił dusze nasze.

Troparion rozesłania niedzieli.

I świętej, ton 8: W tobie, matko, zachowało się nieskalane stworzenie na obraz Boży, bowiem wzięwszy krzyż poszłaś za Chrystusem i życiem uczyłaś pogardzania ciałem, jest ono bowiem zniszczalne, i troszczenia się o duszę jako nieśmiertelną, przeto twój duch raduje się z aniołami, czcigodna Mario.

I teotokion: Ty, który dla nas zrodziłeś się z Dziewicy i ukrzyżowanie przecierpiałeś, Dobry, śmiercią zrzuciwszy śmierć i zmartwychwstanie objawiłeś jako Bóg, nie gardź tymi, których stworzyłeś ręką Twoją. Okaż Twoją przyjaźń do człowieka, Miłosierny, przyjmij Tę, która zrodziła Ciebie, Bogurodzicę, modlącą się za nami, i zbaw, Zbawco nasz, ludzi, którzy stracili wszelką nadzieję. **Także i na Bóg i Pan.**

I dalszy ciąg jak zwykle.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Na jutrzni,

po całym zwykłym początku trzy kanony: zmartwychwstania i Bogurodzicy na sześć, Triodionu na cztery i świętej na cztery. Kanon o bogaczu i Łazarzu. Ton 8:

Pieśń 1

Hirmos: **W**odę przeszedł jak suchy łód i egipskiego zła uniknął, przeto Izraelita wołał: Wybawicielowi i Bogu naszemu śpiewajmy.

Pozostawiłeś mnie bogactwu rozkoszy, weselącemu się każdego dnia w rozkoszach bogacza, przeto błagam Ciebie, Zbawco, wybaw mnie z ognia jak Łazarza.

Przyoblokłem się w rozkosze, Zbawco, jak przywdziewający bisior, złoto i wspaniałe szaty, ale nie posyłaj mnie w ogień, jak onego.

Dawno temu bogacz weselił się bogactwem i rozkoszami w przemijającym życiu, przeto został skazany na męki, a ubogi Łazarz odświeża się.

Teotokion: Nieustannie sławią Ciebie chóry aniołów i ludzi, Matko dziewicza, bowiem ich Stwórcę jako Dziecię nosiłaś w swoich objęciach.

Drugi kanon świętej. Ton 6:

Hirmos: **T**ego, który niegdyś pokrył falami morza prześladowcę dręczyciela, pod ziemią ukryły dzieci zbawionych, ale my, jak niegdyś dziewice, zaśpiewamy Panu, chwalebnie bowiem wysłał się.

Świętuję twoją pamięć z Bożą i jaśniejącą miłością, ześlij mi więc Światłość, stojąca przed niedostępną Światłością Chrystusa, czcigodna, wybawiając mnie z wszelkich życiowych pokus.

Ten, który ciałem odszedł ku Egipcjanom, Nieopisany i Przedwieczny, z Egiptu pokazuje cię, najjaśniejszą gwiazdę, Pan znający wszystko przed zaistnieniem.

Nie znając Bożych przykazań, czcigodna, skalalaś Boży obraz, ale z Bożej Opatrzności oczyściłaś go, godna wszelkiej czci, przebóstwiwszy się przez Twoje Boże czyny.

Teotokion: **O**, jakże wielka jest Twoja łaskawość, Boże mój i niewypowiedziane jest Twoje uniesienie! Dla modlitw Twojej czystej i nieskalanej Matki, do aniołów upodobniłeś nierządnicę.

Pieśń 3

Hirmos: **T**y jesteś umocnieniem przybiegających do Ciebie, Panie, Ty jesteś światłością omroczonych i Tobie śpiewa duch mój.

Jak Łazarza wybawiłeś z płomienia, Chryste, tak i mnie wybaw z ognia Gehenny, niegodnego sługę Twego.

Jestem bogaty w żądze i rozkosze, Panie, Łazarz zaś ubogi przez pozbawienie dobrodziejstw, lecz zbaw mnie.

W purpurę i bisior odziewał się bogacz, w rozkosze i grzechy, przeto znajduje się w płomieniu.

Teotokion: **O**każ nam pomoc Twoimi modlitwami, Najczcigodniejsza, odpędzając ataki złych okoliczności.

Inny hirmos: **C**iebie, który na wodach zawiesiłeś całą ziemię, stworzenie zobaczywszy na miejscu trupiej czaszki, zadrzało w wielkim bólu, wołając: „Nie ma świętego poza Tobą, Panie!”

Zbliżyłaś się do bram zguby przez niewłaściwe czyny, ale Ten, który przedtem skruszył bramy otchłani mocą Bóstwa, otwiera tobie bramy pokuty, najczcigodniejsza, sam będąc bramą życia.

Tę, która przedtem była orężem grzechu, okazałaś kłaniającą się orężowi krzyża Bożego, wielce miłościwy, zwyciężającą wszystkie oręża biesów i podstępny, Łaskawco.

Ten, który jako cenę za wszystkich wylał swoją krew i wszystkim daje wszystko, przez kąpiel łez czyni ciebie czystą, chorującą poprzednio na straszny trąd złych czynów.

Teotokion: Od wszelkiego słowa jest wyższe to, które w Tobie, bowiem słowo Ojca zamieszkało w Tobie w Boży sposób, dając wszystkim grzeszącym jednym słowem odpuszczenie grzechów.

Katyzma poetycka, ton 8:

Prosimion: Mądrość i Słowo.

Wszystkie namiętności cielesne okiełznałaś wysiłkami postnymi i mężnymi okazałaś myśli Twojej duszy. Zapragnąwszy bowiem zobaczyć krzyż Pański, samą siebie ukrzyżowałaś dla świata, czcigodna, stąd z miłością skierowałaś się ku pragnieniu życia anielskiego, błogosławiona. Módl się do Chrystusa Boga, aby darował odpuszczenie grzechów tym, którzy z miłością czczą twoją świętą pamięć.

Chwała, i teraz. Teotokion: Opiewajmy bramę niebios i arkę, najświętszą górę, świetlisty obłok, krzew niespalający się, duchowy raj, wezwanie Ewy, wielki skarb całej ziemi, albowiem w Niej dokonało się zbawienie świata i odpuszczenie dawnych grzechów. Przeto śpiewamy Tobie: Módl się do Twego Syna i Boga, aby darował odpuszczenie grzechów tym, którzy pobożnie kłaniają się Twemu świętemu zrodzeniu.

Pieśń 4

Hirmos: Usłyszałem, Panie, o tajemnicy Twojej Opatrzności, poznałem czyny Twoje i wysławilem Twoje Bóstwo.

Bogacz rozkoszował się pokarmem i cieszył się szatami, Łazarz zaś pragnął się nasycić okruchami z jego stołu.

Psy oblizywały językiem stupy ubogiego Łazarza, bywając bardziej współczujące od rady bogacza dla Łazarza.

Pprzed bramą bogacza dawno temu leżał Łazarz, Zbawco, dręczony ranami ubóstwa, dlatego teraz został wysławiony.

Teotokion: Módl się do Tego, którego zrodziłaś, Przeczysta, aby wybawił śpiewających Tobie z niewoli oszustwa, albowiem jedyna jesteś naszą Orędowniczką.

Inny hirmos: Habakuk widząc Twoje na krzyżu boskie uniżenie, w lęku zawołał: Ty, dobry, zrzuciłeś władzę książąt ciemności, zstąpiwszy do będących w otchłani jako Wszchemocny.

Jako Stwórca natury ludzkiej, jako źródło miłosierdzia i bogactwo łaskawości, ulitowałaś się, Przyjacielu człowieka, nad tą, która przybiegła do Ciebie, i wyrwałaś ją zgubnemu zwierzowi.

Gorliwie starając się zobaczyć krzyż, zostałaś Mario oświecona jasnością krzyża, przez krzyż mówiący z woli Bożej i ukrzyżowałaś się dla świata.

Najpierw będąc winowajczynią zła i złych rozkoszy dla wielu, jak słońce zajaśniałaś wszystkim, okazując się przewodniczką wszystkich grzeszników, czcigodna.

Teotokion: Przewyższyłaś rozum niebieski, będąc duchowym niebem Króla wszystkich, bowiem ponad prawami natury, Czysta, zrodziłaś Dawcę Prawa i Stwórcę wszystkich.

Pieśń 5

Hirmos: Całego odrzuciłeś mnie od oblicza Twego, Światłości Niezachodząca, i okryła mnie, nieszczęsnego, obca ciemność, ale proszę Cię, nawróć mnie i skieruj ku światłości drogi przykazań Twoich.

Gdy bogacz ujrzał Łazarza na łonie Abrahama, weselącego się w światłości i sławie, zawołał: Ojczy Abrahامية, zmiłuj się nade mną, skazanym na ogień, gdyż okrutnie płonie mój język.

Rozkoszowałaś się bogactwem życia weseląc się – mówi Abraham do bogacza – przeto męczysz się tutaj wiecznie w ogniu, ubogi zaś Łazarz raduje się w nieskończonym weselu.

Byłem bogaty w błędzenie w życiu, jak bogacz całe życie roztrwoiłem w rozkoszach, Przyjacielu człowieka, ale błagam o Twoje zmiłowanie, abys wyzwolił mnie z ognia, jak zbawiłeś Łazarza.

Teotokion: Zdobyłaś matczyną odwagę do Syna, Najczcigodniejsza, nie pogardzaj nami, będąc blisko Opatrzności, błagamy, albowiem Ciebie jedyną, chrześcijanie, przedstawiamy Władcy jako przyjemne ubłaganie.

Inny hirmos: Izajasz zobaczywszy niezachodzącą światłość Twego boskiego objawienia, Chryste, będącego dla nas z Twego miłosierdzia, wstał wcześniej o poranku i wołał: Powstaną martwi i zmartwychwstaną będący w grobach, i wszyscy zrodzeni z ziemi rozradują się.

Mojżesz niegdyś wysławiający się na Synaju, tajemniczo zobaczył przesławny tył Boga, dając wzór przedziwnej tajemnicy. Teraz zaś przyjmująca naczynia z manną przypadłszy gorliwie do preczystego obrazu, Maria, żyje jak aniołowie.

Ta, która skalala swoją świątynię, zapragnęła zobaczyć świątynię Twojej wspaniałości, duchowe mieszkanie Twojej chwały, przeto dla duchowych modlitw Twojej świątyni nieznaną męża, Chryste, uczyni mnie świątynią wszechmocnego Ducha.

Członkami ciała, swymi oczyma wielu złowiłaś dla krótkotrwałej rozkoszy, uczyniwszy ich pokarmem diabła, a sama zostałaś złowiona prawdziwą łaską Bożą czcigodnego krzyża, stając się najsłodszym pokarmem Chrystusa.

Teotokion: Chór proroków został pouczony tajemnymi słowami o tajemnicy, która dokona się w Tobie, Preczysta, Ciebie różnorako przewidując. Przeto Maria będąc teraz naczyniem przyjmującym manę, przypadłszy do Twego preczystego obrazu jako do poręczycielki grzesznych ku Bogu.

Pieśń 6

Hirmos: Oczyść mnie, Zbawco, wielkie są bowiem nieprawości moje i wyprowadź z głębi zła, błagam, do Ciebie bowiem zawolałem i usłyszałeś mnie, Boże zbawienia mego.

Bogacz przez życie w rozkoszach skazał siebie na ognisty płomień, ubogi zaś Łazarz wybrawszy w tym życiu nędzę, stał się godnym nieskończonej radości.

Na łonie Abrahama Łazarz stał się godnym rozkoszy życia wiecznego, a bogacz skazał się duszą i ciałem na męki w ogniu.

Bogacz jest osądzony na ogień ze względu na Łazarza, nie osądź mnie, nieszczęsnego, błagam, Przyjacielu człowieka, Panie, lecz jak Łazarza uczyn mnie godnym Twojej Światłości.

Teotokion: Obyśmy wybawili się z okrutnych grzechów dla Twoich modlitw, czysta Matko Boża, abyśmy otrzymali oświecenie Boże wcielonego w Ciebie w niewypowiedziany sposób Syna Bożego.

Inny hirmos: Otchłań grzechów w końcu otoczyła mnie i nie mogę znieść ataku fal, i jak Jonasz wołam do Ciebie Władcy: Ze zniszczenia mnie wyprowadź.

Radują się, Mario, zastępy aniołów, widząc w tobie równe im życie i wołają chwale Bożej.

Gromady mrocznych biesów przerażają się mocą Twojej cierpliwości, albowiem sławnie zwyciężyła je naga niewiasta.

Zajaśniałaś jak słońce, Mario najświetniejsza, i całą pustynię oświeciłaś cudami, przeto i mnie oświeć Światłością.

Teotokion: Aniołowie oświeceni chwałą Twego zrodzenia, Dziewico, na ziemi ogłosili nam wszystkim pokój i upodobanie ku dobremu.

Kontakion, ton 3:

Prosimion: Dziewica dzisiaj.

Najpierw przepelniona wszelkim nierządem, dziś przez pokutę stała się oblubienicą Chrystusową, naśladowując życie aniołów, demony gubi orężem krzyża. Przeto okazałaś się, Mario sławna, oblubienicą królestwa.

Ikos: Godną wiecznej pamięci Marię, owieczkę i córę Chrystusa, teraz wychwalmy w pieśniach, która była karmiona przez Egipcjan i uniknęła ich wszelkiego zbłądzenia, a po przewyższających miarę ludzkiej natury wysiłkach wstrzeźliwości i modlitwy została ona przyniesiona Kościołowi jak w pełni dojrzała odrośl. Przeto jedyny Wszechmocny wywyższył jej życie i wysiłki, sławnej Marii.

Pieśń 7

Hirmos: Dzieci żydowskie w Babilonie niegdyś wiarą w Trójcę płomień w piecu zdeptały, śpiewając: Ojców Boże, błogosławiony jesteś.

Jak dawno temu Hiob leżał na gnojowisku robaków, tak przed bramą bogacza siedział Łazarz, wołając: Ojców Boże, błogosławiony jesteś.

Dawno temu Łazarz leżąc przed bramą niemiłosiernego bogacza pragnął okruczeństw z jego uczty, ale nikt ich mu nie dawał, za to zamiast nich znalazł łono Abrahama.

Wybaw mnie, Chryste mój, z losu niemiłosiernego bogacza i połącz mnie z ubogim Łazarzem, pozwalając dziękczynnie wołać do Ciebie: Ojców naszych Boże, błogosławiony jesteś.

Teotokion: Z łona dziewiczego zjawiłeś się wcielony na nasze zbawienie, przeto znając Twoją Matkę jako Bogurodnicę, dziękczynnie wołamy: Ojców naszych Boże błogosławiony jesteś.

Inny hirmos: Dzieci w Babilonie płomienia pieca nie ulękły się, lecz w płomienie wrzucani zraszani śpiewali: Błogosławiony jesteś, Panie Boże ojców naszych.

Wielki wśród ojców Zosima Mądry obchodząc pustynię stał się godnym zobaczenia czcigodnej: Błogosławiony jesteś – woła – Boże ojców naszych.

Cóż to, ojcze, przyszedłeś zobaczyć wielkie cnoty, a zobaczyłeś kobietę? – zawołała czcigodna do starca: Błogosławiony jesteś – woła – Boże ojców naszych.

Umartwiwszy poruszenia twoich żądz, błogosławiona, teraz skierowałaś się do przystani beznamiętności, wołając: Błogosławiony jesteś, Panie Boże ojców naszych.

Teotokion: Poczęłaś w niewypowiedziany sposób, pozostając Dziewicą, Przczysta, i zrodziłaś światu zbawienie, Chrystusa Boga naszego, przeto wszyscy wierni wywyższamy ciebie w pieśniach.

Pieśń 8

Hirmos: Siedmiokroć rozpałił piec chaldejski prześladowca z wrogości dla pobożnych, mocą zaś lepszą zbawieni widząc to, do Stwórcy i Wybawiciela wołali: Dzieci błogosławcie, kapłani zaśpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Dawno temu nieszczęsny bogacz ubierał się we wspaniałe szaty purpurowe, bisior i szkarłat, zaś ubogi Łazarz leżał u jego wrót, chcąc się nasycić okruchami spadającymi z jego stołu, a nikt mu ich nie dawał, przeto w chwale współkróluje z Chrystusem.

Łazarz leżał u wrót bogacza i gnily rany jego ciała, chciał się nasycić pokarmem, a nikt mu nie dawał, tylko psy ze współczuciem oblizywały językiem zgniliznę i jego strupy, przeto w raju stał się godnym rozkoszy.

Wzbogaciłem się w rozkoszach, jak dawno temu bogacz, ubierając się każdego dnia w purpurę i osądzam sam siebie w słodyczach tego życia, w rozkoszach i oszustwach, przeto błagam Ciebie, wielce miłościwy Chryste, abyś wybawił mnie z wiecznego ognia na wszystkie wieki.

Triadikon: Trójświatliste Bóstwo, jaśniejące jedną zorzą z jednej trójhipostatycznej natury, Rodzica niemającego początku, jednej natury Słowa Ojca i współkrólującego jednoistotnego Ducha, dzieci błogosławcie, kapłani zaśpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Inny hirmos: Zadrżało z lęku niebo i zatrzęsły się fundamenty ziemi. Oto bowiem ze zmarłymi został policzony i w cudzym złożony małym grobie, Ten, który mieszka na wysokościach. Jego to błogosławcie dzieci, wysławiajcie kapłani, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki!

Badający głębie serca, przed zaistnieniem znający wszystkie nasze czyny, z życia ziemskiego wyrwałaś tę, która przybiegła do Ciebie, Zbawco, bez przerwy wołając do Twojej przyjaźni do człowieka: Kapłani błogosławcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

O, czcigodna zmiano ku lepszemu twego życia, czcigodna! O, miłości Boża, która znienawidziła rozkosze cielesne! O, wiary gorącej i chwały Bożej godna Mario, którą wiernie sławimy i wywyższamy na wieki.

Otrzymałaś zapłatę za choroby i odpłatę za twoje trudy, czcigodna Mario, którymi pokonałaś zabójcę wroga i teraz z aniołami wołasz, nieustannie śpiewając pieśń i wywyższając Chrystusa na wieki.

Teotokion: Odnów mnie całego ze względu na Twoją łaskawość, bowiem w Twoim łonie, Czysta, zamieszkał Władca wszystkich wieków, nie zniszczywszy cech obu natur, przeto Ciebie jako przyczynę naszego zbawienia w pieśniach opiewamy na wszystkie wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Ciebie, nieznającą męża Matkę Boga Najwyższego, Ciebie, która w sposób rozum przewyższający słowem zaiste zrodziłaś Boga, czcigodniejszą od przeczystych mocy niemilkłym wielbieniem sławimy.

Uczyń mnie ubogim Łazarzem, błagam Chryste, niszcząc moje ulubione rozkosze i jako z natury Bóg obdarz mnie bogatymi cnotami, abym z wiarą w pieśniach wysławiał Ciebie.

Bogaty i niemiłosierny mój rozum pogardza wiarą w Twoje przykazania, Przyjacielu człowieka, zostałem więc okrutnie rzucony przed bramę, ale jako współczujący i miłujący podnieś mnie, jak dawno temu Twego przyjaciela Łazarza po czterech dniach.

Wszyscy uczymy się z przypowieści Władcy, wszyscy bowiem wierni znienawidźmy brak miłosierdzia u bogacza, abyśmy uniknęli męki i zawsze weselili się na łonie Abrahama.

Teotokion: Ty niewidzialnego Boga nosiłaś w objęciach, opiewanego na niebiosach przez wszelkie stworzenie i dającego nam przez Ciebie zbawienie, przeto Ciebie wysławiamy.

Inny hirmos: Nie płacz nade Mną, Matko, widząc w grobie Syna, którego w łonie poczęłaś bez nasienia, powstanę bowiem i wysławię się, i jako Bóg wyniosę w chwale tych, którzy nieustannie w wierze i miłości Ciebie wywyższają.

Członki twoje przecierpiały trud pustynny, matko, umocnione władczą mocą Chrystusową, znajdując bowiem skalane myśli gasiłaś je strumieniami Bożych łez, Czysta, wzniosłości poszczających, chwało sprawiedliwych.

Najjaśniejszymi promieniami oświeca ciebie czysta Dziewica, która jedyna zrodziła Światłość Chrystusa, stawiając ciebie, czcigodna, jako straszną dla wrogów, jawnie wszystkim ciebie okazując, Mario, jako piękno cierpiętników i umocnienie sprawiedliwych.

Mądrze porzuciwszy wszystko, co ziemskie, okazałaś się czcigodnym mieszkaniem Ducha, wyzwoliwszy się z ziemskich okropności, módl się do jednego Chrystusa wyzwoliciela za sprawujących z wiarą Bożą twoją pamięć.

Teotokion: Prawa natury, Dziewico, ponad naturą utaiwszy, zrodziłaś na ziemi nowe Dziecię, Czysta, Dawcę Prawa i Starodawnego, duchowe niebo, Stwórcę wszystkich, przeto z wiarą i miłością wysławiamy Ciebie.

Fotagogikon zmartwychwstania. Także świętej:

Prosomion: Niebo gwiazdami.

Mając ciebie jako wzór pokuty, czcigodna Mario, módl się do Chrystusa, abyśmy w czasie darowanego nam postu w wierze i miłości Ciebie wysławiali w pieśniach.

Teotokion: Słodczy aniołów, radości zasmuconych, orędowniczko chrześcijan, Dziewico Matko Pana, wspomóż nas i wybaw z wiecznych mąk.

Do psalmów pochwalnych dodajemy cztery stichery zmartwychwstania z Oktoechosy i trzy Anatoliosa.

Także mówimy stichos: **Powstań, Panie, Boże mój, niechaj wzniesie się ręka Twoja, albowiem Ty królujesz na wieki.**

I śpiewamy isomelos, ton 1:

Królestwo Boże nie jest pokarmem i napojem, ale sprawiedliwością i wstrzeźliwością ze świętością. Przeto bogacz nie wejdzie wń, ale ci, którzy swoje skarby wkładają w ręce ubogich. O tym uczy też Prorok Dawid, mówiąc: Sprawiedliwy maż miłuje dzień cały, rozkoszuje się Panem i chodząc w światłości nie potknie się. Wszystko to napisano ku naszemu pouczeniu, abyśmy poszcząc dawali jałmużnę, a Pan da nam zamiast rzeczy ziemskich niebieskie.

Chwała, i teraz. Błogosławiona jesteś. Wielka doksologia i rozesłanie. Chwała, i teraz. Stichira ewangeliczna i pierwsza godzina.

Na **Liturgii** błogosławieństwa według tonu. Prokimenon tonu lekcji. Lekcja z Listu do Hebrajczyków, perykopa 321 od połowy. I świętej, z Listu do Galatów, perykopa 208. Alleluja tonu. Ewangelia według Marka, perykopa 47. I świętej według Łukasza, perykopa 35. Koinonikon: **Chwalcie Pana z niebios.** Posiłki spożywamy takie same, jak w poprzednich niedzielach.



W niedzielę wieczorem,

do: **Panie, wołam do Ciebie,** dodajemy dziesięć stichosów

i śpiewamy cztery stichery z Oktoechosy i isomelosy trójpieśni. Ton 1:

Prosomion: **Sławni męczennicy.**

Uniżywszy się, bogaty Chryste, ludzi wzbogaciłeś nieśmiertelnością i światłością. Przeto mnie, wyniszczonego rozkoszami życia, wzbogać cnotami i połącz z ubogim Łazarzem, wybawiając mnie z ogromnych mąk i należnej mi Gehenny.

Bardzo wzbogaciłem się złością, umiłowałem rozkosze i rozkoszowałem się życiowymi rozkoszami, Panie, będąc skazany na ogień Gehenny. Cierpiąc duchowy głód jak pogardzany Łazarz, rzucony jestem przed bramę Bożych czynów, ulituj się nade mną, Władco.

Inna stichera, ton 1:

Prosomion: **Obłokiem Ciebie.**

Gorliwie zaczynając szósty tydzień czcigodnego postu, przynieśmy wierni, Panu przedwstępny śpiew święta palm, idącemu w chwale mocą bóstwa do Jerozolimy, aby uśmiercić śmierć. Przeto przygotujmy pobożnie znaki zwycięstwa, gałązki cnót, śpiewając „Hosanna” Stworzycielowi wszystkich.

Trzy stichery z Menei. **Chwała, i teraz.** Teotokion. Wejście. **Pogodna Światłości.**

Prokimenon, ton 8: **Daleś dziedzictwo swoje tym, którzy lękają się Ciebie, ze stichosami.**

Dalszy ciąg jak zwykle.

Na stichownie isomelos dnia, ton 1:

Cudowny Zbawca ze względu na nas z przyjaźni do człowieka usposobiony, pragnących zdobyć prawdziwy rozum Łazarza, ukazał życie bogacza. Patrzmy na koniec obu: unikajmy niemiłosierdzia pierwszego z nich i braku człowieczeństwa, naśladowujmy zaś cierpliwość drugiego i wielkoduszność, abyśmy wraz z nim na łonie Abrahama ogrzewani wołali: Sprawiedliwy Sędzio, Panie, chwała Tobie.

Męczennikom: Panie, modlitwami wszystkich świętych i Bogurodzicy, daj nam Twój pokój i zmiłuj się nad nami jako jedyny Szczodry.

Chwała, i teraz. Teotokion: Radości zastępów niebieskich, na ziemi mocne orędownictwo ludzi, Przekzysta Dziewico, zbaw nas, który do Ciebie przybiegamy, albowiem po Bogu w Tobie składamy nadzieję.

